

UWAGA CZYTELNICY: świąteczny numer Echa będzie w sprzedaży 19 grudnia 1985 r. Kolejny numer 168 ukaze się po Nowym Roku - 2 stycznia.

ECHO TYGODNIA

Niezależny
magazyn
dla każdego

Nr 166, Toronto 12-18 grudnia 1985

Cena \$ 1.00

NEKANIE WAŁĘSY

Gdańsk, 7 grudnia Trwa wojna nerwów przeciw Wałęsie

Sens cwiczenia, wymyślonego wspólnie przez siły bezpieczeństwa i prokuraturę jest jasny zmęczyć przewodniczącego Solidarności, uwikłać go w sieci codziennych złośliwości, obrzydzić mu życie, znękać go fizycznie i psychicznie

Jak podaje UPI, Wałęsa przybył do budynku gdańskiej prokuratury w czwartek 5 grudnia, by raz jeszcze narazić się na wysłuchiwanie zarzutów i pomówień Po trzech godzinach pobytu w prokuraturze, Lech wraz ze swoim adwokatem Jackiem Taylorem, wrócił do domu z podniesionym czołem Na swetrze miał napis *Bog i Ojczyzna* i miniaturę patronki Stoczni Gdańskiej

Władze zebrały bardzo wiele materiału obciążającego Wałęsę Akta liczą ponad tysiąc stron Otoczenie Wałęsy uważa, że będzie on przychodził do prokuratury, jeśli mu zdrowie na to pozwoli Jego urlop zdrowotny konczy się 18 grudnia

Francuska agencja prasowa przypuszcza, że władze nie wytoczą Wałęsie procesu sądowego, bo poważnie by im to zaszkodziło w oczach opinii polskiej i zagranicznej

WAŁĘSA DO MITTERRANDA

Władze w Paryżu, Lech Wałęsa zwrócił się do prezydenta Francji Mitterranda, by podczas rozmów z generałem poruszył sprawę zalegalizowania niezależnych związków zawodowych w PRL

„Jeżeli ktokolwiek chce pomóc Polsce, powinien pamiętać, że nigdy nie zrezygnujemy z naszych aspiracji i dążeń Mam nadzieję, że odbędzie się jeszcze wiele spotkań, które dopomogą polskim niezależnym związkom zawodowym Liczymy na międzynarodową solidarność Jej pomoc pozwoli nam wydostać się z obecnej sytuacji” - napisał Wałęsa I dalej

„Polska boryka się z ekonomicznymi i społecznymi problemami Będę zadowolony, jeżeli spotkania zagranicznych przywódców z rządzącymi Polską osobami przyczynią się do rozwiązania tych problemów, ale byłoby bardzo niepożądane, gdyby dokonano tego kosztem dążeń naszego społeczeństwa”

AGENT ZDEMASKOWANY

31-letni Peter Arnold w Bremie w RFN, okazał się Jerzym Kaczmarem z PRL

Udało mu się w roku 1978 wkręcić do biura władz federalnych, zajmującego się uchodźcami ze Wschodniej Europy Studiował wnioski o azyl, zajmował się rozmieszczaniem uchodźców

Prokuratura w Bonn oznajmiła, że Arnold alias Kaczmarek wysłany został do Niemiec Zachodnich przez wywiad PRL Po siedmiu latach został aresztowany Przypuszcza się, że został zadenuncjowany przez własnych przełożonych

AZYL DLA KUCHARZA

Polski kucharz okrętowy, Leszek Kapsa ze Szczecina, który uciekł ze statku *Ziemia Lubuska* w Cleveland w Stanach Zjednoczonych, stara się obecnie o uzyskanie azylu politycznego w USA

W dniu 4 grudnia Kapsa skontaktował się z biurem senatora Howarda Meckenbauma, który przyleciał do Cleveland i razem z polskim uchodźcą udał się do miejscowego biura imigracyjnego, gdzie Kapsa złożył wniosek o przyznanie mu azylu Senator powiedział, że podjął ten nadzwyczajny krok, aby mieć gwarancję, że nie dojdzie do powtórzenia się incydentu z ukraińskim marynarzem Mirosławem Medwidem, który dwukrotnie uciekał ze statku sowieckiego do Stanów Zjednoczonych i dwukrotnie został przekazywany z powrotem władzom sowieckim

Leszek Kapsa powiedział w wywiadzie telewizyjnym, że tylko w Stanach Zjednoczonych może prowadzić normalne życie w warunkach wolności

DZIECI UCIEKŁY DO SZWECJI

Warszawski tygodnik *Polityka* całą stronę poświęcił dramatycznej ucieczce dwu chłopców do Szwecji

Agencja Reutera podaje, że władze w Warszawie wszczęły postępowanie mające na celu pozbawienie rodziców 15-letniego Adasia i 10-letniego Krzysia prawa opieki nad dziećmi, bo odmówili podpisania wniosku o odesłanie synów do PRL

Rodzice Adama i Krzysztofa Zielńskich, dwóch chłopców, którzy przedostali się do Szwecji ukryci w ciężarówce i wystąpili tam o azyl, odmówili podpisania dokumentu żądającego od władz szwedzkich ekstradycji uciekinierów

W związku z tym, sąd w Dębicy rozpoczął postępowanie mające na celu zawieszenie praw rodzicielskich W takiej sytuacji opiekę nad chłopcami przejąłoby państwo

two i tylko ono, ponad głowami rodziców, mogłoby zażądać powrotu nieletnich braci do Polski

Władze nie mogą po prostu zrozumieć ani zaakceptować nieludzkiego okrucieństwa, z jakim rodzina Zielńskich skazuje swoich synów na pozostanie w Szwecji, zamiast sprowadzić ich przy pomocy środków prawnych do PRL Uczucia rodzicielskie przejmą zatem odpowiednie instytucje i uczynią wszystko, by wyrwać nieswiadomych swego czynu z rąk potomków tych, którzy niegdyś na Polskę najechali, pałac i grabiąc Nie będą nam Szwedzi porywać polskich dzieci, nie będą nam Polacy wysyłać polskich dzieci, do których przecież państwo dopłaca, na bezlitosne łądy Zachodu Ktos kto chce, by jego dziecko żyło jak najdalej od Polski, nie zasługuje na to, by być jego ojcem czy matką

ZNOWU NAPAD NA KSIĘDZA

Cieszący się szacunkiem nie tylko w Krakowie ale i w Rzymie adwokat Adam Rozmarynowicz, którego Służba Bezpieczeństwa nęka od czasu „nie wyjaśnionej” śmierci studenta *Pyjasa*, w liście skierowanym do prokuratury napisał ze ks Tadeusza Zaleskiego po raz drugi napadnięto Dr Rozmarynowicz pisze, że nie jest sprawą przypadku, że napasci na ks Zaleskiego tak zwani nieznani sprawcy dokonali w Krakowie akurat w przededniu wyjazdu duchownego do Warszawy, gdzie miała się zacząć sprawa odwoławcza w związku z pierwszą napascią na jego osobę w kwietniu br

Ks Zaleski domagał się przed rokiem wyjaśnienia okoliczności śmierci młodego działacza Solidarności, który zginął w podejrzanych okolicznościach

Po pierwszej napasci na ks Zaleskiego, usiłowano go przedstawić jako mitomana, który sam sobie wypalał znak V na ciele

Obecnie, po ostatniej napasci, Kuria Metropolitalna w Krakowie zwróciła się do sekretarza Episkopatu biskupa Dąbrowskiego, by zaapelował do władz o szybkie i bezstronne zbadanie sprawy *Korespondent niemieckiej* agencji DPA podaje z Warszawy, że trzech sprawców, którzy w nocy napadli na 29-letniego ks Tadeusza Zaleskiego, weszło do mieszkania podstępem, udając pielęgniarzy karetki pogotowia

Napastnicy wołali przez drzwi, że proboszcz sąsiedniej parafii dostał ataku serca i wzywa pomocy

Ciężko pobity przez napastników ksiądz, któremu założono pętlę na szyję, zakneblowano usta, związano ręce na plecach, przyczółkał się do mieszkającej w pobliżu siostry Matce księdza Teresie Zaleskiej, udało się zadzwonić do znajomych, a ci zawiadomili dziennikarzy

Sprawcy napadu zdemolowali mieszkanie duchownego

CZYSTKA NA UCZELNIACH

Jak podają źródła Solidarności, naukowców dotkniętych czystką na wyższych uczelniach w PRL (dotychczas, według najświeższych informacji, około 70 osób) łączą niezależne poglądy i sympatia dla Solidarności

Władze tuszują polityczne tło dymisji m in dziekanów i rektorów, wysuwając na pierwszy plan postanowienia czysto administracyjne, zalecające częstsze zmiany na stanowiskach we władzach uczelni

Na tablicy ogłoszeń Politechniki Warszawskiej ukazała się notatka informująca, że rektor, prof Władysław Findeisen, został zdymisjonowany z powodu niskiego udziału studentów w głosowaniu do Sejmu i zaniechania w przedwyborczej akcji agitacyjnej Rozporządzenie ministra Benona Miskiewicza o zwolnieniu prof Findeisena wywołało protesty studentów Zwrócili oni uwagę, że posunięcie władz zapowiada powrót do skompromitowanych w przeszłości metod zarządzania wyższymi uczelniami i ignorowania samorządności szkół wyższych

Prof Findeisen, w liście pożegnalnym do studentów i profesorów, wyraził uznanie dla działającego na Politechnice do 13 grudnia 1981 Uczelnianego Komitetu Solidarności

Czystki na polskich uczelniach odbiły się silnym echem za granicą

Czołowy działacz partii zachodniemieckich socjaldemokratów SPD, Hans Joachim Vogel powiedział, że jego partia nie może pozostać obojętna wobec represyjnych posunięć władz PRL przeciwko profesorom wyższych uczelni Vogel dał do zrozumienia, że tę sprawę poruszy w Warszawie Willy Brandt

Jedną z przyczyn zwolnienia rektora Findeisena miał być deszcz solidarnościowych ulotek, który spadł na głowy partyjnych oficjeli podczas ceremonii otwarcia nowego roku akademickiego

Rzecznik rządu zaprzeczył, jakoby zwolnienie Findeisena miało jakikolwiek związek z brakiem entuzjazmu jego studentów w manifestowaniu poparcia dla linii partii i rządu Oświadczył natomiast, że jest to normalna procedura, zapobiegająca pełnieniu funkcji przez tych samych ludzi przez czas dłuższy Liczba zwolnionych określił na zaledwie jeden procent całej kadry, to jest dwudziestu Niezależne od władz PRL źródła podały, że dymisję otrzymało około 70 pracowników naukowych, pełniących wyższe funkcje w 90 polskich uczelniach

Minister nauki i szkolnictwa wyższego Miskiewicz z początkiem października br na spotkaniu z władzami wyższych uczelni we Wrocławiu dał jasno do zrozumienia, że obywatelskim obowiązkiem kadry wychowawczej jest wzięcie udziału w wyborach do Sejmu i kto tego nie rozumie, nie może pozostać na zajmowanym stanowisku Również wyjazdy zagraniczne, według słów ministra, będą zarezerwowane dla nieposzlakowanych ideologicznie pracowników Te pogroźki sprzed dwu miesięcy są obecnie wprowadzane w czyn

Piątek, 6 grudnia Nadeszła wiadomość, że na wyższych uczelniach Wrocławia, w proteście przeciw czystce, ogłoszono pogotowie strajkowe

Echa pacyfikacji polskich wyższych uczelni znalazły się w oficjalnych wystąpieniach zachodnich polityków, przedstawicieli związków zawodowych oraz kół związanych z wyższymi uczelniami na Zachodzie

Amerykański dziennik *Washington Post*, wymieniając liczbę około 70 polskich naukowców zwolnionych ze swych stanowisk na wyższych uczelniach za przekonania polityczne, pisze, że sprawa ta wywołała w polskich środowiskach akademickich zdecydowane negatywne reakcje Podkreśla jednak przy tym, że sytuacja w Polsce jest obecnie skomplikowana

Dokonczenie str 4

O POKOJOWYM NOBLU RAZ JESZCZE

W numerze 160 "ET" pisałem w tym samym miejscu w komentarzu "Kto faktycznie dostał tegoroczną pokojową Nagrodę Nobla?", że otrzymała ją organizacja nieautentyczna tzn taka, która pod płaszczykiem pokoju realizuje zgoła nie-pokojowe, niekiedy wręcz wojenne cele. Podkreśliłem, że organizacja ta, "Międzynarodowy Związek Lekarzy Przeciwko Wojnie Nuklearnej", zrzeszająca ponad 130 tysięcy lekarzy z ponad 100 państw (z których większość ma z pewnością całkowicie szczerą intencję) nie spełniła wymogu autentyczności, gdyż jest to "prosowiecka organizacja pacyfistyczna, pracująca z kremlo-wskiego błogosławieństwa na rzecz jednostronnego rozbrojenia Zachodu i realizująca cele i zadania propagandy sowieckiej". Podałem kilka faktów, jak to, że na czele organizacji stoi dr Jewgienij Czazow, członek komitetu centralnego sowieckiej kompartii, lekarz osobisty wielu czołowych sowieckich dygnitarzy (w tym byłych przywódców jak Breżniew, Andropow i Czernienko) oraz Amerykanin dr Bernard Lown programowo ignorujący wszelkie kłopotliwe pytania doty-

czące ZSRR, w tym i dysydentów sowieckich, z których tacy jak Sacharow, Szatrawka, Kuriagin, Popow czy Brodski są autentycznymi sowieckimi działaczami pokojowymi. Wskazałem również na członkostwo w zarządzie sowieckiego katedry psychiatrycznego, profesora Marata Wartanjanu z moskiewskiego Instytutu Psychiatrycznego, odpowiedzialnego za umieszczanie dysydentów sowieckich w zakładach dla umysłowo chorych. "W świetle powyższych uwag - konkludowałem - nie wystarczy powiedzieć, że tegoroczna Pokojowa Nagroda Nobla jest kontrowersyjna. Uważam, że tegoroczny Nobel jest skandalem na miarę światową. Jeśli komitet nie wydział lepszego kandydata, dlaczego nie powstrzymał się w ogóle od przyznania nagrody, tak jak to miało miejsce już 15 razy od roku 1901 (ostatnio nie przyznano nagrody w roku 1972). Tegoroczna Pokojowa Nagroda Nobla jest w olbrzymim stopniu sukcesem KGB, sowieckiej propagandy i sowieckiego programu rozbrajania Zachodu oraz rozbrajania instynktu walki zachodnich społeczeństw. Niepokoi, że dał się także rozbroić norweski komi-

tet, w końcu z państwa należącego do NATO Boli, że dały się rozbroić prawicowe środki przekazu na Zachodzie. Bo w końcu, gdzie można było przeczytać, że tegoroczna Pokojowa Nagroda Nobla jest skandalem?"

Przez ponad miesiąc wydawało się, że kurtyna spadła dokumentnie i ze Czazow, Lown oraz tegoroczny Pokojowy Nobel ujdą bezkarnie. Co więcej Czazow i Lown triumfalnie - bez najmniejszych przeszkód i incydentów - objeżdżali świat (ale rzecz jasna nie Związek sowiecki). Jak pamiętamy, sukcesem wydawał się być również ich objazd kilku miast kanadyjskich (protest niestety pojedynczy, piszącego te słowa, w Toronto został całkowicie zignorowany przez kanadyjskie środki przekazu, a widzieli mnie, oj widzieli, a ponadto chcieli mnie nalać jakis dwaj pacyfiscy).

Czy była to cisza przed burzą? Ucieczka w błogą sjęstę po natłoku spraw o wiele poważniejszych niż jakas tam nagroda? Nie wiadomo. Ważne w końcu, że przebudzenie nastąpiło.

Z największych jako pierwszy zareagował kanclerz zachodniemiecki H Kohl, który skrytykował tegoroczną decyzję na forum Bundestagu. Najważniejsze, że oparł się o niezbity dowód "pokojowego" charakteru Czazowa wyciągając na światło dzienne podpis Czazowa złożony pod ogłoszonym w roku 1973 na łamach Izwiestii listem prominentów i dygnitarzy sowieckich zniesławiających dysydencką działalność i oczerniającą postawę Andrieja Sacharowa (w 1975 roku Sacharow otrzymał pokojowego Nobla).

6 grudnia (na cztery dni przed oficjalnym wręczeniem nagrody w Oslo) zakłopotanie wykazał wreszcie Jakob Sverdrup, sekretarz norweskiego komitetu Pokojowego Nobla, oświadczając, że to bardzo niedobrze iż komitet nic nie wiedział o podpisie Czazowa, gdy przyznawał tegoroczną nagrodę.

Także 6 grudnia, dr Allan Wynn z W Brytanii, przyjął w Oslo z rąk prywatnych alternatywną nagrodę pokojową w imieniu sowieckiego psychiatry Anatolija Koriagina, od lat sowieckiego więźnia psychiatrycznego, zamkniętego za protestowanie przeciwko wykorzystaniu psychiatrii przeciwko sowieckim dysydencom. Wynn, jeden z założycieli "Międzynarodowego Stowarzyszenia Psychiatrii W Celach Politycznych" oraz przewodniczący organizacji "Akcja na rzecz Andrieja Sacharowa" nazwał przyznanie tegorocznej nagrody "największym błędem kiedykolwiek popełnionym przez komitet noblowski". Wynn oskarżył także Czazowa o odegranie ważnej roli w zniesławieniu Sacharowa i w politycznej kampanii przeciwko niemu.

W przeddzień oficjalnego wręczenia nagrody doszło w Oslo do konferencji prasowej z Czazowem i Lownem. Konferencja, zakończona atakiem serca jednego z dziennikarzy sowieckich, potwierdziła propagandowy i prosowiecki charakter

obydwu przewodniczących organizacji Czazow zignorował wszelkie pytania niewygodne, dotyczące np sowieckiej okupacji Afganistanu czy więzniów politycznych.

Wieczorem mieliśmy okazję obejrzeć na własne oczy w wywiadzie przeprowadzonym w Oslo z dr Lownem przez "The Journal" co ten pan reprezentuje (Czazow zaproszony także do studio wymówił się skrajnym zmęczeniem). Na pytanie co, jako przyjaciele Czazowa, sądzi o tym, że podpis Czazowa znajduje się pod owym zniesławiającym Sacharowa listem, Lown odpowiedział tradycyjną formułką sowiecką, że uczeni sowieccy mają swoje kryteria, tak jak uczeni amerykańscy mają swoje i nie należy się mieszać, na pytanie zas, co sądzi o prawach człowieka, odpowiedział, że jest to kwestia całkowicie wtorna wobec najważniejszego prawa człowieka - prawa do życia, a więc wtorna wobec problemu rozbrojenia i zapobieżenia wojnie nuklearnej.

Nic więc dziwnego, że ZSRR (wraz z satelitami) po-

tanował przerwać rozpoczęty w roku 1975 bojkot Pokojowej Nagrody Nobla i zjawić się po dekadzie w osobie ambasadora sowieckiego w Norwegii D Polianskiego na tegorocznej uroczystości jej oficjalnego wręczenia.

Dobrze się więc stało, że w uroczystości nie wzięli udziału ambasadorzy USA, Wielkiej Brytanii i Niemiec Zachodnich.

Dobrze się także stało, że podczas wręczenia obydwu lekarzom-pacyfistom nagrody i podczas ich przemówień, w których obydwaj kardiologowie zaatakowali "rozszerzanie wysycu zbrojen na kosmos", oraz powtórzyli ją w jotę także inne poglądy rozbrojeniowcy głoszone przez ZSRR, na zewnątrz trwała demonstracja setek przeciwników tegorocznej decyzji i że w demonstracji uczestniczyła także poprzednia przewodniczący norweskiego komitetu Nobla Aase Lionaes, która skądinąd wręczyła nagrodę w roku 1975 dla Sacharowa, pod jego nieobecność, jego żonie Jelenie Bonner.

SWIATOWIT

● **Papież Jan Paweł II zamknął w Watykanie trwający dwa tygodnie nadzwyczajny Synod biskupów.** W wystąpieniu końcowym Ojciec Święty podkreślił, że Kościół "autentycznie pragnie być Kościołem we współczesnym świecie" 14-stronicowy dokument posynodowy przygotowany przez kardynała belgijskiego Godfrieda Daneelsa w oparciu o wystąpienia biskupów i zaprobowany prawie jednogłośnie przez Synod stwierdza, że osiągnięcia II Soboru watykańskiego powinny być podtrzymane i kontynuowane. W niespodziewanym ruchu Ojciec Święty zgodził się na ogłoszenie dokumentu w takiej postaci w jakiej przegłosowali go biskupi co spotkało się z ich aplauzem.

● **Zmiany w Kurii Rzymskiej.** Na prośbę ks kardynała Władysława Rubina Ojciec Święty zwolnił go ze stanowiska prefekta Kongregacji Kościołów Wschodnich 68-letni ks kard Rubin, mianowany kardynałem w r 1979, pełnił funkcję prefekta Kongregacji Kościołów Wschodnich od 5 lat.

Przedtem był przez szereg lat sekretarzem generalnym Synodu Biskupów. W ostatnich czasach znacznie pogorszył się stan zdrowia kard Rubina.

Nowym prefektem Kongregacji Kościołów Wschodnich Ojciec Święty mianował kardynała Simona Lourdasamy, dotychczasowego sekretarza Kongregacji Ewangelizacji Ludów.

Kard Lourdasamy, dawny arcybiskup Bangaloru w Indiach, od 14 lat był członkiem Kurii Rzymskiej, zas kardynałem został mianowany w maju 1985.

Nowym sekretarzem Kongregacji Ewangelizacji Ludów został Filipinczyk, apb Jose Sanchez.

Ojciec Święty dokonał ostatnio szeregu nominacji nowych członków Kongregacji Rzymskich. Min metropolita wrocławski, ks kard Henryk Gulbinowicz został członkiem Kongregacji Kościołów Wschodnich oraz Kongregacji d/s Kleru, zas ks kard Andrzej Deskur członkiem Kongregacji d/s Świętych (kanonizacji) i Papieskiej Ko-

misji d/s Państwa Watykańskiego.

I jeszcze jedna polska nominacja ks prałat Jozef Michalik, rektor Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, a zarazem, od szeregu lat pracujący w Papieskiej Radzie d/s Świeckich, mianowany został przez Ojca Świętego kierownikiem biura tejże Rady.

● **Dożywocie dla byłego prezydenta Argentyny.** Były prezydent Argentyny Jorge Videla został skazany za udział i rolę w tzw "brudnej wojnie" przeciwko szeroko rozumianej lewicy na karę dożywotniego więzienia. Został on uznany winnym w 66 przypadkach morderstw, 50 tortur i 106 porwan. Na karę dożywotniego więzienia skazany został także były dowódca argentyńskiej marynarki wojennej admirał Emilio Massera. Były prezydent R. Viola został skazany na 17 lat więzienia, były dowódca marynarki wojennej A Lambruschini na 8 lat, a były dowódca sił powietrznych O Agosti na 4,5 roku. Czterech oskarżonych zostało uniewinnionych, w tym wszyscy trzej militarni dowódcy w okresie wojny falklandzkiej. Proces trwał 8 miesięcy, zeznało prawie 1000 świadków. Były prezydent Galtieri oraz 15 pozostałych dowódców z okresu wojny falklandzkiej znajdują się w areszcie militarnym gdzie oczekują na sąd wojskowy z oskarżenia o zaniechanie obowiązków służbowych, złe przygotowanie ataku na Falklandy i złe prowadzenie samej wojny.

● **Wielka Brytania przyłączyła się formalnie do amerykańskiego programu rozwoju obronnych broni kosmicznych.** W Brytanii stała się pierwszym państwem, które formalnie zdecydowało się kooperować z USA w programie rozwoju obronnych broni kosmicznych. Umowa podpisana w Londynie przez amerykańskiego sekretarza obrony C Weinberga i brytyjskiego ministra obrony M Heseltine'a przyniesie 30 brytyjskim firmom uczestniczącym w \$ 26-miliardowym projekcie kontraktów na wartość około \$ 1 miliarda.

ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS

Adres do wysyłki, korespondencji, ogłoszeń,
płatności, rachunków, zamówień prenumerat:

**862 Tandrige Crescent
REXDALE, ONT M9W 2P2
743 - 5706**

w godz 10 - 3 po poł

BIURO TORONTOŃSKIE

**174 Maria St., Toronto, Ont., M6P 1W4
766 - 3774**

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5	Stale ogłoszenia w kąciku handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10	3 miesiące \$ 48
1 kolumna x 2 cale - \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175	I jej poszukiwaniu - bezpłatnie
1 strona - \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata: półroczna \$ 25, roczna \$ 50

Święta naiwność

Opowiadają, że w podtorontonskiej miejscowości rodacy zebrali 5 tys dolarów na klub sportowy w podgorskiej miejscowości w Polsce. Potem ktos tam pojechał, zobaczył gołe sciany w klubie, wyrwał sobie włosy z głowy. Nie sprwadziłem, do PRL nie jeżdżę, ale skłonny jestem uwierzyć.

Jest ciągle wielu naiwnych nie zachwianych w przekonaniu, że ich dary dla grup i instytucji w Polsce, kontrolowanych przez władzę, w pełni docierają do adresatów lub są z pełnym pożytkiem dla tych adresatów wykorzystywane. Ze dolary z Ameryki na szpital dla dzieci, na klub sportowy, na inwalidów wojennych, wpłacane na ręce funkcjonariuszy władzy, zostaną w pełni wydane zgodnie z intencją ofiarodawcy.

Tymczasem dolary idą na środki dopingujące dla ZOMO, na aparaty podsłuchowe z Japonii i na luksusy dla ubowców, a obdarowywanym dostają się ochłapy z odrzutu na eksport.

Na dolarach kładzie brudną łapę władza. Sens ma wyłącznie posyłanie dolarów na ręce grup działających poza kontrolą władzy do podziemia, lub za pośrednictwem Episkopatu w Polsce.

Jacek Adolf

KANADA

KROL KONTRA MAGNATERIA W WYDANIU DEMOKRACJI KANADYJSKIEJ

Nowo wybrany premier Quebecu Robert Bourassa i premier Ontario David Peterson planują założenie veta przeciw rozmowom handlowym między Kanadą i USA, jeżeli nie zostaną w te rozmowy w pełni włączeni. Obaj premierzy rządzący w największych prowincjach kraju ogłosili nową erę stosunków przyjazni, za którymi mają pojąć wzajemne usługi inwestycyjne, wymiana naukowa i kulturalna. Sojusz dwóch prowincji, rządzonych przez liberałów, stanowi poważne zagrożenie dla konserwatywnego rządu. Ostatnie badania Instytutu Gallupa pokazały, że obecnie 40% obywateli skłonnych jest do głosowania na partię rządzącą (50% badanych chciało głosować na konserwatystów u progu ich wła-

Wietnam oświadczył, że jego wojska odparły pięć ofensyw chińskiego wojska na północną prowincję Ha Tuyen. Zdaniem strony wietnamskiej piechota chińska została wsparta ogniem artyleryjskim, łącznie na pozycje wietnamskie spadło 34 900 pocisków.

Wielka Brytania wystąpiła z UNESCO. W rok po USA, w Brytania jest drugim państwem, które wystąpiło z UNESCO (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization). Obydwa państwa uzasadniły swą decyzję podobnie odwołując się do względów politycznych, ideologicznych i administracyjnych. USA pokrywały 25% rocznego budżetu UNESCO, w Brytania zaś 4,6%. Przypuszcza się, że za USA i W Brytanią pojdą inne państwa.

Ustąpił doradca prezydenta Reagana d/s bezpieczeństwa Robert Mc Farlane. Według źródeł dobrze poinformowanych Mc Farlane był zmęczony walką o dojście do prezydenta z innymi czołowymi doradcami, głównie zaś z szefem Białego Domu Donaldem Reganem. Wyczerpywał go także psychicznie opracowywanie amerykańskiej polityki zagranicznej w oparciu o dwie konfliktowe koncepcje, ministra obrony C Weinbergera i Sekretarza Stanu G Shultza. Prezydent Reagan rzekomo wyperswadował Mc Farlane'owi rezygnację już dwukrotnie w roku bieżącym. Kropkę nad i, postawiło odczucie Mc Farlane'a, że podczas genewskiego spotkania Reagan-Gorbaczow odgrywał mniejszą rolę niż niedoswiadczony w polityce zagranicznej Donald Regan oraz że został pominięty przez Departament Stanu przy formułowaniu ostatecznego komunikatu ze spotkania genewskiego. Nowym doradcą prezydenta Reagana d/s bezpieczeństwa został wiceadmirał John Poin-dexter, dotychczasowy zastępca Mc Farlane'a.

Podczas pobytu we Włoszech zona A Sacharowa Jelena Bonner spotkała się z premierem Włoch B Craxi, oraz została przyjęta przez Jana Pawła II.

Wynik ten specjaliści przypisują wzrostowi sympatii liberalnej w prowincjach.

Mulroney powiedział ostatnio w Chicago, że nie podpisze układu z USA o wolnym handlu, jeżeli miałyby to wpłynąć na osłabienie kanadyjskiej suwerenności - zarówno politycznej jak i kulturalnej. Szczególnie podkreślił Mulroney dwujęzyczność, jako cechę istotną dla kanadyjskiej specyfiki kulturowej.

(nie) POGODA DLA BOGACZY

Minister finansów, Michael Wilson zapowiedział, że Kanadyjczycy zarabiający 50 000 będą płacić 24-27 procent podstawowego podatku. Przepis, gdy wejdzie w życie obejmie około 100 tysięcy podatników i może przynieść rządowi blisko pół miliarda dolarów. Ponad tysiąc Kanadyjczyków zarabiających 100 tysięcy dolarów rocznie nie zapłaciło podatku w ubiegłym roku fiskalnym.

Michael Wilson spełnia tą propozycją obietnicę wyborczą konserwatystów, że rząd na wzór USA opodatkuje minimalnymi obowiązkowymi płatnościami najbogatszych. Nie znaczy to, że korporacje i firmy nie będą mogły dla celów podatkowych obniżyć swych dochodów tradycyjnymi metodami.

DALEKO OD SPECJALIZACJI CZY NIE TAK BARDZO

Verner Turner otrzymał nominację na ambasadora Kanady w Moskwie. Turner ma bogate doświadczenie dyplomatyczne. Był ambasadorem w Izraelu, komisarzem na Cyprze, pracował w służbie dyplomatycznej w Dar-es-Salaam, Londynie i w Warszawie. Nowo mianowany ambasador jest z wykształcenia historykiem. Uzyskał stopień akademicki uniwersytetu torontonskiego na wydziale historii. Specjalizował się we współczesnej historii Niemiec.

HONOROWA REZYGNACJA

Szef egzekutywy partii konserwatywnej w Nowym Brunswiku Bev Harrison złożył rezygnację ze stanowiska.

Rezygnacja ta wiąże się z nieudanym "zamachem" na premiera Hatfielda. W próbie odsunięcia go, Harrison miał odgrywać kluczową rolę. Hatfield był w ubiegłym roku postawiony w stan oskarżenia, w związku ze znalezieniem w jego bagażu narkotyków. Otwarcie atakowany był w środkach masowego przekazu za rzekomy homoseksualizm i udział w orgiach.

Po tych wydarzeniach, w bardzo tradycjonalistycznej prowincji nastąpił ostry kryzys władzy. Mimo trwającej kilka miesięcy kampanii przeciwników premiera, Hatfield utrzymał się przy władzy, zaakceptowany przez większość uczestników konwencji prowincjonalnej PC.

SPRAWIEDLIWOSCI ZADOSC ALE Z UMIAREM

Dzieci rozwiedzionych rodziców będą mogły po ukończeniu 18 roku życia kontynuować naukę na ich koszt. Oto sens ustawy, którą komitet posłów do parlamentu prowincjonalnego

Ontario przegłosował w ubiegłym tygodniu. Jeśli ustawa przejdzie przez parlament, dotyczyć będzie, jak twierdzi jej projektodawca, dzieci powyżej lat 18, zamieszkuje u jednego z rodziców, które będą mogły wystąpić do sądu o alimenty na sfinansowanie studiów. Sąd będzie je przyznawał nawet tym dzieciom które w danej chwili nie uczą się w szkole.

W dawnym prawodawstwie, nie przewidywało się utrzymywania dzieci, które przekroczyły 18 lat. Posłowie konserwatywni domagają się, by do ustawy wprowadzić górną granicę wieku. Pomysłmy 40 latek (wieczny student) na utrzymaniu sędziwego ojca!

DEMONSTRACJA INDIAN

Gdy Indianie szczepu Haida z brytyjskiej Kolumbii, próbowali zatrzymać grupy drwali, na drodze prowadzącej do terenu wyřbu, w ich demonstracji wziął udział poseł NDP Svend Robinson.

Indianie zostali aresztowani. Demonstracja bowiem była nielegalna. Sąd uprzednio zdecydował, że teren zamieszkiwanej przez nich wyspy nadaje się do wyřbu i mimo protestu działaczy ochrony środowiska, pozwolił na wkroczenie ekip Indianie dowodzących, że łód ten od wieków był przez nich zamieszkały, jest więc tym samym ich własnością. Sprawa miała istotny, ogólny aspekt. Gdyby Indianie wygrali, stanowiłoby to precedens, dzięki któremu inni rdzenni mieszkańcy Kanady mogliby domagać się uznania zamieszkiwanych przez nich terenów za własne. Obszar rezerwatów uległby tym samym znacznemu zwiększeniu, kosztem publicznych funduszy. Stary spor terytorialny przyjął nową postać, w której Indianie jednak nadal nie mogą liczyć na wygraną.

Uczestnicy demonstracji indyjskiej skazani zostali na 5 miesięcy więzienia (z zawieszaniem), a poseł Robinson na 750 dolarów grzywny.

W Kanadzie obowiązuje prawo, że demonstracje powinny być zalegalizowane. Nawet w legalnej demonstracji czy linii pikietowej nie wolno kłopotliwiec przejścia osobom nie demonstrującym.

Wydarzenie wzbudziło duże zainteresowanie ekip telewizyjnych. Uczestnicy zjawili się w sądzie (nie wyłączając posła) w plemiennych strojach.

JEDYNA WYGRANA KEEGSTRY

Jim Keegstra, nauczyciel z Alberta odniósł niespodziewany sukces, gdy sąd zakazał pokazania w Albercie programu telewizyjnego CBC, osnutego wokół jego wypadku. Keegstra był nauczycielem szkoły średniej, w małej miejscowości w Albercie. Oskarżono go o uprawianie antysemitkiej propagandy. Keegstra twierdził, że Żydzi próbują zafundować światem poprzez tajne organizacje. Nauczał również, że opis zagłady Żydów podczas II wojny światowej jest wyolbrzymiony. Sąd w Albercie, pozbawił nauczyciela prawa wykonywania zawodu i skazał go na wysoką grzywnę.

Film pod tytułem "Oakmount High" mówi o podobnym przypadku. Reżyser filmu, Timothy

Bond, umieścił akcję w jednej ze średnich szkół dużego miasta ontaryjskiego. Nauczyciel jest weteranem wojny koreańskiej.

Sąd oparł się na przepisie prawnym, który zakazuje srodkiem masowego przekazu prezentowania osoby w sposób, który mógłby jej zaszkodzić w środowisku, nie dając jej szansy obrony. Anonimowość nie gwarantuje, że do takich szkód nie dojdzie, jeśli opis osoby wskazuje na jednoznacznie.

"Oakmount High" pokazuje natomiast CBC w innych prowincjach Kanady. W dobie videokaset decyzja sądu wydaje się być absurdem.

MOZE COS ZAROBIMY NA TYM

Producenci ropy naftowej - kraje OPEC zdecydowały, że obniżą cenę wydobywanego surowca. OPEC utrzymuje 1/3 światowej produkcji. Ich decyzja powinna wpłynąć na obniżkę cen - być może nawet wojnę cen między konkurentami. Kanada nie należy do OPEC, ale musi się liczyć z jej polityką.

LENISTWO ZMECHANIZOWANE

Komisja specjalistów, badająca stan poczty orzekła, że ponad miliard dolarów, jaki instytucja ta wypompała w mechanizację, automatyzację i komputeryzację poczty nie tylko nie przyczynił się do zmniejszenia deficytu rządowego, wynoszącego 5 miliardów, ale nie poprawił sprawności poczty, nie obniżył wskaźnika zatrudnienia ani nie podniósł wydajności pracy. Wprost przeciwnie - poczta stała się niesprawnym molochem, w którym część pracowników uległa demoralizacji. Koszty mechanizacji, która miała przyczynić się do wzrostu efektywności instytucji, spadły na barki konsumentów i podatników. Ceny usług wzrosły 3-krotnie.

Dyrektor poczty Michael Warren złożył rezygnację, gdy rząd podjął decyzję komisyjnej inspekcji.

PODZIĘKOWANIE

Kanadyjski Komitet Pomocy Dziennikarzom w Polsce uprzejmie dziękuje wszystkim uczestnikom spotkania z filmem "Przesłuchanie" oraz reżyserem i scenarzystą Ryszardem Bugajskim. Łączny dochód ze sprzedaży biletów na projekcję filmu w sobotę i niedzielę wyniósł \$ 2680 00 (315 osób) 1575 00 - sobota, oraz 222 osoby (1110 00 - niedziela). Pragniemy w tym miejscu podziękować państwu Elżbiecie i Zbigniewowi Wolskim za sprzedaż biletów.

Kwitujemy odbiór dotacji na rzecz dziennikarzy w Polsce w wys \$ 200 00. Serdecznie dziękujemy.

Otrzymałmy również \$ 44 50 za sprzedaż Echa Tygodnia i Expressu. Dziękujemy również Głowskiemu, Związkowcowi oraz pani Karolinie Kęsik za bezpłatną reklamę naszej imprezy. Słowa podziękowania kierujemy także do proboszczy parafii polskich w Toronto, którzy informowali wiernych o projekcji filmu.

Artysci plastycy Wojciecho Strahlowi serdecznie Bog Zapłać za wykonanie kart świątecznych oraz plakatów reklamowych filmu "Przesłuchanie". Dziękujemy aptece Solarzkiego, Credit Union św Stanisława, św Kazimierza oraz p. dr Zenobii Andruszyszyn za eksponowanie tych plakatów.

Dzięki nam wszystkim, a głównie p. Ryszardowi Bugajskiemu oraz organizacji PCAG, impreza zakończyła się dużym powodzeniem. Nie tylko zdobyte fundusze (brutto \$ 2,924 50), ale przede wszystkim niezapomniane wrażenia z oglądania filmu są tego najlepszym dowodem. Projekcja filmu wymagała jednak pomieszczenia kosztów \$ 583 00 zapłaćliśmy za przegranie taśmy z systemu europejskiego PAL na system amerykański. Również musieliśmy zapłacić za wynajęcie projektora video w wys \$ 604 00. Oplacenie sali w SPK wyniosło \$ 150 00 za dwa dni. Panu Prezesowi inż. Wodkiewiczowi (SPK, Koło nr 20) dziękujemy za taryfę ulgową. Dochód netto uzyskany z imprezy \$ 1 587 50.

Za Komitet
Zygmunt Przetakiewicz
Toronto, 2 grudnia 1985 r.

City of Toronto

TERMINY WYWÓZKI ŚMIECI

we środę, 25 grudnia 1985,
czwartek, 26 grudnia 1985, oraz
środe, 1 stycznia 1986

pracownicy miejscy mają święta
W te dni wywózki śmieci NIE BĘDZIE

Śmieci z czwartku (26 grudnia) wywozić się będzie w piątek, 27 grudnia

Śmieci z piątku wywozić się będzie w sobotę, 28 grudnia

Regularna wywózka dużych przedmiotów i makulatury będzie miała miejsce we środę, 18 grudnia 1985 oraz we środę 8 stycznia 1986

NIE BĘDZIE się wywozić dużych przedmiotów ani makulatury we środę, 25 stycznia 1985 i we środę, 8 stycznia 1986

Prosimy o wystawianie śmieci do wywózki we właściwych terminach

Przypominamy, że w Toronto jest 17 punktów zbiórki pojemników szklanych i metalowych. We wrześniu zebrano 258 ton makulatury, 42 tony szkła i 3 tony cyny

Po dalsze informacje prosimy telefonować na numer 392-7742

PROSIMY NIE WKŁADAC POTŁUCZONEGO SZKŁA ANI INNYCH OSTRYCH PRZEDMIOTÓW DO PLASTIKOWYCH WORKÓW NA ŚMIECI

R M Bremner, P Eng F I C E,
Commissioner of Public Works

BRANDT W WARSZAWIE

W 15 rocznicę podpisania umowy państwowej między RFN a PRL, przybył na zaproszenie władz w Warszawie były kanclerz RFN Willy Brandt, w ramach rozpoczętej w grudniu 1970, na krótko przed powstaniem robotniczym na Wybrzeżu, normalizacji stosunków między obu państwami

Przełom w stosunkach między obu społeczeństwami jest starszy Symbolizuje go list biskupów polskich do biskupów niemieckich, wysłany w czasie II Soboru Watykańskiego w listopadzie 1965

Jak oświadczył czołowy działacz SPD Vogel, Brandt w rozmowach z władzami PRL zamierzał wyrazić zaniepokojenie sytuacją na wyższych uczelniach w Polsce, gdzie trwa akcja porachunkowa z niezależnymi naukowcami

Brandt naraził się na krytykę także ze strony swoich towarzyszy w Bonn, że nie zamierza się spotkać w Gdanku z Lechem Wałęsą w celu wspólnego złożenia wienca przed pomnikiem zabitych 20 lat temu stoczników oraz na Westerplatte Agencja DPA wyraziła przypuszczenie, że Willy Brandt, który jest również sekretarzem Międzynarodówki Socjalistycznej, w poniedziałek 9 grudnia, nazajutrz po wygłoszeniu przemówienia na zamku królewskim w Warszawie, spotka się z prymasem Glempem, a może i z przedstawicielami Klubu Inteligencji Katolickiej

Willy Brandt był kanclerzem RFN, jest przewodniczącym partii socjaldemokratycznej SPD i laureatem pokojowej nagrody Nobla

Prasa zachodniemiecka pisze, że to iż Brandt nie przyjął zaproszenia Wałęsy świadczy o niezrozumieniu zagadnienia opozycji demokratycznej w Polsce, a postawa ta nie przysłuży się ani SPD ani wzajemnym stosunkom między narodami

W niedzielę, 8 grudnia, na konferencji prasowej w Warszawie, Brandt zapowiedział, że ponownie poruszy problem praw człowieka z Jaruzelskim, w rozmowie którą wyznaczono w programie wizyty na następny dzień

Brandt odrzucił jako nie uzasadnione zarzuty działaczy Solidarności, że nie bierze pod uwagę aspiracji polskiego społeczeństwa

"Nie będę wdawać się w polemikę z ludźmi, którzy znajdują się w bardzo trudnej sytuacji, powiedział *Odnoszę wrażenie, że ich ocena jest niesprawiedliwa* Wizyta przyniesie korzyści stosunkom polsko-niemieckim i będzie miała znaczenie także dla polskiego narodu"

Nawiązując do spotkania z Jaruzelskim, Brandt nie sprecyzował w jakich sprawach z zakresu praw człowieka rozmawiał z generałem Powiedział też, że im więcej się na ten temat mówi, tym mniejsze są efekty

Jaruzelski, według Brandta, podchodzi do tematu praw człowieka bardziej otwarcie, niż niektórzy politycy w wielu innych krajach

W niedzielę Brandt z żoną Brygida zwiedzili zamek królewski i w towarzystwie Jaruzelskiego i jego żony byli na koncercie szopenowskim w Żelazowej Woli

Spotkanie z ludźmi Solidarności

Tego samego dnia, u ambasadora RFN w Warszawie, Brandt spotkał się z przedstawicielami Klubu Inteligencji Katolickiej W rozmowie wzięli udział Tadeusz Mazowiecki, doradca Lecha Wałęsy i były redaktor *Tygodnika Solidarnosc*, działacz katolicki Stanisław Stomma, dziennikarz Krzysztof Śliwinski, oraz Andrzej Święcki, prezes warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej

Tadeusz Mazowiecki po spotkaniu powiedział, że Brandt wykazał dużo zrozumienia dla stanowiska swych rozmowców, prosił też o przekazanie pozdrowień Wałęsie Polscy rozmowcy powiedzieli gościowi, że w naszym kraju istnieje konieczność rozpoczęcia otwartego dialogu między rządzącymi a rządzonymi Bez tego nie może być mowy o jakimkolwiek rozwiązaniu polskich problemów

Brandtowi powiedziano, że posunięcia władz PRL idą niestety w przeciwnym kierunku Tadeusz Mazowiecki poinformował, że podczas spotkania poruszono między innymi sprawę więźniów politycznych, mowiono o ostatnich czystkach na wyższych uczelniach, o przygotowaniach władz do wytoczenia Wałęsie procesu sądowego o przypisywaną mu obrazę komisji wyborczych

Mazowiecki powiedział „Oświadczylimy również, że Solidarnosc wciąż żyje i nie można jej traktować jako małej, marginesowej grupki”

Warszawa, poniedziałek, 9 grudnia Przebywający tu z wizytą były kanclerz RFN Willy Brandt spotkał się z przewodniczącym Rady Państwa Jaruzelskim

Występując na konferencji prasowej, Brandt oświadczył, że po powrocie do RFN wystosuje list do przewodniczącego Solidarności Lecha Wałęsy Brandta skrytykowano za to, że nie zgodził się na przybycie do Gdańska na zaproszenie Wałęsy Wałęsa wyraził zał, że Brandt zaproszenia nie przyjął

Brandt miał następnie spotkać się z prymasem Polski kardynałem Glempem

Przywódcy podziemnej Solidarności napisali do Brandta, że spotykając się tylko z przedstawicielami rządu, nie uzyska on obiektywnego obrazu sytuacji w Polsce W liście tym powiedziano też, że obecna polityka SPD wobec Polski nie budzi pełnego zaufania

Działacze podziemia Solidarności, Zbigniew Bujak, Konrad Bilinski, Wiktor Kulerski i Jan Litynski, napisali w liście „Witając pana w Warszawie, pragniemy aby ta wizyta była owocna dla obu naszych narodów”

ROCZNICA POJEDNANIA

W Rzymie biskupi polscy i niemieccy mieli się w rocznicę listu biskupów modlić w kościele Matki Boskiej Zatybrzaskiej

20 lat temu, przygotowując się do obchodów Tysiąclecia chrztu Polski, Episkopat pod przewodnictwem prymasa Stefana Wyszyńskiego, wysłał do biskupów niemieckich historyczny już list o pojednaniu obydwu narodów, którego hasłem było *przebaczymy i sami prosimy o przebaczenie*

Komunistyczny reżim z Gomułką na czele rozpętał wtedy przeciw Kościołowi i prymasowi kampanię nienawiści, upatrując w tym chrześcijańskim gescie pojednania jakiegoś aktu zdrady narodowej Minęło parę lat, a tenże Gomułka poszedł drogą wytkniętą przez Episkopat Polski Rząd PRL zawarł układ z RFN i podejmował kanclerza Brandta, który ukląkł przed pomnikiem zagłady w Warszawie

20 lat temu Episkopat niemiecki odpowiedział biskupom polskim listem, który mówi „Sciskamy rękę, którą do nas wyciągacie, prosimy o wybaczenie i my wybaczymy”

To pojednanie dwóch narodów nastąpiło po najstraszliwszej z wojen, okupacji i zagładzie

Ażeby uczcić teraz rocznicę tych listów, biskupi polscy i niemieccy obecni w Rzymie, postanowili odprawić wspólne nabożeństwo Miało się ono odbyć w sobotę 7 grudnia wieczorem, w bazylice Matki Boskiej Trastevere, w dawnym kościele kardynała Stefana Wyszyńskiego, obecnie prymasa Glempa Mszy św po łacinie miał przewodniczyć kardynał Józef Hessner z Kolonii, przewodniczący Konferencji Biskupów RFN, w towarzystwie kardynała Glempa, kardynała Meissnera, arcybiskupa Stroby z Poznania, oraz biskupa Heinzbacha z Essen Przed nabożeństwem miał przemawiać kardynał Hessner na zakończenie kardynał Meissner z Berlina Wschodniego a kazanie miał wygłosić kardynał Glemp prymas Polski

ADOPTUJĄ POLSKIEGO WIĘZNIĄ

Organizacja norweska zajęła się losem polskiego więźnia sumienia Stanisława Kotowskiego Przebywa on w ciemnej celi o powierzchni 6 metrów kwadr, razem z Bogdanem Lisem, w więzieniu w Barczewie Kotowski jest z zawodu inżynierem budownictwa lądowego

Jest ojcem rocznego dziecka, urodzonego wkrótce po jego aresztowaniu Sytuacja materialna rodziny jest tragiczna, zona wychowująca małe dziecko nie pracuje

Podobnie jak poprzednio o Władysławie Frasyniuku - więźniu października - tak i o Kotowskim pisało wiele gazet

Najprawdopodobniej zostanie on w tych dniach formalnie zaadoptowany przez Związek Inżynierów Norweskich - odpowiednik polskiej Naczelnej Organizacji Technicznej Organizacja Solidaritet Norge-Pulend liczyła na to, że tym razem duże zainteresowanie prasy norweskiej doprowadzi do zwolnienia Kotowskiego Jednak według ostatnich informacji przebywa on nadal w więzieniu

Barbórka

Z okazji święta polskich górników, Barbórki, trzeba przypomnieć, co o górnictwie mówiły niezależne związki zawodowe w raporcie Krajowej Komisji Koordynacyjnej Górnictwa NSZZ Solidarnosc

Od rozmiarów wydobycia węgla kamiennego zależy jest nie tylko bilans handlu zagranicznego, ale i rozwój gospodarczy kraju Polityka wydobycia za wszelką cenę przyniosła skutki negatywne Wprawdzie produkcja rosła, ale i rosły straty zasobów, pierwotnie uważanych za opłacalne w eksploatacji

Zwiększyła się liczba awarii maszyn i urządzeń, na skutek niedostatecznej konserwacji Brakowało właściwej organizacji pracy

Rosło więc i niezadowolone załóg Górnictwo stanowi najbardziej deficytową gałąź gospodarki Według ustawy budżetowej na rok 1985, zaplanowane straty przekraczają 105 miliardów zł Choc liczyby dotyczyła całego górnictwa, gros tego ciężaru musi przypadać na przemysł węglowy W tej sytuacji muszą rodzic się poważne wątpliwości, czy celowe jest dalsze forsowanie produkcji, czy raczej główny nacisk powinien zostać położony na ograniczenie zużycia w sposób racjonalny

Wobec świadomości, że węgiel stanowi nasze główne bogactwo, należy przedsięwziąć wszystkie możliwe środki, by ograniczyć marnotrawne zużycie i usprawnić metody eksploatacji Postulaty są częściowo z kategorii poboznych życzeń, jako że wiele czynników utrudnia ich spełnienie, począwszy od nieprawidłowej struktury

naszego bilansu paliwowo-energetycznego, a jeszcze bardziej całej nadmiernie energochłonnej gospodarki, a kończąc na zobowiązaniach dla RWPG

NAGRODA SPK

W sobotę 7 grudnia w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie uroczystie wręczono 24 doroczną nagrodę pisarską Stowarzyszenia Polskich Kombatantów

Laureatami są ex aequo londyński Instytut Józefa Piłsudskiego, za wydanie korespondencji marszałka Piłsudskiego z lat 1914-17 oraz płk dr Kornel Krzczunowicz, za całokształt twórczości literacko-historycznej

gospodarka

SMUTNA PIĘCIOLATKA

Plan 5-letni 1986-90, sporządzony jako projekt kilka miesięcy temu i przedstawiony do „konsultacji społecznej” jest już z góry poddany ograniczeniom Dokumenty rządowe mówią o „uwarunkowaniach rozwoju” w tonie dość pesymistycznym

W ciągu najbliższych 10 lat będzie w Polsce brakować wszystkiego, co potrzebne dla rozwoju gospodarczego pojmnowanego - jak dotychczas - jako rozwój ekstensywny Brak będzie ludzi do pracy, już obecnie występujący deficyt pogłębi się z przyczyn demograficznych Przyrost ludności w wieku produkcyjnym ma wynieść w ciągu 5 lat nieco ponad 300 tys osób - poniżej połowy procenta obecnie zatrudnionych

Brak będzie surowców i materiałów do produkcji Przyrost dostaw surowców i materiałów w pięcioleciu może wynieść najwyżej 10 procent, przy czym wzrost ten będzie bardzo zróżnicowany Przewiduje się wzrost wydobycia węgla o mniej niż 2 proc Z nosników energii tylko węgiel brunatny i gaz ziemny z ZSRR mogą wykazac wyższe wskaźniki wzrostu Przyrost energii elektrycznej będzie prawie wyłącznie oparty o rosące wydobycie węgla brunatnego, ze wszystkimi szkodliwymi skutkami dla środowiska naturalnego i nie osiągnie w 5-leciu nawet 10 proc

Przyrost większości innych materiałów i surowców, z hutnictwa, chemii, przemysłu mineralnego, drzewnego, nie osiągnie 10 procent Produkcja cementu ma wzrosnąć w ciągu 5 lat tylko o 4 proc Import dwóch głównych surowców z ZSRR - ropy naftowej i bawełny, nie wzrosnie ponad poziom z 1985

Juz na rok 1986 przewiduje się deficyt węgla kamiennego, koksu, paliw płynnych, tworzyw sztucznych, wyrobów hutniczych, miedzi, aluminium, włókien chemicznych, kauczuku

Brak będzie nowych maszyn i urządzeń do produkcji, coraz bardziej nasilają się sygnały, że majątek produkcyjny w polskiej gospodarce starzeje się w przyspieszonym tempie a luka inwestycyjna powstała w ostatnim 5-leciu nie pozwala na jego odtworzenie, zwłaszcza na bieżącą modernizację olbrzymich fabryk zbudowanych w latach 70-tych Dekapitalizacja majątku trwałego grozi kryzysem technicznym, co wyraża się zwiększeniem kosztów eksploatacji, zwiększeniem awaryjności, ograniczeniem wzrostu wydajności i oszczędności surowców, pogorszeniem jakości i spadkiem nowoczesności wyrobów i usług

Jezeli kryzys techniczny nadejdzie, to będzie on znacznie głębszy i trudniejszy do przezwyciężenia, niż kryzys produkcji z lat 81-82, wywołany osłabieniem bieżących procesów produkcyjnych

Maszyny i urządzenia techniczne w przemyśle są zużyte średnio w ponad 59 proc Bardzo wysoki stopień zużycia występuje w branżach, mających znaczenie dla dalszego rozwoju i w przeszłości silnie inwestowanych, m in w przemyśle obrabiarek, gdzie zużycie wynosi 70 procent, a w przemyśle środków informatycznych - 75 procent

Brak będzie zasobów i rezerw środowiska naturalnego Obecna sytuację określa się jako przekroczenie bariery ekologicznej - stanu, przy którym środowisko naturalne miało jeszcze zdolność do samoregeneracji Na 27 obszarach kraju, obejmujących 11 proc powierzchni, zamieszkałych przez jedną trzecią ludności, stwierdza się stan zagrożenia ekologicznego Zanieczyszczone są rzeki i jeziora i przybrzeżne wody Bałtyku Brak wody dla miast, przemysłu i rolnictwa Zanieczyszczone jest powietrze, gazami bardziej niż pyłami Od dwutlenku siarki w powietrzu giną lasy i trują się ludzie

Zanieczyszczone są gleby, przez opady gazów i ścieki wód

Zanieczyszczona, zakwaszona gleba, wraz z zatrutą wodą i zanieczyszczonym powietrzem, rodzi zatrutą żywnosc

Na niektórych obszarach, np na Górnym Śląsku i w regionie legnickim normy tych zanieczyszczeń powietrza i zatruc, uznane za możliwe do tolerowania, zostały wielokrotnie przekroczone

Każde zwiększenie procesów produkcyjnych, bez wprowadzenia przeciwdziałań, zwiększy zniszczenie środowiska naturalnego i pogorszy stan krytyczny, który w sprężeniu zwrótnym zahamuje z kolei rozwój produkcji

W koncu, na skutek ograniczeń eksportu surowców, brak będzie dewiz Konieczność spłaty długów i procentów pogłębi trudności dewizowe Ograniczy to wzrost importu i z kolei zahamuje rozwój produkcji i inwestycji, w konsekwencji - dochodu narodowego

CZYTANE MIĘDZY WIERSZAMI

Ot, banalna, tuzinkowa to sceneria, choć wydarzenie tragiczne Mieczysław Cybulski nie miał po prostu szczęścia, inni robotnicy pracujący jak Polska długa i szeroka i jak długo PRL istnieje, w warunkach podobnych (słów na wiatr nie rzucam, brat mego szwagra był przez lata całe inspektorem pracy, więc znam temat z pierwszej ręki) unikają wypadków lub miewają wypadki mniej spektakularne. Więc o nich cicho. A o wypadku Mieczysława Cybulskiego pisze sama Polityka, i pisze tak:

"Po osiemnastej, na słabo oświetlonej rampie kolejowej w Wołominie, w trzynastej godzinie pracy przy wyładunku piasku z wagonów, walek cyklopa oberwał nogę Mieczysławowi Cybulskiemu, robotnikowi siódmej grupy, zatrudnionemu w dziale transportu Huty Szkła"

Zas Cybulski relacjonuje "Konczyliśmy rozładunek, chciałem jeszcze zajrzeć do wagonów. Za pozostawienie piasku były kary, każdy to odczuł w kieszeni. Stanąłem na cyklopie i zajrzałem. Zmroziło mnie, kiedy mimo ciemności zobaczyłem w rogach kilka szufli piasku. Karę miałem w kieszeni. Nagle - silny ból, zerwało ze mnie spodnie, nogę nawinęło na walek cyklopa. Poczulem gorąco, jakbym się zapalił od topiącego się szkła na automatach"

To tylko takie wrażenie Cybulski się nie zapalił, zapalił się za to, w tej samej hucie szkła, kto inny Jerzy Waszczuk - opowiada dziennikarzewi Polityki

"Rozpocząłem pracę na drugiej zmianie o godz. 14 jako maszynista automatu do formowania butelek monopolowych. Przy wymianie formy, dokładnie o godz. 14:15 zapaliłem się. Palilo się ubranie, plecy, szyja. Koledzy zaczęli mnie gasić."

Na wydziale automatów mowiono, że Waszczuk palil się do roboty, bo pensję zasadniczą miał 4560, a musiał zarobić 12 460, żeby utrzymać dom. Rekompensaty brał 1360. Szóstego sierpnia było niby jak zawsze, Waszczuk robił jak szalony, wreszcie sam się zapalił. Zaraz to skomentowano, że musiał się zapalić od starych maszyn.

Automaty obsługiwane przez Waszczuka powinny pracować nie dłużej niż dziesięć lat, a pracują piętnaście. Nowe można kupić, jeśli ma się dolary."

Szef związku zawodowego z huty komentuje

"Poważniejszy jaki wypadek to kiedy był? Dawno. A tak na co dzień to jak to w szkole. To ktoś się skaleczy, to coś komus urznie. Bo to wiadomo, szkło może być i ostre i gorące"

Robotnik się zapalił?" Usmarowany był, to się i zapalił. Nie dbają teraz ludzie o ubrania robotnicze, bo za nie nie płacą." Cybulskiemu urwało nogę w trzynastej godzinie pracy na zle oświetlonej rampie?" To jest produkcja, trzeba uważać"

Coż, czasy się zmieniają, postęp notujemy, ludzie rosną i dojrzewają, charakteryzuje ich męska, żołnierska szczerosc. Nie wyobrażam sobie, aby w czasach przedsolidarnościowych jakkolwiek działacz związkowy - choć wiadomo

czy były ówczesne związki! - zaprezentował w słowach podobnie naiwny cynizm Tamci związkowcy wiedzieli, co przystoi mówić "obroncy robotników", a co może wymknąć się z ust "nie doceniającego spraw ludzkich" pracodawcy. Dzisiaj granica się zaciera.

"Czy w "Stomilu" są zagrożenia?" - zastanawia się główny specjalista do spraw bhp, ministerialny urzędnik Trzeba powiedzieć, że występują w niektórych przypadkach przekroczenia idealnych warunków, które określa norma. Ale co roku zmniejsza się odstępstwo od ideału.

To fragment tekstu z Kobiety i Życia. A dalej tekst ow brzmiał tak:

"W ocenie Państwowej Inspekcji Pracy "odstępstwo od ideału" przedstawia się następująco

W Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego "Stomil" 4852 pracowników naraza swoje zdrowie pracując w warunkach szkodliwych, przy czym 1040 zatrudnionych jest w warunkach stalego przekraczania najwyższych dopuszczalnych stężeń (NDS) czynników szkodliwych. Na działanie pyłów występujących w stężeniach 1,1-22-krotnie przekraczających NDS narazonych jest 345 pracowników, w warunkach stalego 1,1-9,5-krotnego przekroczenia NDS toluenu pracuje 419 osób. Dalsze 222 osoby narazone są na 1,2-3,8-krotne przekroczenie NDS benzynu

487 kobiet pracuje w stałym kontakcie z benzenem i w warunkach przekraczających najwyższe dopuszczalne stężenie toluenu, to jest wykonuje pracę szczególnie wzbudzoną kobietom"

Dyrektor grudziądzkiego Stomilu prosił ministerstwo

przemysłu chemicznego o zezwolenie na odstępstwo od obowiązujących norm bhp (!) i straszy, że zatrzymanie trującej kobiety produkcji różnego rodzaju obuwia gumowego spowoduje straty 3,6 mld zł w skali rocznej, zaś ok. 1200 osób zostanie pozbawionych posady.

Poprawić warunków pracy ponoc nie można, bo już "zrobiono co możliwe, w ramach dostępnych środków. Reszta, to są miliardy złotych i ja tego nie przeskoczę" - ocenia dyrektor. Co do tych miliardów, na pewno ma rację. Na nieprodukcyjne głupstwa nikt mu ich nie da. Gorzej, że "nieodstateczna jest opieka lekarska, jaką otacza się kobiety zatrudnione przy wykonywaniu prac im wzbudzonych. Brak systematycznie prowadzonych badań ginekologicznych, ograniczenie zakresu innych badań analitycznych i niedotrzymywanie wymaganej częstotliwości badań profilaktycznych nie pozwalały na śledzenie dynamiki postępujących zmian w stanie zdrowia i tym samym ogra-

naczyły wykrywalność chorób zawodowych"

Cyfrы mówiące o chorobach wykrytych nie są rzeczywistością groźną.

"W 1983 r. zanotowano kilkanaście przypadków niedokrwiłości wśród pracowników narazonych na działanie rozpuszczalników organicznych, a także występowanie nowych chorób zawodowych (przewlekłe zatrucie toluenem i niedokrwiłość w wyniku narazenia na toluen). W związku z aktualnym stanem zdrowia 162 osoby skierowano do wykonywania innych prac a 70 przeszło na rentę inwalidzką.

Przed którym to przeżyciem - idę o zakład - kto może, ten się broni. Bo wysokość rent ale to już temat nie na dziś. Jak i opieka "opiekunczego" państwa nad najłabszymi, najbardziej niezaradnymi i pokrzywdzonymi przez los. Czytałem o tym świeżo. Wam na teraz oszczędzę dalszych wstrząsów.

KAROLINA JANKOWSKA

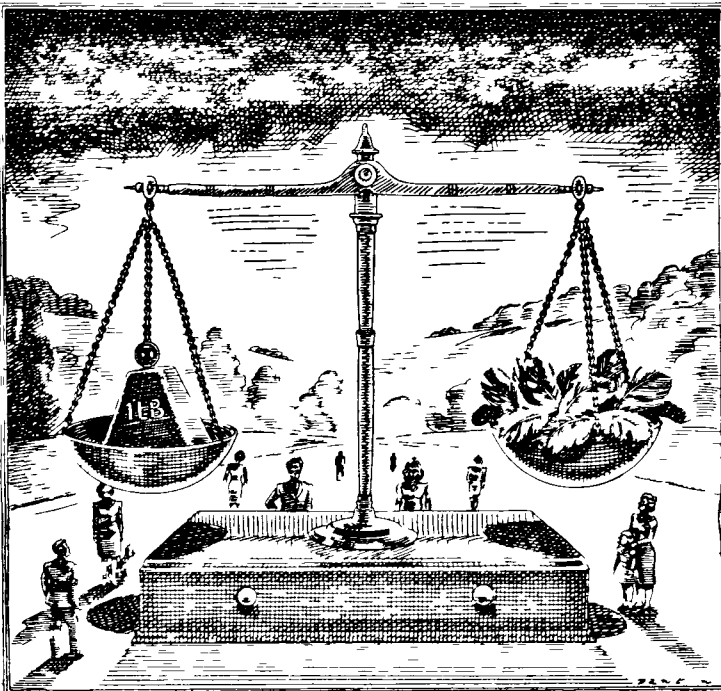
Od dawna wiadomo, że "różne" rzeczy mogą być jednakowe. Tak, jak

to jest z pierzem i ołowiem, kiedy wspólny czynnik - waga - sprawia, że stają się jednakowe.

Rząd prowincji Ontario stoi na stanowisku, że w zakładzie pracy wiele różnych prac przedstawia tę samą wartość. Rząd popiera politykę sprawiedliwych płac.

SPRAWIEDLIWA PŁACA WYJAŚNIENIE

Zasada sprawiedliwej płacy przyjmuje, że "z wyjątkiem czynników nie związanych z płcią, które wpływają na płacę, praca o jednakowej wartości, wykonywana w tej samej orga-



spśród 500 kategorii prac. Te 20 kategorii prac należy do najniższej płatnych zajęć w naszej gospodarce. "Pay Equity" - polityka sprawiedliwej płacy - ma na celu doprowadzenie do uznania prawdziwej wartości tych prac i do tego, by kobiety były wynagradzane sprawiedliwie, zgodnie z wartością ich pracy.

CO SIĘ ROBI W TEJ SPRAWIE?

Jednym z kroków, zmierzających do wprowadzenia w życie zasady sprawiedliwej płacy i do urzeczywistnienia równości kobiet w zakładach pracy, było przygotowanie przez rząd Zielonej Księgi - "Green Paper" - w celu podniesienia świadomości w szerokich kręgach społecznych i nakreślenia

Co jest cięższe kilo ołowiu czy kilo pierza?

Ani jedno ani drugie. Waga kilograma pierza i kilograma ołowiu jest jednakowa

mizacji, powinna być jednakowo wynagradzana, niezależnie od płci pracownika". Przykładem czynnika nie związanego z płcią jest starszeństwo (długość stazu pracy).

W Kanadzie tysiące kobiet wykonuje pracę, której wartość jest niedoceniona. Dlatego kobiety to podlegają dyskryminacji pod względem płacy. Ich praca może mieć dla pracodawcy tę samą wartość, co praca mężczyzn zatrudnionych przy innych zajęciach, a jednak otrzymują one niższą zapłatę niż mężczyźni. Na tę nierówność składa się wiele czynników "Pay Equity" - zasada sprawiedliwej płacy - uwzględnia dwa szczególnie ważne czynniki tej nierówności:

NIERÓWNOŚĆ PŁAC

W prowincji Ontario pracuje przeszło 2 miliony kobiet. Ich przeciętna płaca wynosi w przybliżeniu 16 000 dolarów.

Przeciętna płaca mężczyzn wynosi 25 000 dolarów. Przeciętne kobiety zarabiają o 38 procent mniej. To boli, bo kobiety pracują z tych samych powodów, co mężczyźni. Potrzebne im są pieniądze. Kobiety nie podejmują pracy na krótki tylko czas. Są podstawowymi pracownikami. A prawie 40 procent niezamężnych kobiet w Ontario, wśród nich wdowy i kobiety rozwiedzione, to jedyne żywicielki rodziny.

SEGREGACJA ZAWODOWA

Słyszeliśmy to milion razy. Są prace ciężkie i prace odpowiedzialne tylko dla mężczyzn. Na przestrzeni dziejów kobiety wykonywały inne prace niż mężczyźni. Tradycyjnie, praca kobiet była niżej wynagradzana. Według ostatniego spisu ludności w Kanadzie, większość kobiet zatrudniona jest w 20

możliwych kierunków działania. Celem więc jest naprawienie niesprawiedliwości, wyrażanej przez dyskryminację w zakresie płac, opartą na różnicach płci między pracownikami. Nie dotyczy to innych przypadków niskiego wynagrodzenia. Nie będzie się obniżać płac mężczyznom w imię sprawiedliwej płacy. Zadne ustawy nie będą działały wstecz.

Rząd zdaje sobie sprawę, że wprowadzanie zasady sprawiedliwej płacy będzie wymagało udziału pracodawców, związków zawodowych i wszystkich zainteresowanych.

Dlatego rząd zwraca się do wszystkich, których to dotyczy, o wyrażenie swej opinii, by można było przygotować rzetelne i wykonalne ustawodawstwo o sprawiedliwych płacach. Odbędzie się szereg publicznych konsultacji w celu przedyskutowania różnych związanych z tym problemów.

Aby otrzymać egzemplarz "Green Paper" - lub dalsze informacje - proszę się zwrócić pisemnie do

Pay Equity Queens Park,
Toronto Ontario M7A 1C2



Honourable Ian Scott, Q.C.
Attorney General and
Minister Responsible
for Women's Issues

Decydujemy się na przedstawienie zyciorysów Wojciecha Jaruzelskiego i Mieczysława Rakowskiego, bo pokazują one znakomicie jacy ludzie władają, z polecenia Kremla, PRL. Obydwa zyciorysy rozwiewają ponadto, mamy nadzieję, że w sposób ostentacyjny, złudzenia - zywione niestety przez pewną część emigracji i niektórych ludzi w kraju - co do ratunkowej i wallenrodowej misji generała oraz li-

beralnego charakteru redaktora Życiorys Jaruzelskiego zaczerpnęliśmy z książki W M Alexandra, Agencja Państwa Policyjne, Pogląd, Berlin 1984, s 15-17, zyciorys Rakowskiego podajemy za autorem z kraju ukrywającym się pod pseudonimem Elna, opublikowany on został przez ukazujący się w USA dwutygodnik "Życie Polonu" (nr 114, z 20 października 1985 roku).

DWA ŻYCIORYSY: ziemianina Jaruzelskiego i chłopa Rakowskiego

Wojciech Jaruzelski pochodzi z wielkoobszarniczej rodziny, mającej majątki ziemskie na Wołyniu, Białostocczyźnie, Lubelszczyźnie Złoty młodzieniec, wychowany w duchu antykomunistycznym w gimnazjum Ojców Marianów na Bielkach (k Warszawy), pozostawił po sobie kilka dosadnych wypowiedzi antykomunistycznych z czasów harcerskich Jego kolegą z lat szkolnych był późniejszy szef PAX-u, Z Komender, który za cenę milczenia mianowany został na to własne stanowisko Szkołę średnią przerwał w 1939 roku wraz z wybuchem wojny W obawie przed hitlerowcami, Jaruzelscy przenieśli się do swoich posiadłości wołyńskich nie opodal Koczanki Tu, po napadzie na Polskę w dniu 17 09 1939 roku, znaleźli się na terenach zagarniętych przez ZSRR Wiosną 1940 roku, w ramach tzw "oczyszczania regionów przygranicznych", władze radzieckie wywoziły całą rodzinę Jaruzelskich na Syberię Tutaj też zostali aresztowani

~~Ojciec Jaruzelskiego został szybko przez NKWD zlikwidowany i domyslać się jedynie można, że syn odegrać musiał pewną rolę, przyczyniając się w jakiś sposób do zguby ojca Swiadczyc o tym może całkowite zerwanie stosunków rodzinnych z matką (aż do jej śmierci) i siostrą, jak również różne dziwne kłamstwa, rozpущane przez gen Jaruzelskiego o losach ojca Raz miał niby zginąć w czasie ewakuacji z Armia Andersa, innym razem okazuje się, że żyje spokojnie w Londynie Należy przyjąć, że właśnie od czasu aresztowania przez NKWD, Wojciech Jaruzelski stał się agentem NKWD zadecydowało o dalszych losach wówczas niespełna 17-latką Podczas mobilizacji Polaków w ZSRR, prowadzonej z polecenia Kremla przez płk Berlinga, trafił do I Korpusu WP - później I Armii Z Sielc skierowano go do kilkumiesięcznej szkoły oficerskiej w Riazaniu i z powodu nieprzydatności na froncie, wysłano go do 5 Pułku Piechoty tworzącej się II Dywizji Był, jak się to w wojsku nazywa, "ofermą" i ponieważ nie nadawał się do dowodzenia kompanią, mianowano go dowódcą plutonu zwiadu Następnie, jako oficer zwiadu, przeniesiony został do sztabu NKWD kierowało jego karierą, nie narazając go przez okres całej wojny na wachanie frontowego prochu Wyznaczano mu inne, zgoła niefrontowe zadania~~

Po zakonczeniu wojny skierowany został na przeszkolenie do Wyższej Szkoły Piechoty w Rembertowie Ukończył ją w stopniu kapitana i przez generała Popławskiego (Rosjanin, delegowany do WP, podobnie jak prawie wszyscy ówczesni generałowie, np Rokossowski, Kieniewicz i inni) przegrany został do jego kliki

Za biurkiem Głównego Zarządu, a później Inspektoratu Szkolenia Bojowego, zajmował się Jaruzelski pracą, która nie wymagała zaangażowania rąk, nog i mózgu w takim stopniu, jak uszu Będąc więc "tak niepozornym urzędnikiem awansował szybciej niż inni frontowi oficerowie Za biurkiem dosłużył się też stopnia generała i objął kierownictwo resortu obrony narodowej po poprzednim agencie Dymitrowa, Marianne Spychalskim

Kilka słów o rodzinie Jaruzelskiego Jego siostra żyje po dzień dzisiejszy i nie utrzymuje żadnych kontaktów z Jaruzelskim, podobnie jak w przeszłości

Rakowski (rocznik 1926) urodził się na ziemi bydgoskiej w rodzinie chłopskiej Podobno w czasie okupacji pracował w poznańskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, lecz fakt ten wydaje się być dopisany do zyciorysu, iż społeczeństwu uzmysłowi, iż Rakowski w ogóle kiedykolwiek pracował Jego życie nawet to z oficjalnego zyciorysu ograniczało się bowiem tylko do działalności W 1945 roku Rakowski trafił do czerwonej armii polskiej do Berlina jednak nie dotarł, bo dostał się do szczytu walki z reakcyjnym podziemiem W tej walce musiał wykazać się goświłnością, skoro w ciągu trzech lat dosłużył się stopnia porucznika KBW Tak naprawdę, to prochu nawet nie powąchał będąc tak zwanym oficerem od spraw politycznych Jako urodzony demagog wyjaśniał ciemnym żołnierskim masom z kim walczą i dla kogo nadal giną, choć wojna dobiegła końca W 1948 roku spotkał w Szczecinie pewnego kapitana, także dzielnie gromiącego reakcję Kapitan ten nosił nazwisko Jaruzelski. Od tego momentu datuje się znajomość tak brzemienista w skutki dla kraju i polskiego społeczeństwa To właśnie za namową Jaruzelskiego i z jego poparciem Rakowski zdemobilizował się i trafił do Warszawy W 1949 roku otrzymał posadę instruktora w KC, która nie mogła zadowolić cierpiącego na przerost ambicji megalomana Marzy o biurku kierowniczym i czyni wszystko, by je zdobyć Rok później udaje mu się dostać do Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej Najpierw jest zastępcą, a potem kierownikiem wydziału zagranicznego Pozwala mu to w najczarniejszym okresie stalinizmu mimo szczerze zaciągniętej żelaznej kurtyny zwiedzić nieco świata Wyjeżdża wtedy do Paryża, Londynu, Sztokholmu i Wiednia, co niewątpliwie rozszerza jego ZMP-owskie horyzonty Mimo to Rakowski przeżywa stressy i popada w kompleksy Nieokrzesany i niedokształcony syn wieśniaczy nie potrafi sforsować wrót warszawskiego establishmentu intelektualnego, a jest to szczytem jego marzeń. Wówczas udało mu się to w roku

jego matka Obie posiadały dowody świadczące o niechlubnej przeszłości generała i faktów tych nie tają Stąd też, mimo że wszystkie dokumenty rodziny Jaruzelskich od dawna znajdują się w rękach MSW i są niedostępne, pochodzą strzępy tajemnicy zyciorysu dzisiejszego generała Matka zmarła kilka lat temu w Lublinie W pogrzebie, z pełnymi ceremoniami kościelnymi, Jaruzelski demonstracyjnie nie wziął udziału

Innym problemem Jaruzelskiego jest "klasowo obce" pochodzenie Fakt ten komentuje on, jakoby ojciec jego nie był prawnym właścicielem majątków, lecz jedynie ich zarządcą z ramienia swoich siostr

1952 dzięki przypadkowi W owym czasie przy ZMP zgromadzono kilku młodych, zdolnych artystów, w charakterze "sztabu nowej socjalistycznej młodzieży" Obok Adama Haraszkiewicza, świetnego wówczas pianisty, trafiła tam również wybitna się skrzypaczka z dobrymi koneksjami rodzinnymi, Wanda Włokomska Rakowski po prostu ożenił się z nią, co otworzyło przed nim wiele warszawskich domów Po 23 latach porzucił Włokomską i dwóch synów, włączając się z aktorką Elżbietą Kępińską a potem

Zostawmy jednak jego komplikacje matrymonialne i powróćmy do polityki Od 1952 roku przez 4 lata studiował Rakowski, a jakże, w Instytucie Nauk Społecznych przy KC partii. Po październiku świeżo upieczony magister nauk historycznych wraca do gmachu KC Jest jednak znowu tylko szarym instruktorem w wydziale propagandy Rakowski zdaje sobie sprawę, że nie tędy droga do błyskotliwej kariery i rozgląda się intensywnie za inną i znowu o jego dalszych losach decyduje szczęśliwy przypadek Po likwidacji tygodnika "Po prostu" rodzi się idea powołania do życia innego czasopisma przeznaczanego dla inteligencji, w pełni podporządkowanego linii partii Rzecznikiem takiej gazety jest Zenon Kliszko, sekretarz ideologiczny KC Mimo oporów ze strony Gomułki udaje mu się uzyskać zgodę Na redaktora naczelnego "Polityki", bo tak miał się zwać nowy tytuł, desygnowano profesora Stefana Żółkiewskiego Budził to gwałtowny protest Gomułki, który pamięta Żółkiewskiemu jego przedpaździernikowe "grzechy" Zwłaszcza rolę profesora, jakę odegrał przy demaskowaniu "prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia", które przypisywane Gomułce zawiodło go do ubeckich aresztów Z kandydaturą zgadza się dopiero wówczas, gdy Kliszko obiecuje dodać Żółkiewskiemu "anioła stróża", który będzie spoglądał na ręce (a ściślej na pióro) I tym "aniołem stróżem" został właśnie Rakowski Zwykły instruktor nie zdobyłby pozycji bez wyraźnej pomocy Wtajem-

Jest w jego zyciorysie jeszcze jeden ważny fakt Chodzi o matkę jego żony, Barbarę, żyjącą w Warszawie Pochodzi ona z Siemianowic, mężem jej był Niemiec, Bergfried W czasie okupacji wpisała się na listę Volksdeutsch'ów Najbardziej obciążają ją zazwyczaj stosunki z ówczesnym komendantem obozu zagłady w Treblince Pod koniec wojny rodzina Bergfriedów ewakuowała się z hitlerowcami na Zachód, ale utknęła w rejonie Szczecina

Tę brudną kartę rodzinną tłumaczy Jaruzelski rzekomo pracą tesciowej na zlecenie Armii Krajowej

Aktualnie Jaruzelski głosi zasadę, że "zwycięzcy nikt nie

pyta, czy mówi prawdę, czy nie - zwycięzca pisze historię"

OD REDAKCJI

Jan Nowak Jeziorański w książce "Wojna w eterze" podaje interesujący szczegół z zyciorysu Wojciecha Jaruzelskiego

W 1956 roku masówki wojskowe podejmowały rezolucje domagające się usunięcia Rokossowskiego i Witaszewskiego Na jednym z tych wieców nie znany młody generał brygady o nazwisku Wojciech Jaruzelski był jedynym który przemawiał przeciwko usunięciu z Polski Rokossowskiego i sowieckich oficerów Ow generał w cztery lata później był już naczelnym politykiem jako szef Zarządu Politycznego Wojska Polskiego (str 255)

niczeni twierdzą, iż pomógł mu Jaruzelski, wówczas już generał i zastępca szefa Głównego Zarządu Bojowego Faktem jest, że na jesieni 1957 roku Rakowski zostaje sekretarzem, a parę miesięcy później zastępcą Żółkiewskiego Jego liczne sprawozdania, które trafiają do szefów Biura Prasowego KC, a dziś są pilnie strzeżone w tajnym archiwum partii, sprawiają, że po roku usunięto profesora i Rakowski został szefem "Polityki" Stanowisko to potraktował jako przedsiónek do kariery Dobrą, sprawdzoną komunistyczną metodą śpiesznie obudował swą pozycję Do 1961 roku jest prezesem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Nieco później "robi" doktorat partyjny, więc nie wiadomo dlaczego, po dwudziestu latach podczas spotkania w Stoczni Gdańskiej mówi z przekąsem o Władysławie "obaj jesteśmy doktorami, z tym, że panu to przyszło łatwo (chodziło o doktorat honoris causa), a ja na mój musiałem ciężko zapracować" W 1964 roku zostaje zastępcą członka KC i jest nim do ostatnich dni Gomułki, choć ten nie cierpi "pyszałkowatego inteligenta" (opinia Gomułki o Rakowskim) Z chwilą objęcia władzy przez Gierka nastają dla Rakowskiego trudniejsze lata W 1971 roku szef partii osobiście skreślił go z listy kandydatów na członków KC Wrócił do władzy partyjnych po 4 latach

Gierek nadal nie znosił Rakowskiego i "Polityki", ale pomógł mu znów Jaruzelski, podówczas członek politbiura, i osobistość w PRL-u niezwykle wpływowa Popieranie Rakowskiego nie wynikało już tylko ze znajomości czy nawet pewnego rodzaju przyjaźni Tych dwóch ludzi łączy wtedy wspólny interes i wspólny cel Tym celem jest "wykopanie" Gierka i przejęcie władzy Wiadomo bowiem, że w połowie lat siedemdziesiątych zawiązał się spisek antygierkowski w ścisłym kierownictwie partyjnym Firmował go Jaruzelski, lecz reżyserem był niewątpliwie Rakowski Wykorzystywał do tego celu także gazetę, w której był szefem Zgromadził w redakcji "najlepsze pióra PRL-u, wciągając je do swej misternie prowadzonej gry

politycznej Kilka razy Rakowski był bliżki degradacji, za każdym razem jednak wybronił go Jaruzelski Płacił za to jego najbliżsi współpracownicy Daniel Passent i Jerzy Urban. Obaj znienawidzeni przez aparat partyjny nazywani "intelektualnymi sztygandami i przesłannikami systemu", dziś wiernie służą temu systemowi i zrekompensowali sobie zawiązką owe trudne lata, pełniąc nie tyle zamaskowane, co intratne funkcje Passent jest zastępcą redaktora naczelnego "Polityki" i zwierciadłem Rakowskiego W swoich felietonach odzwierciedla bowiem poglądy wicepremiera, uderzając w ludzi, których Rakowski chce uderzyć, chwając tych, którzy są mu ulegli. Stał się zatem typową dziennikarską prostytutką Urban jest rzecznikiem rządu, usiłując swym wrodzonym cynizmem nadać kłamstwu Jaruzelskiego pozory wiarygodności.

Rakowski w pełni zatriumfował we wrześniu 1980 roku posyłając Gierka na śmietnik polityczny i wynosząc Jaruzelskiego na partyjny Olimp Przy tej okazji sam trafił do najściślejzego kierownictwa PRL-u, ziściły się zatem jego tłumione latami marzenia i oczekiwania Rakowskiego nazywa się "szarą eminencją bez wysokiego stanowiska partyjnego" Istotnie jest tylko zwykłym członkiem KC, ale z racji swych kompetencji pełni w zasadzie funkcję I wicepremiera, czyli zastępcy Jaruzelskiego Jest przewodniczącym Komitetu Społeczno-Politycznego, dziś najważniejszej "działki" w ciągłej wzbudzonym i niespokojnym PRL-u Ma bardzo wiele zasług wobec reżimu, Moskwy i Jaruzelskiego To on jest pomysłodawcą prawie wszystkich posunięć partii i rządu w procesie tak zwanej "normalizacji" Decyduje o nomenklaturze i ruchach kadrowych On wreszcie jest likwidatorem Solidarności, tego, jak sam określił "kukułczego jaja podżuczono socjalizmowi przez CIA" (?) Rakowski należy zatem do mafii, która doszczętnie rujnuje Polskę Zwłaszcza jej życie społeczne, demokrację i kulturę.

13 grudnia 1981 roku jest datą złożoną. Z jednej strony, jest to niewątpliwie jeszcze jedna polska narodowa tragedia, z drugiej, jest to jedno z najistotniejszych doświadczeń w walce o niepodległość Polski.

13 grudnia, 4 lata temu, generał Wojciech Jaruzelski, jedna z najżałosniejszych kreatur w dziejach naszego narodu, z polecenia Kremla, w obronie interesów imperium sowieckiego oraz w obronie pozycji i przywilejów polskiego aparatu władzy, rozpoczął otwartą wojnę z narodem polskim, z tą jego przytłaczającą częścią, która w imię wolności, demokracji, niepodległości i suwerenności zrodziła i wydała ruch masowej, demokratycznej solidarności społecznej oraz niezależny związek zawodowy "Solidarność".

Rozpoczął się gigantyczny pogrom 18 miesięcy względnej wolności, demokracji, swobód obywatelskich i praw człowieka. Rozpoczął się gigantyczny pogrom 10-milionowego związku zawodowego.

Pogrom wykonany sprawnie, starannie, od dawna planowany i przygotowany, wykazujący po raz któryś z rzędu, że komunisty w walce o władzę nie zachowują się przed żadną zbrodnią, że są mistrzami nieskrępowanej żadną regułą moralną technologii władzy ze stosowaniem terroru, likwidowaniem niezależności i rozbijaniem więzi oraz solidarności społecznej.

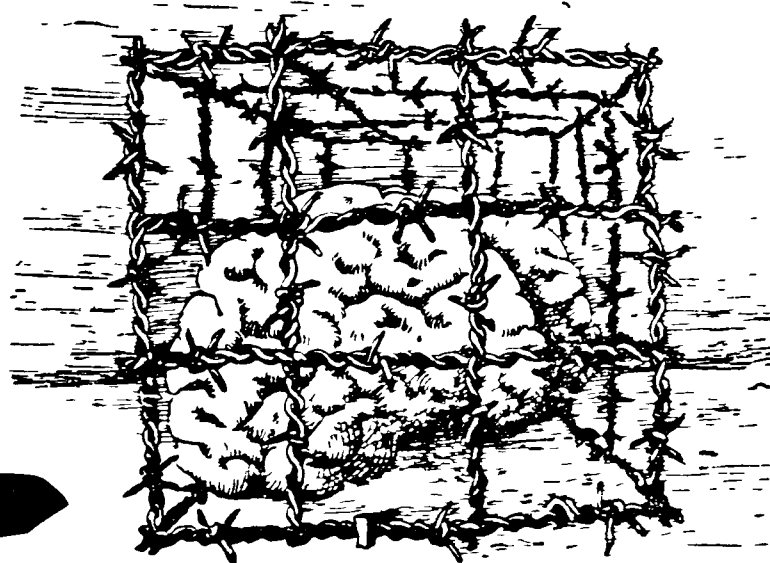
Pogrom zlecony przez Kreml i wykonany pod dowództwem sowieckiej kukielki, ale pogrom - co było optymalnym rozwiązaniem dla Moskwy - którego wykonawcami byli Polacy.

Pomimo licznych indywidualnych wyrazów bezpośredniego sprzeciwu pomimo pewnej ilości spontanicznych antywojennych strajków, pomimo bohaterstwa walki i śmierci górników kopalni "Wujek", generalnie rzecz biorąc, komunisty nie natknęli się na znaczniejsze formy oporu społecznego.

Po pierwsze, "Solidarność" okazała się totalnie bezbronna wobec zawodowców uderzenia reżimu. Łatwość z jaką władza technicznie rozprawiła się z "Solidarnością" nie była jednak tylko funkcją dobrego opanowania rzemiosła przez komunistyczne organa represji. Była ona również w poważnym stopniu funkcją "pokoju" klimatu związku z jednej strony oraz lekkoduchostwa i obronnej amatorszczyzny z drugiej. "Solidarność" jako organizacja nie miała programu walki obronnej na wypadek sięgnięcia przez komunistów bezpośrednio po broń i przemoc fizyczną. Poszczególni przywódcy "Solidarności" na czele z Lechem Wałęsą zachowali się po bohatersku przejawiając wielkie męstwo i odwagę, podobnie jak liczni członkowie związku, ale "Solidarność" jako całość, nie była przygotowana do podjęcia walki fizycznej, ani organizacyjnie - brak własnych oddziałów szturmowych, brak planu organizacji własnych oddziałów partyzanckich, brak planu i środków łączności związkowej poza kanałami kontrolowanymi przez rząd, ani psychicznie - brak gotowości poświęcenia życia. Strajk generalny, ta preferowana dotąd i główna siła związku okazał się niewystarczającą metodą walki z władzą komunistyczną, która odwołała się do bezpośredniej przemocy.

Po drugie, nad Polską wisił jak zmora cień Związku Sowieckiego. Tak jak problem sowieckiej interwencji był nieraz dyskutowany przed jaruzelską Targowicą i tak jak w tamtym okresie aparat partyjny wygrywał szereg spraw samym szantazem interwencji Wielkiego Brata tak tym bardziej, tym dosłowniej i realnie groźba owej interwencji zawisła nad Polską z dniem puczu. Na pytanie "Co pozostałoby z Polski, gdyby naród odpowiedział bezpos-

13.12



Artykuł niniejszy stanowi poszerzoną wersję tekstu-komentarza w programie telewizyjnym "Cztery lata wojny jaruzelskiej" przygotowanym w ramach torontonskiej audycji "Polonia Review" przez ZESPÓŁ REDUTA

Program ten można obejrzeć na kanale 10 McLean-Hunter, w dzielnicy Parkdale, w środę (11 12) o godzinie 7 p m, w czwartek (12 12) o godzinie 9 p m oraz w sobotę (14 12) o godzinie 3 30 p m

rednią obroną na fizyczną przemoc komunistów stanął w obliczu druzgocącej militarnie przewagi ZSRR otoczony zewsząd granicami państw wrogich?" - odpowiedź padała jednoznaczna. Zwyciężył więc wątek realizmu.

Na klasyczne pytanie o genezę 13 grudnia wrogowie "Solidarności", naiwni i nieorientowani udzielają odpowiedzi, że "Solidarność" posunęła się za daleko, że żądała za wiele, że nie godziła się na kompromis, że nie umiała negocjować, że prowokowała, że wreszcie, co jest ulubionym pewnikiem propagandy komunistycznej, "Solidarność" przygotowała zamach stanu, pragnąc zdobyć władzę polityczną.

Jednakże odpowiedź na to pytanie brzmi inaczej. "Genezy grudniowego zamachu - pisze czołowy dysydent polski Adam Michnik - trzeba szukać w zasadniczo nierozwiązywalnym konflikcie pomiędzy wielomilionowym ruchem społecznym zorganizowanym w "Solidarności" a strukturami totalitarnymi państwa komunistycznego. Kosią niezgody był sam fakt istnienia niezależnej i samorządnej instytucji, którą popierał naród".

Kosią niezgody był więc ten fakt, że ów "wielomilionowy ruch społeczny zorganizowany w "Solidarności" ograniczał na wielu poziomach monopole totalitarnej władzy, a ta na dłuższą metę bez monopoli istnieć nie potrafi, nie chce i nie może. W rzeczy samej wojna jaruzelska była jedynie restauracją starego porządku, porządku partyjnego monopolu i totalitarnej władzy. W tym więc sensie kilkunastomiesięczna walka "Solidarności" o reformę totalitarnego reżimu, o nadanie mu ludzkiej twarzy była walką nierówną, gdyż po raz kolejny okazało się, że system komunistyczny jest nie-reformowalny i wszyscy ci, którzy podejmują się, zamiast zdruzgotania, zadania jego reformy, padają ofiarą jego odwetu.

W takim ujęciu jest jasne, że "Solidarność" mogła tylko w jednym przypadku uniknąć wprowadzenia stanu wojennego, wówczas gdyby się rozwiązała. Innymi słowy nie było kwestii czy komunisty uderzą. Cokolwiek by "Solidarność" robiła atak komunistów był pewny. To co mogło nurtować to zagadnienie "kiedy?" i czy dla "Solidarności" korzystne było przeciąganie momentu uderzenia w czasie. Na tę drugą kwestię typowa i rozsądna odpowiedź brzmi "Tak", stąd pytanie o błędy "Solidarności" sensownie jest relatywizować do kryterium odwlekania momentu komunistycznego uderzenia i zdolności w przeszkadzaniu komunistom już po ataku.

Z błędów, skoro jesteśmy już przy błędach, które w perspektywie 4 lat wojny, widac lepiej i bez niezdrowych emocji, trzy wydają się urastać do największych.

Raz to to, że "Solidarność" nigdy nie uwolniła się od paradoksu swego istnienia, w którym niezmiennie warunki jej narodzenia stawały się warunkami jej pożrebania, walczyła więc o wolność i demokrację w totalitarnym systemie sowieckim nie przyjmując, że w tym systemie walka o wolność i demokrację jest zarazem walką o władzę (stąd owe sprzeczne przypadki krępujące "Solidarność" ocalić partię i władzę, których istnienie było powodem społecznego, zorganizowanego w "Solidarności" wybuchu, socjalizm to jednak dobra rzecz bez gwarancji, że da się go przerobić na modłę ludzką, stanowimy główną siłę społeczną i wykonujemy zadania wielkoskalowe, ale bez środków wykonawczych spoczywających w rękach partii i rządu).

Dwa, że "Solidarność" nie dysponowała należyłą analizą różnic społecznych i odrębności grupowych, co nie pozwoliło jej trafnie prognozować stosunku władza-społeczeństwo, zwłaszcza zaś w kontekście tego jakie zbiorowości w chwili krytycznej poprą władzę, jakie będą niezdecydowane, a jakie staną po stronie związku. Panowało raczej powszechne przekonanie, że społeczeństwo polskie jest niepodzielone, że ideał wolności i demokracji oraz organizacja "Solidarność" zjednoczyły jednoznacznie społeczeństwo w opozycji do komunistycznej władzy. Okazało się jednak, że ów stosunek, z jednej strony naród, z drugiej strony władza, nie jest własnie, ani prosty, ani przejrzysty. Faktycznie społeczeństwo było (i jest) podzielone, a fakt organizacji masowej, z jakkolwiek piękną 10-milionową cyfrą nie przesądzał automatycznie jej jakości. W każdym ruchu masowym istnieją chwiejni, niezdecydowani. Są to najogólniej rzecz biorąc lawiranci emocjonalni, polityczni i światopoglądowi. W dłuższych odcinkach czasu kierują się sprawami zupełnie przyziemnymi, a nie kwestią wolności czy demokracji. W przeciągu krótkiego momentu są w stanie zmienić swój stosunek do ruchu, w którym uczestniczą. Tu zdobyć się na heroiczny akt w jego obronie, kiedy indziej przyglądać się jego śmierci obojętnie bądź samemu go grzebac. Czasami by sprawa odniosła zwycięstwo wystarczy by chwiejni przynajmniej na pewien czas zachowali się obojętnie. Tak było z chłopstwem w rewolucji bolszewickiej. Sytuacja "Solidarności" była inna. Chwiejni musieli być z nią i w niej, gdyż jej sukces był do pomyslenia wyłącznie jako sukces "Solidarności" masowej. A więc zależał i trwał tak długo, jak długo osoby chwiejne nie były chwiejne. Nieustanna podjazdowa robota partii i rządu miała głów-

nie na oku zdobycie chwiejnych. Przy tym komunisty byli w o wiele korzystniejszej sytuacji. Im wystarczyło by chwiejni w odpowiednim momencie wykazali obojętność. "Solidarność" musiała mieć ich nieustannie pod swymi sztandarami. Trzeba sobie uświadomić i wyciągnąć właściwe wnioski na teraz i na przyszłość, że 10 milionów ludzi należało do "Solidarności" znaczyło na pewno, że wszyscy oni mieli dość partii i komunizmu, nie znaczyło jednak, że pojdą za "Solidarnością" po spartansku i nie znaczyło, że masa z nich nie wstąpiła do niej na zasadzie owczego pędu wielkiego wydarzenia narodowego.

Trzy, to to, że powszechnie panowało samobójcze przekonanie, iż nastąpił rozkład partii i państwa. Dał się oszukać nawet taki znawca komunizmu jak miesięcznik paryski "Kultura", zamieszczając pod tym tytułem triumfujący tekst (wszystko już rozłożone, partii nie ma) autora z kraju. Zwolennicy tezy o rozkładzie, a byli nimi prawie wszyscy, podkreślali, że tyle a tyle członków partii rąbnęło legitymacjami, tyle a tyle jej członków przystąpiło do "Solidarności", takie to i takie frakcje wodzą się tam i z powrotem, ruch partyjny nabiera mocy, wszystkie fora partyjne przekształciły się w kalekie skupiska, aparat państwowy sparalizowany jest niemocą decyzyjną i wykonawczą itd. Zgoda, wszystkie te zjawiska wystąpiły i w normalnym społeczeństwie mogłoby je potraktować za chroniczne schorzenie. Tyle tylko, że w totalitarnym systemie komunistycznym nie one stanowią o mocy partii i państwa. 13 grudnia przypomniał, że w systemie tym rozkład państwa i partii to nie katastrofalne zmniejszenie się szeregow partyjnych, walki frakcyjne, powszechna nienawiść i pogarda dla oficjalnej ideologii oraz polityki, niemoc gospodarcza i administracyjna, rozprzężenie społeczne itd. Wojna jaruzelska przypominała, że rozkład partii i państwa w totalitarnym systemie następuje dopiero wtedy, kiedy tracą sprawność bojową organa bezpośredniej przemocy - milicja, służba bezpieczeństwa oraz wojsko. W komunizmie moc partii i państwa zależy przede wszystkim od wartości bojowej wprężonych w jego służbę oddziałów przemocy fizycznej, o rozkładzie tych instytucji można mówić jedynie w chwili rozkładu komunistycznego aparatu represji.

Z perspektyw 4 lat wojny jaruzelskiej istotne jest nie tyle to, co się, dzięki tej wojnie, udało komunistom osiągnąć, a więc przede wszystkim utrzymać przy władzy i zachować przywileje, ale to co wojną tą przegrali.

Na czoło spraw przegranych wysuwają się cztery: a) komunisty przegrali osta-

tecnie walkę o polską świadomość narodową. Owych kilkunastu miesięcy masowego pluralizmu nic już ze świadomości narodowej wymazać nie zdoła. Naród polski na zawsze już, dzięki owej epoce rodzącej się wolności i demokracji w totalitarnym środowisku, pozostanie narodem zmienionym, a 13 grudnia pozostanie na zawsze czarną datą czerwonego terroru.

b) komuniści przegrali duchową walkę z "Solidarnością". Usunęli ją być może z kłap marynarek i wymazali z murów, ale nie zdołali wymazać ją z serc Polaków.

c) komunistom nie udało się ani pozyskać, ani złamać Kościoła, który spotęgował jeszcze swój autorytet moralny i wzmocnił więź z ciemnym narodem.

d) komunistom wreszcie wbrew wszelkim obietnicom i zapowiedziom nie udało się faktycznie sytuacji znormalizować, nie nastąpiła reforma gospodarki, Polacy nie otrzymali więcej jedzenia i towarów, lepszych pieniędzy, prawa i porządku, kolejki wydłużyły się, środowisko naturalne popsuło się jeszcze bardziej, kryzys mieszkaniowy zepchnął Polskę do poziomu najuboższych krajów świata, a życie codzienne stało się beznadziejnie nużące i trudne.

13 grudnia wykopał nieprzebytą przepaść pomiędzy komunistyczną władzą a większością polskiego społeczeństwa. Może dochodzić odtąd do pewnych kompromisów, wymuszanych bądź przyjmowanych ze względu na realizm i zdrowy rozsądek, ale już nigdy nie będzie między komunistami i przytłaczającą większością narodu polskiego jakiegokolwiek pojednania. Może dochodzić do porozumień społecznych, ale jedność komunistycznej władzy i narodu polskiego została wojną jaruzelską przekreślona definitywnie.

13 grudnia przyniósł pewność, że walka o niepodległość, jak również o wolność i demokrację w kraju, jest zarazem, biorąc pod uwagę naturę komunizmu, walką o władzę. Ze po to, by uzyskać wolność i demokrację, by uzyskać niepodległość, trzeba po prostu, komunistów od władzy odsunąć. Dopóki władza komunistów nie jest zniszczona, dopóty wszelkie ustępstwa z ich strony są nie trwałe i gdy tylko słabnie antykomunistyczny opór komuniści natychmiast rozpoczynają odbieranie tego co utracili.

Zrozumieli to najlepiej - jedni swi-

domie, inni instynktownie - wszyscy ci, którzy na jaruzelską wojnę i związane z nią pytanie co robić dalej odpowiedzieli zejściem do podziemia rozpoczynając budowę podziemnego społeczeństwa.

4 lata, które upłynęły od owego 13 grudnia brutalnie nicującego, trwającego przed nim okres Wielkiej Nadziei potwierdziły w pełni słuszność decyzji o ruchu oporu jako jedynej szansie Polaków na wolność i niezależność.

Jest to najlepsza w obecnych warunkach odpowiedź na szeroko zakrojoną restanilizację Polski, na nową wzmogoną falę terroru i represji.

Kształt polskiego społeczeństwa podziemnego, treści i formy polskiego ruchu oporu są to rzecz jasna sprawy dyskusyjne, ale fakt, że dyskusje te toczą się i że dotyczą spraw rzeczywistych jest dowodem na to, że narodu polskiego nie można złamać. W jego walce z komunizmem 13 grudnia jest przegrana bitwa, ale nie jest przegrana wojna.

Antykomunistyczna krucjata narodu polskiego toczy się dalej.

W krucjacie tej jest także miejsce dla

emigracji polskiej. Trzeba pomagać pieniędzmi, sprzętem, słowami uznania i pamięci wszystkiemu co antykomunistyczne, antytotalitarne i antysowieckie w Polsce. Trzeba uczestniczyć także w krajowych sporach i dyskusjach opozycyjnych. Trzeba wywierać nacisk na zachodnie rządy i zachodnią opinię publiczną, przekonywać, że pomoc narodowi polskiemu - omijając kanały komunistyczne - jest tożsama ze służbą w imię wolności, demokracji i praw człowieka, w imię tego co najlepsze w zachodniej cywilizacji, że jest to pomoc dla naturalnego sojusznika Zachodu, trzeba wyjaśnić, że terror i represje trwają i powiększają się pomimo zapewnien komunistycznej propagandy, że wszystko jest w porządku, że kraj jest coraz bardziej normalny.

Komunizm musi upaść i kiedyś upadnie. Większość narodu polskiego nigdy się nie zgodziła na komunizm i nigdy się nie zgodzi.

Nadejdzie moment, w którym powiemy jak Amerykanin Howell M. Forgy podczas II wojny światowej: "Praise the Lord and pass the ammunition".

ZBIGNIEW FARMUS



W związku z tygodniem Więźnia Politycznego w Polsce, demonstracjami Polonii całego świata oraz zaostrzającą się sytuacją w Kraju (najnowsze przypadki mordowania ludzi o innych przekonaniach politycznych, bicie i katowanie oraz przypadki zabójstw niewinnych ludzi) w czwartą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, odbędzie się demonstracja przed konsulatem PRL w Toronto, 2603 Lakeshore Blvd. West, na którą zaproszeni są politycy kanadyjscy.

PIĄTEK, 13 GRUDNIA, 1985 r.,
godz. 7.30 wieczorem.

Prosimy Polonię o liczne przybycie
Kongresu Polonii Kandyjskiej,
Okręg Toronto
Jerzy Burski, Prezes

SPRAWY IMIGRACYJNE

KOMUNIKAT ZG KPK

Nr 2/85

w sprawie sponsorowania uchodźców polskich

W uzupełnieniu Komunikatu nr 1 z dnia 27 czerwca 1985 roku Zarząd Główny Kongresu Polonii Kanadyjskiej informuje że w wykonaniu umowy imigracyjnej zawartej między Ministerstwem Imigracji a Kongresem Polonii Kanadyjskiej w dniu 2 marca 1981 roku na indywidualne sponsorowanie uchodźców polskich nie mogą być pobierane żadne opłaty za wyjątkiem minimalnych opłat adwokackich, za uwierzytelnienie danych osobistych sponsorów.

Imigracyjne Biura Informacyjne Zarządu i Okręgów KPK udzielają informacji i usług bezpłatnie.

Zwracamy uwagę że korzystanie z usług pośredników czy też tzw. konsultantów jest niepotrzebne i niewskazane, narazające sponsorów na zbyt wysokie i nieproporcjonalnie wysokie, w stosunku do usług, wydatki.

W wypadku gdyby lokalne biuro Kongresu nie było w stanie pomóc w załatwieniu sprawy - prosimy zwracać się do Komisji Imigracyjnej Zarządu Głównego Kongresu Polonii Kanadyjskiej, 288 Roncesvalles Ave Toronto, Onatario M6R 2M4.

Pragniemy jednocześnie zaapelować do organizacji i całej Polonii o pomoc w sponsorowaniu licznych uchodźców polskich, przebywających poza granicami Polski.

Zarząd Główny
Kongresu Polonii Kanadyjskiej

Odpowiedź na komunikat

W czwartkowym numerze Związku (28 XI 85) ukazał się komunikat Komisji Imigracyjnej ZG KPK nr 2/85. Ponieważ przypuszczam że komunikat ten przesłany został całej prasie polonijnej przeto mogę ocknie kiwać że opublikowany zostanie także na łamach Panskiego tygodnika. W tej sytuacji proszę uprzejmie o zamieszczenie poniższego listu który przekazuje równocześnie do Związku, 'Echa Tygodnia' i 'Głosu Polskiego'. Ponieważ sprawa o której traktuje komunikat KPK dotyczy problemu od dłuższego czasu nurtującego opinie polonijną w Kanadzie czytelnikom prasy polskiej należą się niezbędne wyjaśnienia. Tym bardziej że Komisja Imigracyjna ZG KPK w sposób przypadkowy lub świadomy pracę imigracyjnych firm konsultacyjnych (jedną z nich prowadzę od pewnego czasu) przedstawia w niewłaściwym świetle.

Przejdźmy do konkretów

1. W umowie podpisanej przez ZG KPK i Ministerstwo Imigracji w dniu 2 marca 1981 r. nie zawarto żadnych sformułowań dotyczących pobierania bądź niepobierania opłat, a także "mi-

nimalnych opłat adwokackich. Tak więc powoływanie się na w/w umowę w tym kontekście świadczy o tym że albo Komisja Imigracyjna ZG KPK nie przeczytała jej albo stara się wprowadzić w błąd czytelników komunikatu.

2. Zarzut pobierania opłat za pośrednictwo w sponsorowaniu uchodźców wydaje się być absurdalnym. Komisje imigracyjne Kongresu wymagają osobistego stawienia się sponsorów lub notarialnego poświadczania ich podpisów. One też powinny pilnować aby sponsorowanie odbywało się bez żadnych pośredników. Mnie osobiście przypadki takie nie są znane.

3. Całkowicie odrębną kwestią są porady i pomoc w sprawach imigracyjnych. Tym zajmują się biura porad i adwokaci imigracyjni których jest w Toronto kilkudziesięciu. Nikt nie od mawia prawa Komisji Imigracyjnej ZG KPK udzielania porad i pomocy. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt że wielu moich i nie tylko moich klientów poważnie skomplikowało bieg swoich spraw imigracyjnych (do nakazu opuszczenia Kanady włącznie). W świetle przysłowiowej już nieudolności tejże komisji, pomoc adwokatów i konsul-

tantów jest często ostatnią szansą osoby starającej się o imigrację do Kanady. O ile sprawa nie jest doprowadzona do takiego etapu i po poradę i pomoc jest już za późno.

4. Zadaniem Komisji Imigracyjnej ZG KPK powinna być pomoc w sprowadzeniu tysięcy uchodźców z obozów w Europie Zachodniej oraz koordynowanie działalności komisji imigracyjnych okręgów a często wygląda na to że zajmuje się ona głównie załatwianiem poszczególnych przypadków oraz wydawaniem instrukcji w których poza innymi błędami informuje się sponsorów o obowiązku poniesienia kosztów opieki medycznej w sytuacji gdy wszyscy imigranci otrzymują ubezpieczenie bezpłatnie.

5. Sledząc pojawiające się od pewnego czasu komunikaty ZG KPK można odnieść wrażenie że zbyt wiele energii i czasu Komisja Imigracyjna i ZG KPK poświęcają wyjaśnieniom czegoś co wyjaśnienie nie potrzebuje. Miast rozwiązywać rzeczywiste problemy imigracyjne. Jak dotąd innowacje wprowadzane przez ZG KPK utrudniają w sposób wyrazny proces sponsorowania uchodźców polskich co w konsekwencji uniemożliwia powiększenie nowej fali imigracyjnej Polaków w Kanadzie.

W konkluzji uważam że prywatne animozje działaczy nie powinny mieć wpływu na sprawy publiczne. W sprawie tak ważnej jaką jest sponsorowanie czekających na naszą pomoc Polaków.

Z poważaniem
LECH W PRUSINSKI

Nic nie staje się ważniejsze dla frankfurckich Żydów w sztuce Fasbindera jak będący na marginesie fragment ich obnażenia

"Czuję się pogardzana, upodlona i wyszydzana" mówi Elli Kaminer. Mówi jednak także, że w pewnym sensie "czuję się leżej". Wreszcie sztuka "Smietniska" spowodowała otwarty i świadomy protest po latach milczenia, spowodowała "otworzenie ust" przeciwko niemieckiemu "antysemityzmowi".

Elli Kaminer ma 30 lat. Chce założyć we Frankfurcie rodzinę, co nie zawsze jest jasne dla kogoś, czyja rodzina nie zginęła w obozie. Późno stwierdziła, "że w zasadzie swoje walizki już dawno rozpakowała". W świadomości wielu Żydów w Niemczech walizki są stale przygotowane do ucieczki.

Strach i lęk Żydów to główne tematy w ostatnim okresie wokół przedstawienia. Pokazuje się niebezpieczeństwo, w którym wskazana jest ofiara. Krytykowane jest wyczekiwanie "państwa, partii, związków zawodowych i innych oficjalnych stowarzyszeń" winny wystąpić w obronie Żydów.

Kiedy w ubiegłym tygodniu Gmina Żydowska we Frankfurcie przeszkodziła w premierze sztuki Fasbindera, kiedy przed teatrem zebrano się świadomie, aby demonstrować, kiedy te politycznie układowe do tej pory mniejszości wystąpiły przeciwko dobremu gustowi, mogły się zrodzić uczucia samowyzwolenia i dumy.

"Jeśli was ktoś nazwie żydowską swinią, idź cicho dalej" - wołał ktoś przez megafon do demonstrujących. Inni odkrzykują - "Nie Broncie się".

Proces emancypacji i odejście od wiecznego proszenia oraz poszukiwanie schronienia rozpoczął się już kiedy bonscy przedstawiciele odwiedzili groby członków SS w Bitburgu, a wcześniej odbyli cichą pielgrzymkę do Bergen Belsen.

Od Bitburga, przypuszcza profesor Micha Brumlik z Heidelbergu, dotarła także do żydowskiego establishmentu "świadomość lub co najmniej podejrzliwość", że dla potomków Adenauera "stają się bez politycznego znaczenia ofiary "Holocaustu". Odtąd wzrasta wola własnych inicjatyw w gminach, odtąd wzrasta także świadomość wspólnoty żydowskiej w RFN.

Niejednokrotnie skutki są paradoksalne. Przed teatrem we Frankfurcie młoda socjalistka "czuła się tak kiepsko jak nigdy dotąd". Stała ona po tej samej stronie barykady z establishmentem, przeciwko któremu niedawno wychodziła na ulicę protestować.

Nastąpiły lata, kiedy we Frankfurcie znowu mówi się "Żyd". W jednej z dzielnic przedsiębiorcy budowlani zaczęli burzyć budynki, okazało się, że część z nich była Żydami. W okolicach dworca zbiera się sporo narkomanów, obok innych grup także Żydzi. Mówi się o tym wiele. O tym ukrytym antysemityzmie wiele mogą powiedzieć stale zarezerwowane stoliki w różnych lokalach. Zaplanowaną sztukę Fasbinera podnieceni Żydzi odczytują jako start instytucji miejskiej z antysemityzmem.

Czym bardziej historycznie będzie się szukało dróg "prowadzenia wspólnych rozmów z współobywatelami żydowskimi" tym częściej będą Żydzi i Niemcy mówić obok siebie zamiast do siebie.

Za każdym razem rośnie przekonanie, że są punkty, o których Niemcy i Żydzi nie mogą z sobą rozmawiać. Elli Kaminer jest skonsternowana brakiem wrażliwości Niemców, podsumowując swoją rozmowę mówi "my mówimy o naszych odczuciach, a wy mówicie o waszej sztuce".

Der Spiegel, 4 11 85 r

Tłum S.CECH

FASBINDER I ŻYDZI

"Smietniska"



Prapremiera sztuki Fasbindera - nie odbyła się!

Do recenzji i krytyk nie doszło. Premiera sztuki Fasbindera "Smietnisko, miasto i jego śmierć" w Teatrze Kameralnym we Frankfurcie nie odbyła się. Tylko z powodów godnych ubolewania fachowcy nie napisali krytyk i recenzji.

A może jednak? W programie teatralnym można przeczytać, że "bogaty Żyd", który w międzyczasie nazywa się "A" zamienia się ze zwyczajnego typka w osobistość. Żadnego wprowadzenia nie ma, czysta ulotka programowa. Może gdyby było wprowadzenie sprawa potoczyłaby się tak samo.

Sprawa sztuki tli się nadal, przypływając i odpływając na frankfurckim podłożu w sposób sam przez siebie zrozumiały. Postacie siedzą już w maskach i kostiumach na scenie czekając na hasło. W zamian za to szereg okupuje 30 demonstrantów, otoczyli się transparentem, zakładając, że będą czekać tak długo, dokąd nie otrzymają zapewnienia, że pre-

miera nie odbędzie się. Na transparencie napis "subwencionowany antysemityzm". Między żydowskimi demonstrantami jest Ignatz Bubis, należący do grupy frankfurckich wtajemniczonych, on właśnie, przynajmniej częściowo, służył Fasbinderowi za wzór postaci bogatego Żyda.

W sztuce mówi się o "bogatym Żydzie", że to "on nas wyzyskuje, wypija naszą krew i czyni nam krzywdę mówiąc, że my ponosimy winę, bo on jest Żydem". Lecz mówi się także o nim "a winę ponosi Żyd bo on nas czyni współwinnymi, jest świadectwem. Gdyby pozostał tam skąd przyszedł lub został zagazowany, mógłbym dzisiaj lepiej spać".

On sam mówi o sobie "kupuję w tym mieście stare domy, burzę je i buduję nowe, które dobrze sprzedają. Miasto mnie chroni, musi to robić. Jestem do tego Żydem. Szef policji jest moim przyjacielem, burmistrz chętnie mnie zaprasza, na radnych mogę liczyć".

I to jest cała sprawa sztuki Fasbindera, a tak długo dokąd nie będzie ona wystawiona nie można nikomu zabronić wierzyć w to, że szerzy ona antysemityzm. Osąd jest możliwy dopiero po obejrzeniu sztuki.

Dylemat polega na tym, że od lat mówi się o tym, że Żydzi spekulują domami we Frankfurcie. Opinia ta wychodzi z różnych środowisk. Dlatego też nie można właśnie Żydom zabronić walki za wszelką cenę o niewystawianie sztuki.

Tak długo dokąd sztuka nie będzie grana, wszystkie spekulacje mają szeroko otwarte drzwi. Z chwilą kiedy sztuka wejdzie na scenę, każdy będzie mógł wygłosić swoją opinię na temat wypowiedzianych zdań czy postaci i stwierdzić na głos czy otrzymały one od oficjalnych czynników miasta oprawę sceniczną. Zamiast przedstawienia, we Frankfurckim Zarządzie Miejskim miała miejsce gwałtowna debata.

Jedni mieli po swojej stronie argumenty wolności dla sztuki, wskazywanie na działalność Fasbindera na rzecz mniejszości, oraz to, iż autor z całą pewnością nie był antysemitą. Brano także pod uwagę, że sprawa może stać się precedensem, który może być nadużywany. Zawsze może się znaleźć jakaś grupa ludzi, która to wykorzysta. Jednym z argumentów jest także to, że plotki i półprawdy przeniosą się w rejony podświadomości ludzi. Osąd będzie można wydać dopiero po obejrzeniu.

Inni są zdecydowani nie dopuścić do wystawienia sztuki i jako argument mają po swojej stronie Oświęcim: "Broncie się przed początkiem" mówią zdecydowanie.

W sztuce Fasbindera początek? Można pozwolić na takie nadużycie? Czy jest ona, chociaż napisana w najlepszej wierze, wodą na młyn neofaszystów? Czy nie zaczną oni dopiero po zatrzymaniu sztuki walczyć na dobre? Sztuka ta aktualna w okresie dzikiego budownictwa i spekulacji w latach 60 i 70 straciła na aktualności, stała się anachronizmem.

Ta urbanistyczna ballada jest bardziej spóźnionym wołaniem ekstatycznej wizji aniżeli rozważnym spojrzeniem na nie nadające się do zamieszkania miasta, w których brakuje możliwości miłości wśród ludzi, sprawa wrażeń na dzisiejszym Frankfurcie z jego czystym, odrestaurowanymi kamienicami mieszczańskimi w centrum jak opowieść minionych dni. Także atmosfera miasta jest radośniejsza jak w owych niespokojnych latach.

Tak jak sama sztuka tkwi w atmosferze przeszłości, przypominała ona atmosferę nieporozumienia z przeszłości, zmienił się wydawca, ludzie teatru się rozproszyli, zostały zerwane przyjaznie, a grupy teatralne rozbite.

Jeżeli sprzeczki wokół sztuki nie ustają, może to przynieść tylko straty. Jeżeli przedstawienie zostanie wystawione przy pomocy policji, usłyszy się głosy - otóż można zobaczyć kto tutaj ma coś do powiedzenia.

Gmina żydowska, która nadaje wielki rozgłos temu, że przy jej pomocy premiera nie udało się, przypomina przy okazji Bitburg, udekorowanie odznaką Goethego Ernsta Jungera oraz wysiedlanie starających się o azyl.

A pozostali? My wszyscy? My znowu możemy sobie przypomnieć jak powinniśmy brnąć pod uwagę Oświęcim i inne argumenty. Obawiam się jednak, że niektórzy będą to znowu mieć Żydom za złe.

Der Spiegel, 4 11 1985 r

Tłum S.CECH

Pytanie zawarte w tytule książki Andreja Amalrika "Czy Związek Sowiecki przetrwa do roku 1984?" - było zwrotem czysto retorycznym, może wbrew intencjom autora. Bo niezależnie od jego wywodów nikt nie mógł poważnie przypuszczać, że Związek Sowiecki rozsypie się przed tą symboliczną datą.

Czy nigdy się jednak nie rozpadnie, czy nigdy nie skończy się jego panowanie nad ogromną częścią świata? Czy ustrój sowiecki będzie już na zawsze stanowił rosnące zagrożenie ludzkości?

Na te pytania z najgłębszym przekonaniem odpowiadam przecząco. Oceniając przebieg historii ostatnich kilku dziesiątków lat i przypatrując się uważnie dzisiejszej sytuacji w świecie, widzę wiele ważnych powodów dla których istnienie ustroju sowieckiego musi być ograniczone w czasie. Postaram się te powody przedstawić w zarysie, ograniczając się jedynie do aspektów społeczno-ekonomicznych, a nie poruszając co najmniej równie ważnych aspektów ludzkich. Z góry jednak muszę przeprosić czytelnika, że nie potrafię podać daty kiedy to zmora naszego stulecia zostanie wyrzucona na smietnik historii.

W poniższym rozumowaniu używam pewnych podstawowych założeń ekonomii politycznej, w znacznej mierze opracowanej przez Karola Marksa. Otóż Marks twierdzi, że podstawą procesu historycznego jest ekonomia, produkcja dóbr materialnych i stosunki produkcyjne. Ze wygrywa, utrzymuje się i pałeczkę w biegu historii przejmuje ten system społeczno-ekonomiczny, który potrafi zapewnić układ stosunków produkcyjnych dający produkcję lepszą, wydajniejszą i bardziej zgodną z ogólnymi trendami rozwoju techniki.

Nie trzeba być wielbicielem Marksa ażeby w tym rozumowaniu dostrzec zarys podstawowych prawideł historii. Nie trzeba też być znawcą gospodarki kapitalistycznej i komunistycznej ażeby wiedzieć, że system komunistyczny ten historyczny wysiłek przegrał.

Produkcja kapitalistyczna jest nieporównanie bardziej wydajna, tansza, elastyczna i dostosowana do rynku, którego potrzeby potrafi w znacznej mierze zaspokoić. Oparta na elementach zysku i konkurencji musi ona nieustannie poszukiwać lepszych i tanszych rozwiązań technicznych, co w wyniku daje wysoką i stale rozwijającą się technologię.

A w socjalizmie? Porównanie jest łatwe. Wystarczy spojrzeć na puste półki sklepów i magazynów, na trudności związane z zakupem jakichkolwiek dóbr od jedzenia i ubrania, po samochód i mieszkanie. Nie by orzec kto wysiłek produkcji przegrał. Dodac tu jeszcze trzeba, że w znacznej większości przypadków postęp technologiczny w przemyśle socjalistycznym nie jest samoistnym procesem, lecz sprowadza się do mniej lub bardziej udanych prób naśladowania technologii zachodniej i oparty jest bądź to na zakupach, bądź też na kradzieży tamtejszych urządzeń i rozwiązań.

Ustalwszy sam wynik wysiłku przypatrzmy się teraz mechanizmom sterującym procesami produkcji obu systemów.

Stosunki produkcyjne w kapitalizmie przeszły i przechodzą stałą i powolną ewolucję tak, że dzisiaj nie przypominają one w niczym sytuację którą znał Marks. Konflikt między kapitałem a pracą trwa wprawdzie i doprowadza do konfrontacji, tyle że są one rozwiązywane za pomocą licznych mechanizmów wypracowanych na przestrzeni pokoleń. Z rzadkimi wyjątkami (jak np. Skargill w Anglii) obie strony zainteresowane są ostatecznie w zachowaniu sprawnej funkcjonującego systemu, który już od wielu dziesięcioleci zaspakaja aspiracje ludności.

Stroną jakby nadrzędną są demokratycznie wybrane, reprezentatywne parla-

menty. Czuwają one nad tym, ażeby wspomniany konflikt nie wykraczał poza ogólnie uzgodnione ramy i ażeby rozwiązania następowały możliwie szybko, nie pociągając za sobą zbyt wielkich kosztów ani dla stron bezpośrednich, ani dla społeczeństwa jako całości. Ramy te są tworzone za pomocą odpowiedniego ustawodawstwa dostosowanego do wymogów czasów, a biorącego pod uwagę zarówno interesy kapitału jak i pracy. Twórcy tych praw są odpowiedzialni za swą działalność bezpośrednio przed wyborcami, którzy w znacznej części składają się z najemnych pracowników.

Mozna więc powiedzieć, że system demokracji parlamentarnej ma wbudowane mechanizmy, które umożliwiają mu stałe dostosowywanie się do zmieniających się warunków społecznych, ekonomicznych i technologicznych.

Mechanizmów tych zupełnie brak w socjalizmie, czyli w kapitalizmie państwowym, gdzie pod uwagę brane są tylko interesy kapitału. I tak zarówno nie-wolne związki zawodowe, jak i nie-reprezentatywne parlamenty powołane są do obrony interesów kapitalisty, reprezentowane przez rządzącą partię komunistyczną.

Dialog równorzędnych partnerów jest tu zastąpiony jednostronnym dyktatem, w którym kapitalista-rząd-partia na-

rzuca swoje warunki pozbawionym głosu i reprezentacji pracownikom. Przy czym jakże często strona dyktująca ignoruje, omija lub gwałci swoje własne prawa, mające w teorii braci w obronę pracownika. Nie może być też żadnej ewolucji ani reform w układzie, w którym interesy partii są niezmiennie, zawsze zdążające do jak najpełniejszej władzy i kontroli nad całą gospodarką.

Od czasu do czasu wiele się mówi i słyzy na temat reform, które mają usprawnić gospodarkę socjalistyczną. Jednakże na przestrzeni lat uzbierało się już bez końca dowodów na poparcie twierdzenia, że ustrojowi komunistycznego nie da się reformować. Obecnie z całą pewnością można stwierdzić, że jedyną realną drogą usprawnienia tej gospodarki są pogroźki. Na tym polegały reformy Andropowa i do tego sprowadzają się najnowsze próby reform Gorbaczowa.

Nie można liczyć na ewolucyjne zmiany, które usprawniłyby system produkcji i zarządzania po prostu dlatego, że takie zmiany w ogóle nie leżą w interesie partii. Bez wątplenia bowiem każda znacząca reforma musiałaby doprowadzić do rozluźnienia kontroli partii nad gospodarką, ograniczając jej dyktatorską władzę.

Jak długo jeszcze ?



81 Dzielni bracia! Marx byłemka ślapackowa przeobraziła się w burleskę intelektualną, a komizm czystego nonsensem uzyskał prawo obywatelstwa. Na zdjęciu: Groucho, Zeppo, Harpo, Chico i Gummo wraz Kati.

Ilustracja Fotomontaż zdjęcia i podpisu z polskiego wydawnictwa filmowego *Dodano Marksa* (Karola) na zdjęciu i w podpisie. Pomysł fotomontażu TANGO - wydawnictwo "sztuki zenującej" krążące w kilku ręcznie wykonanych albumach po kraju.

Dlatego właśnie nie będzie dialogu do którego z takim uporem nawołuje Wałęsa, bo nikt, a już najmniej dyktatorska partia nie ogranicza swojej władzy nie będąc do tego zmuszonym.

Sumując powyższe należy powiedzieć, że stosunki produkcyjne w socjalizmie są nie-wolne i że nie potrafią zapewnić harmonijnego rozwoju sił wytwórczych hamują je w jednostronnym interesie dyktatury.

Zarysowane wcześniej stosunki między kapitałem a pracą w demokracjach parlamentarnych są wynikiem długotrwałych i dużych obustronnych tarć i nacisków. Tylko swobodna i oparta na zasadach demokracji gra sił społecznych i ekonomicznych może w końcu doprowadzić do funkcjonującego i zdolnego do ewolucji układu. Ponieważ w socjalizmie nie ma tej gry sił, brak jest podstaw do przypuszczenia, że stosunki produkcyjne mogą ulec jakiegokolwiek zmianie.

Sięgnijmy znów do Marksa. Twierdzi on, że dany system społeczno-ekonomiczny może się utrzymać tak długo, jak długo stosunki produkcyjne nie hamują rozwoju sił wytwórczych. Trafne to spostrzeżenie można niewątpliwie zastosować także do ustroju komunistycznego, czy tzw. socjalizmu. Jak wykazaliśmy, proces hamowania jest tutaj bardzo daleko posunięty, o czym m.in. świadczą wyraźnie wspomniane wcześniej puste półki i rosnące kolejki ludzi oczekujących na mieszkania.

Ponieważ socjalizm nie jest zdolny do reform ani zmian ewolucyjnych, wnioskujemy że dojrzał do rewolucji.

Nie ulega wątpliwości, że szkoleni na Marksie obrońcy komunizmu zdolni są do wyciągnięcia podobnego wniosku. Ci z nich, których władza i dostęp do dóbr materialnych nie pozbawiły do końca zdolności rozumowania, z pewnością zdają sobie sprawę z tego, że ich system się przeżył, że coraz bardziej przeszkadza postępowi i że nadszedł czas, w którym historia wzywa go na smietnisko.

Cóż więc robią? A no robią to samo co robili ich poprzednicy, obrońcy minionych formacji. Budują szanse. Tyle że dzisiaj mają do dyspozycji nieporównanie doskonalsze środki obrony. Na ich arsenał składa się ogromna i stale rozbudowywana armia, wewnętrzny terror i totalitarna kontrola życia ludności. Ale podstawowymi środkami obrony jest cenzura, propaganda i fałsz. Bo utrzymanie ludności w niewiedzy, okłamywanie jej co do stanu faktycznego i niszczenie samodzielnego myślenia stanowią najpewniejszą metodę na zatrzymanie historii w miejscu i na wycyganienie od niej jeszcze paru dziesiątków lat.

Na zakończenie spójrzmy na przyrodę i ewolucję gatunków. Śledząc rozwój form życia, ich doskonalenie i dostosowanie, znajdujemy się niejednokrotnie wypadki pomyłek ewolucji, nie prowadzących do nikąd ślepych uliczek. I wtedy, po jakimś czasie te gałęzie obumierają nie mając swojego biologicznego uzasadnienia.

W historii rozwoju człowieka też były wypadki zarówno biologicznych, jak i społecznych i filozoficznych ślepych uliczek. Bo historia nasza jest tylko inną formą ewolucji gatunku, ewolucji szukającej stale rozwiązań lepiej odpowiadających wymaganiom czasów, stopniowi rozwoju i możliwościom. A także rozwiązań bardziej sprawiedliwych. I zostawiliśmy już za sobą niejedną ślepią uliczkę. Była Inkwizycja, był faszyzm i niewątpliwie komunizm jest też taką pomyłką, którą życie czyli historia zlikwiduje.

Nie sposób jednak przewidzieć kiedy to nastąpi, w jakich warunkach i za jaką cenę krwi.

JAROSŁAW CHEBDA

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO

OSRODKI POMOCY IMIGRANTOM

OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley Str
TEL 979-9634

BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ
30 Marmaduke Str
TEL 533-9471

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy POLISH ALLIANCE (TORONTO) CREDIT UNION LTD.

2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523

Konta depozytowe.....	6%	rocznie
Specjalne konta depozytowe. (minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	5½%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty ..	7¾%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8%	rocznie
1-letnie certyfikaty.....	8½%	rocznie
3-letnie certyfikaty.....	9%	rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable.....	9½%	rocznie
RRSP i RHOSP	8½% i 8%	rocznie
Pozyczki personalne	14%	rocznie
Hipoteki	12½%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz
SOBOTY od 10 do 12 30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

26

Zima z podatkami

Część 1 Tax Deferral Plans (Przesunięcie w czasie momentu płacenia podatków) Tak Nie

6 Czy wykorzystujesz w pełni możliwość odpisu od dochodu kosztów pożyczek na cele zakupu RRSP ucywilizowanych przed 13 listopada 1981?
Rozważ możliwość nie spłacania tej pożyczki i przeznaczenia posiadanych funduszy na nowe RRSP

7 Czy rozważyłeś koszt lub zysk finansowania hipoteki na swój dom z funduszy zgromadzonych na self-administered RRSP?

8 Począwszy do roku 1986 będzie można przenosić nie wykorzystane bieżące składki na RRSP na lata późniejsze (do 7 lat naprzód). Ponadto roczne limity będą wzrastać aż do kwoty 15,500 w roku 1990. Podatnicy powinni ponownie przeanalizować swoje plany w związku ze zwiększonymi możliwościami odpisów od dochodu Registered Home Ownership Savings Plan (RHOSP)

1 Majowy budżet zlikwidował przyszłe odpisy od dochodu składek odprowadzonych na RHOSP po dniu 22 maja 1985

Jeżeli posiadasz RHOSP masz możliwość wyciągnięcia tych funduszy bez żadnych konsekwencji podatkowych do końca roku 1985. Wszystkie plany RHOSP powinny zostać zlikwidowane do tego czasu. Dochód powstały w wyniku pozostawienia funduszy w planie po 31 grudnia 1985 będzie stanowił dochód podlegający opodatkowaniu

Registered Pension Plan (RPP)

1 Jeżeli odprowadzasz składki do RPP poprzez swojego pracodawcę, czy wykorzystujesz w pełni dozwolone maxima dotyczące bieżącego roku oraz lat ubiegłych (Current and past service contributions)?
Maksymalna składka w każdym przypadku wynosi do 3,500 rocznie

Część 2 Employee benefits

1 Czy posiadasz dokładny zapis wyjazdów służbowych, jeżeli przejechałeś samochodem średnio poniżej 1,000 km miesięcznie należącym do pracodawcy?

2 Czy rozważyłeś kwestię, kto powinien posiadać samochód - ty czy firma (w celu obniże-

nia podlegającej opodatkowaniu korzyści wynikającej z użytkowania samochodu firmowego - tzw "standby charge")?

3 Czy rozpatrzyłeś korzyści płynące z niskim oprocentowaniem pożyczki otrzymanej od firmy pod kątem

I) efektu podatkowego niskiej stopy procentowej
II) możliwości odpisu od dochodu otrzymanej pożyczki jako kosztu pożyczki dla celów inwestycyjnych

III) oszczędności płynącej ze spłaty oprocentowania pożyczki przed 1 stycznia 1986, w celu obniżenia wysokości korzyści podlegającej opodatkowaniu

W roku 1985 wysokość "employee benefit" z tytułu korzystania z firmowego samochodu oblicza się jako 50% tzw "standby charge"

4 Począwszy od 23 maja 1985 roku pożyczki bezprocentowe otrzymane od pracodawcy w celu zakupu domu w nowym miejscu zatrudnienia ("relocation" ponad 40 km) nie stanowią korzyści podlegającej opodatkowaniu (do 5 lat, maximum 25,000 dolarów)

5 Rozważ korzyści płynące z pożyczek nieoprocentowanych przeznaczonych na spłacenie pożyczek osobistych

Część 3 Recognition of income

1 Czy rozważyłeś możliwość przyspieszenia otrzymania wynagrodzenia w celu optymalnego wykorzystania posiadanych ulg podatkowych lub przesunięcia wynagrodzenia do roku, w którym będziesz miał dochód niższy niż zwykle?

Ma to specjalne znaczenie w roku 1985 ze względu na tzw "surtax" (domiar)

Domiar w roku 1985

Federal

- 2½% od federal tax from 6,000 to 15,000

- 5% of federal tax in excess of 15,000

Ontario nil

Domiar w roku 1986

Federal

- 5% of federal tax from 6,000 to 15,000

- 10% of federal tax in excess of 15,000

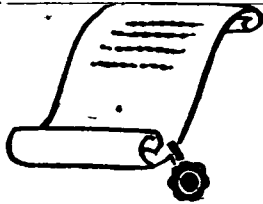
Ontario

- 3% of provincial tax in excess of 3,000

Będę kontynuował temat w następnym odcinku. Jeżeli macie państwo jakiegokolwiek pytania dotyczące przedstawionej listy proszę się ze mną skontaktować

PIOTR CHWALISZ

Accounting & Income Tax Services (416) 530-0305



INCOME TAX

Od paru lat, pod koniec każdego roku przypominam się czytelnikom Echa Tygodnia udzielając porad w sprawach podatkowych. Porady moje kierowane są głównie do nowo przybyłych, gdyż oni bardzo często czują się bezradni. Są to na ogół ludzie, którzy do tej pory przez całe swoje życie mieszkali w Polsce i nigdy nie zetknęli się z problemami podatku dochodowego w takiej formie jak jest on stosowany w Kanadzie i wielu innych krajach zachodnich. W Polsce podatek dochodowy potrącał się przez państwo, często nawet pracownicy nie zdawali sobie sprawy z tego ile i za co płacą.

W Kanadzie jest inaczej. Od nas samych, od naszych umiejętności planowania finansowego i znajomości przepisów zależy w dużej mierze to, jaka część naszych zarobków powędruje do kasy rządowej.

Z początkiem każdego roku kalendarzowego obywatele obowiązani są sporządzić dokładne sprawozdanie z zarobionych sum, potrącen i ulg podatkowych czyli tzw Income Tax Return. Dopiero po dokonaniu takiego dość skomplikowanego obliczenia możemy zorientować się ile będzie wynosił nasz podatek. Rząd wychodząc z założenia, że lepszy wróbel w garsci niż kanarek na dachu, każe obywatelom wpłacać przez cały rok zaliczki na konto podatku dochodowego. Z reguły zaliczki potrąca pracodawca. Jedynie osoby prowadzące własne przedsiębiorstwa (self-employed) robią to same. Jeżeli suma potrącen przez pracodawcę przekroczyła wysokość należnego podatku Revenue Canada (Urząd Podatkowy) zwraca nadpłaconą sumę. Jeżeli zaś podatek przekracza dokonane już potrącenia wówczas podatnik musi dopłacić różnicę.

Ostateczny termin wysyłania Income Tax Return za poprzedni rok upływa z dniem 30 kwietnia. Wskazane jest jednak jak najwcześniejsze wypełnienie zeznań podatkowych, zwłaszcza przez te osoby, którym należy się zwrot nadpłaconego podatku. Czym szybciej zostanie wysłany kwestionariusz, tym szybciej nadejdą oczekiwane pieniądze. Osoby, które przy wypełnianiu zeznań korzystają z pomocy specjalistów, powinny również zgłaszać się do nich jak najszybciej. W pełni sezonu fachowcy ci są tak zawałeni pracą, że po prostu nie mają czasu na wyszukiwanie specjalnych, indywidualnych rozwiązań, które mogłyby przynieść klientowi większe oszczędności. Zadaniem fachowców wypełniających zeznania podatkowe jest wyznaczenie i zastosowanie możliwie jak największej liczby ulg podatkowych, które w konsekwencji mogą doprowadzić do obniżenia sumy podlegającej opodatkowaniu, a tym samym obniżyć po-

datek. Wszystko to oczywiście musi być robione w ramach obowiązujących przepisów. Tak więc znajomość przepisów i umiejętność ich wykorzystania może w dużej mierze przyczynić się do zaoszczędzenia sporej sumy pieniędzy.

Na pewno zetknęli się Państwo z terminem "After Tax Dollar". Jest to bardzo charakterystyczne określenie. O naszym poziomie życia decyduje bowiem nie tyle wysokość zarobków brutto, ile kwota, którą będziemy dysponować po oddaniu rządowi jego haraczu.

Zeznania podatkowe powinni wypełniać nawet ci, którzy niedawno przybyli do Kanady, jeszcze nigdzie nie pracowali i nie mieli żadnego zarobku. Mają oni bowiem prawo do otrzymania od rządu specjalnych subwencji z tytułu tzw "credits" jak Ontario Tax Credit czy "Child Tax Credit". Są to dotacje rządowe dla osób, których dochody nie przekraczają pewnego minimum.

Rząd kanadyjski wypłaca zasiłki rodzinom posiadającym dzieci (Family Allowance). Wysokość zasiłków uzależniona jest od liczby dzieci, a nie od stanu majątkowego rodziców. Zasiłek na dziecko przysługuje od drugiego miesiąca życia względnie od następnego miesiąca po przyjeździe do Kanady aż do ukończenia lat 18. Family Allowance czyli popularnie zwany Baby Bonus otrzymuje się każdego miesiąca.

O ile dochód rodziny nie przekracza pewnego minimum (\$ 26 330 - w roku 1985) przysługuje jej jeszcze, niezależnie od zasiłku rodzinnego, dotacja w postaci Child Tax Credit wypłacanego raz do roku. W roku 1985 wynosi ona \$ 384 - na każde dziecko. W celu otrzymania tej dotacji musi się jednak wypełnić Income Tax Return załączając równocześnie dokument z Health and Welfare Canada (TFAL), który otrzymuje się wraz ze styczniowym czekiem zasiłku rodzinnego.

Niestety w mojej praktyce już kilkakrotnie spotkałam się z przypadkami, że nowo przybyli nie wiedzieli o tej możliwości. Nie wypełniali Income Tax Return, ponieważ nigdzie nie pracowali i nie przypuszczali, że mimo iż nie zapłacili żadnych podatków należą im się od rządu pieniądze.

Nawet w wypadku jeśli rodzina przyjechała do Kanady w ostatnich miesiącach grudnia i zaczęła dostawać

zasiłek rodzinny dopiero od stycznia następnego roku, to jednak należy się jej Child Tax Credit w pełnej wysokości za cały poprzedni rok. Również dziecko urodzone np 31 grudnia ma prawo do Child Tax Credit za cały poprzedni rok.

W obu tych przypadkach należy uzyskać specjalny dokument z Health and Welfare Canada tzw Award Letter, uprawniający do uzyskania tego zasiłku.

Podobnie ma się rzecz z kredytem z tytułu płaconego czynszu lub podatku od nieruchomości. Aby otrzymać częściowy zwrot podatku płaconego łącznie z czynszem należy wypełnić specjalny formularz - Ontario Tax Credit, który jest częścią Income Tax Return. W tym wypadku, tak jak poprzednio, zwrot ten jest uzależniony od dochodu rodziny. Obie te subwencje pomyślane są jako pomoc dla rodzin o niskich dochodach.

Piszę o tym wszystkim głównie po to, aby ci Czytelnicy, którzy nie wiedzieli o należnych im przywilejach postarali się jak najszybciej ten błąd naprawić. Przepisy podatkowe bowiem pozwalają na wypełnianie Income Tax Return do 4 lat wstecz. A więc jeszcze obecnie można wystąpić o zwrot pieniędzy za lata 1985, 1984, 1983 i 1982.

Istnieje jeszcze jedna ważna sprawa, którą chciałabym poruszyć przed zakończeniem roku kalendarzowego.

Nowy budżet Rządu Federalnego ogłoszony w maju tego roku, oprócz wielu innych zmian, zmniejszył plan oszczędzania pieniędzy na kupno domu - RHOSP. Począwszy od 23 maja 1985 nie można już więcej wpłacać pieniędzy na ten plan. Osoby, które posiadają fundusze na kontach RHOSP mogą pieniądze te obecnie wycofać nie płacąc podatku.

Ostateczny termin upływa z dniem 31 grudnia 1985 r. Procent naliczony po tym terminie będzie podlegać opodatkowaniu. Wkłady dokonane przed 23 maja mogą być jeszcze potrącone od podatku.

ANNA DUBISKI

Tel.: 925-8128

Udziela bezpłatnie porad nowo przybyłym. Pytania można również kierować listownie na adres Redakcji pod hasłem "Podatki".

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie

Szukają pracy

KOBIETA i MĘŻCZYŻNA szukają pracy
Toronto Tel 694 6099 po g 20 166-167

DYPLOMOWANY nauczyciel pisania na maszynie długoletnia praktyka poszukuje pracy w szkole na kursach prywatnych
Poszukuje również 1 2 sypialniowego mieszkania
TEL 259 9965

POSZUKUJĘ pracy u lekarza lub dentysty Trochę doświadczenia jako asystentka dentysty
Toronto TEL 239 5332 164-165

NOWO PRZYBYŁA poszukuje pracy w weekendy lub wieczorem
Oferty na Echo Tygodnia Nowo przybyłą prosimy o kontakt z redakcją
165-167

NOWO PRZYBYŁA z Polski pilnie poszukuje pracy (sprzątanie mieszkań sklepów lub biur) Toronto lub Mississauga, Tel 275-0601 163-165

Oferują pracę

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu z za mieszkanem Tel 669 9240 po g 5 30 166-168

POTRZEBNA kobieta do opieki nad chorą osobą z zamieszkanem na miejscu Toronto tel 651 7665 166-167

POSZUKUJĘ pani mówiącej trochę po rosyjsku lub angielsku do pracy domowej z zamieszkanem na miejscu 2 dni w tygodniu wolne Toronto
TEL 665 3615

KOBIETA do pomocy w domu i opieki nad chorą Zamieszkanie na miejscu Toronto TEL 651 7665 10 rano i 9-12 wieczor 164-165

POSZUKUJĘ 3 osoby w charakterze windzarzy Maturalna znajomość angielskiego wymagana
TEL 654-9409 654-4820

POTRZEBNY ciesz budowlany do remontu domu i osoby z doświadczeniem w instalowaniu DRYWALL
TEL 249 2500 164-165

POTRZEBNE operatorki maszyny krawieckich. Praca stała Możliwość otrzymania pracy do domu
PRESSMAN na Part Time Toronto
TEL 738 0095 162-166

Mature pleasant woman as housekeeper Non smoker
Ph 633-9114 For fluent polish
call 537 9717
Tuesday only after 11 p.m. Wednesday only after 6 p.m.
Other days any time 163-165

POTRZEBNA kobieta do opieki nad 4-miesięcznym dzieckiem z zamieszkanem na miejscu w Mississauga, Tel. 820 6269 165-167

OSOBY POSZUKIWANE

Dane poszukiwanego
MIECZYSLAW JARZAB, matka z domu Pacholik, ur około roku 1924, we wsi Kocina gmina Widowa, powiat Łask, woj Łódź
POSZUKUJE córka Szczepana Pacholik Genowefa Ziemnicka z domu Pacholik zamieszkała 47 220 Kędzierzyn - Kozle, ul Lagonia 2/2, woj Opole Polska

POSZUKUJĘ ojca Piotra Janeczko ur 10 III 1910 r w Rawie Mazowieckiej obecnie obywatela Kanady Petera Janetzko zamieszkałego w Toronto który był w Polsce w lecie 1966 roku Proszę o jakąkolwiek wiadomość o Jego losach
Mieczysław Janeczko 91-852 Łódź, ul Inflancka 25 m 89
P Janeczko prosimy także o skontaktowanie się z redakcją Echa Tygodnia

POSZUKUJĘ Romana GOŁĘBIA ur 5 III 1915 r Zalzburg (Gorna Austria) a zamieszkałego ostatnio we Lwowie
Wszelkie informacje na temat w/w prosimy kierować na adres Jozef Szczepaniak 2163 Preville St La Salle, P Q H8N 1N4 lub telefonicznie (514) 365-6865

PANNA, lat 31, 160/54, ciemno-blondynka, oczy niebieskie, wykształcenie średnie Miła i kulturalna, pracowita, gospodarna, bez nałogów - POZNA mężczyznę w wieku równieśnym do 33 lat, bez nałogów o zbliżonych cechach Lasty proszę kierować na adres "Echa Tygodnia"
MM

KOREPETYCJE z matematyki, w zakresie szkoły podstawowej, High School, Uniwersytetu - udziela magister matematyki
Toronto, tel 488 - 5249 165 170

POTRZEBNA pani niepaląca do opieki nad 2 dziećmi (7 i 4 lata) i prowadzenia domu Podstawowa znajomość angielskiego wymagana Okolica Wilson i Bathurst Tel 782 7680 166-167

POTRZEBNA opiekunka do 3-letniej dziewczynki w Etobicoke Tel 621-0795 166-168

POTRZEBNA pani do 3-letniej dziewczynki dochodząca Okolica Dixon Rd Islington
TEL 248 0173 165-167

POTRZEBNA kobieta do pomocy w domu i opieki nad chorą z zamieszkanem na miejscu Toronto
TEL. 651 7665 8.30 10 rano lub 9-11 wieczór 165-166

LECH W. PRUSIŃSKI
Immigration Consultant
Porady w sprawach emigracyjnych
Bezpłatnie tylko we wtorki - godz 12 - 7
Prosimy o telefoniczne uzgadnianie wizyt
Biuro 192 Garden Ave.
TEL.. 588 - 1659

DIVORCE AID
K. BELDOWSKI
Rozwód \$ 155
TEL 226 - 0335

JULIA DZIWIŃSKA LL M
Adwokat z Polski z długoletnią praktyką
TEL (416) 864-1182
od 4 do 7 po południu
Udziela porad i pomocy we wszelkich sprawach na terenie Polski m m małżeństwa przez pełnomocnika rozwody w Polsce, wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski notarialne kupna i sprzedaży domów gruntów i mieszkań dzierżawy spadki i inne sprawy majątkowe w Polsce pisanie pism do polskich sądów i urzędów, sprawozdanie krewnych i odwołania od odmowy wydania paszportów tłumaczenia dokumentów
Biuro Polish Consulting Bureau
618A Queen Street West,
Toronto, Ont M6J 1E4

Adwokat Specjalista
w sprawach kryminalnych
KRZYSZTOF PREOBRAZEŃSKI
Suite 1001, 110 Yonge Street,
Toronto, M5C 1V6
TEL 366 - 9464
Prywatny tel 960 - 5826

Danuta H. RADOMSKI B A L L B
ADWOKAT - NOTARIUSZ
366 - 3875
Władza płynnie jęz polskim francuskim hiszpańskim
Koresponduje z biurami adwokackimi w Polsce
164 Princess St , Toronto
Konsultacje w godz 9 - 17 lub za uprzednim telefonicznym porozumieniem się

LESŁAW SOSNOWSKI
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT - NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI, McNUTT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN (Ottawa)
TEL (613) 727 - 5662
Porady prawne i korespondencja po polsku i po angielsku

H.M T EAGLE REAL ESTATE WP
3290 Lakeshore Blvd W , Etobicoke, Ont M8V1M4
BARBARA KULIKOWSKA
doswiadczony pracownik w "Real Estate", zamieszkała w Scarborough, służy swoją fachową radą i doświadczeniem w zakresie sprzedaży, kupna domów i biznesów
Z KAŻDYM PYTANIEM, proszę zwracać się Z PEŁNYM ZAUFANIEM
TEL. bus 259 - 9231 Res.. 265 - 6714

DREAMS AND REALITY
Polish Canadian Identities
ALEKSANDRA ZIÓŁKOWSKA
Trzydziestu jeden opowiadań po angielsku o ludziach których spotykamy na ulicy dzielnicy polskiej lub w salonie elity intelektualnej Szeroki przegląd osobowości, karier i poglądów Wspólną cechą bohaterów jest przynależność do polskiego pochodzenia
Książka jest do nabycia w Głosie Polskim, Związkowcu, Fundacji im Adama Mickiewicza - 129 Midland St , Toronto, Ont M6P 2N4

16 LAT CREDIT UNION
W ROKU JUBILEUSZOWYM CREDIT UNION SW. STANISŁAWA I SW. KAZIMIERZA OFERUJE SWOIM CZŁONKOM
KONTA DZIENNE (DAILY INTEREST ACCOUNT)
Interesujące dla operujących pieniędzmi na bieżąco
• Procent kalkulowany dziennie
• Płacony z koncem miesiąca
• Korzystna stopa procentowa
• Dla emerytów w ramach programu 60 o 0.5 % wyższa stopa procentowa
PYTAJ O KONTA DZIENNE WE WSZYSTKICH ODDZIAŁACH TWOJEJ CREDIT UNION
220 Roncesvalles Ave tel 537-2181
12 Denison Ave tel 863-0996
2987 Bloor Str W tel 236-1225
4260 Cawthra Rd tel 848-4303

APTEKI LEKARZE
Dr. Teresa Wrzesińska
Specjalista
Ginekolog i Położnik
5025 Sherbooke St W pok 565
TEL. 481 - 1752
MONTREAL, QUE H6A 1S4 151 202

Dr BOGDAN PIETRASZEK
rozpoczął praktykę lekarską w Toronto jako lekarz ogólny "FAMILY DOCTOR" w gabinecie przy
190 FERN AVENUE
naprzeciwko Credit Union
TEL 532 - 4317
Przyjmuje od poniedziałku do piątku od 10 do 18, w soboty od 9 do 14
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE 160-171

Dr. MARY DONNA PIETRASZEK
młoda, polonijna lekarka, otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Jane-Bloor Centre, 2 Jane St. suite 203 TEL 763 - 5956
Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre

SOLARSKI PHARMACY Ltd
(Naprzeciw kościoła sw Kazimierza)
149 RONCESVALLES Ave.
TEL 536 - 5452
Właściciele
J SOLARSKI i S SALAPATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski • Agencja Pekao • Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski • Polskie kartki i czasopisma • Ziola Zakonnika • Urząd Pocztowy • Sprzedaż biletów

DR WALDEMAR KOZERAWSKI
ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532 - 6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9 TEL 425 - 4114
(przy Ontario Science Centre)
Poprzednio pracował w Sick Children Hospital 140-153

Dr V T BLOK GŁOWCZYŃSKA, M A , O D OPTOMETRYSTA
2391 - A Bloor St.W.
(Jane Subway)
TEL. 766 - 5580

DENTURE THERAPY CLINIC
Jan M Władysławski D T
Pierwsza Polska Protezownia
Dentystyczna
2337 Dundas St W Toronto, Ont. (Bloor Dundas Square Bldg.)
TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

DENTYSTYCZNE PROTEZY G RYTWIŃSKI D T
z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave.
Toronto (obok kina Revue)
TEL. 531 - 8545

Dr Bogusława KUSZEWSKI
uprzejmie zawiadamia o otwarciu nowoczesnego gabinetu dentystycznego przy ul 22 Roncesvalles Ave , Toronto
TEL. 531 - 8887 159-163



MODA

Bizuteria

Nowoczesne akcesoria, a mam na myśli spinki wysadzane rhinestones, zapięcia torebek, klipsy do butów, odbiegają od tradycyjnego pojęcia bizuterii

Konkurując z dużymi, agresywnymi formami współczesnej mody, bizuteria nie chce przejść niezauważona i stąd też duże kontrastujące z okryciami ozdoby jesienno-zimowego sezonu

Bardzo modne broszki z dyndającym sznureczkiem pereł, dmuchane złoto (lub jego imitacje), a także łańcuszki wielokrotnie spowijające przegub z wiszącymi monetami i wisiorami

FOBIA - a co to takiego ?

Boimy się od wieków Strach towarzyszył człowiekowi od zarania dziejów Boimy się śmierci, wojny, choroby ale też wody, ognia, a nawet małej myszy Historia pamięta 61-letnią kobietę, która nie wychodziła z domu przez trzydzieści lat ponieważ bała się wyjść na ulicę Nasza cywilizacja znalazła wspólne określenie dla wszystkich dręczących nas strachów i obaw fobie Liczba ludzi dotkniętych tą straszną chorobą - wiecznym strachem rośnie W USA jedna na 20 osób cierpi na najpoważniejszą odmianę fobii - agorafobię, czyli strach przed znalezieniem się w miejscu publicznym, zaś jedna na 9 osób na jakąś fobię w ogóle Na naszym kontynencie jest to drugi po alkoholizmie problem zdrowotny

Nie należy mylić pojęcia fobii z nerwicą Fobie stosunkowo łatwo dają się leczyć, ponieważ - jak twierdzą terapeuci - w zasadzie same ich objawy są zasadniczą chorobą

Skąd się biorą fobie? Otóż powstają one z tych nie zgłębiomych zasobów samoobrony, które znajdują się w pierwotnych regionach, gdzie nasze ego "medytuje" samotnie Fobia jest więc niejako odbitym w lustrze strachem Cierpiący na fobie są zwykle egocentrykami i egoistami Obawa, która ich dręczy nie przenosi się zwykle na ich najbliższe otoczenie

Nie tylko człowiek się boi, strach jest także reakcją zwierząt I ludzie i zwierzęta posiadają w mózgu receptory pewnego rodzaju czynnika blokującego i z chwilą, gdy zapoczątkowana zostaje reakcja niepokoju - nasz system nerwowy zaczyna wytwarzać związki chemiczne

Rekiny, nie posiadające tych receptorów nie cierpią na fobie Cierpi na nie natomiast więk-

szosc ssaków Do najczęściej spotykanych fobii zalicza się obawy ograniczające się do konkretnego przedmiotu lub sytuacji Aerofobia - lęk przed lataniem, akrofobia - lęk przed wysokością czy amaxofobia - lęk przed pojazdami Wspólną ich cechą jest jakaś komponenta fizycznego niebezpieczeństwa Nie jest to jednak niezbędny element fobii - historia psychiatrii zna przypadek pacjentki, którą przeraziły stolki na trzech nogach

Jedną z najczęściej spotykanych fobii jest lęk przed zwierzętami lęk przed kotami - ailurofobia, lęk przed pajakami - arachnofobia, lęk przed gadami - herpetofobia, lęk przed węzami - ophidofobia, lęk przed ptakami - ornitofobia i najczęściej spotykana - murofobia - lęk przed myszami Charakterystycznym jest, że niezwykle rzadko ludzie cierpią na lęki przed zwierzętami, które mogą im rzeczywiście zagrozić, natomiast boją się zwykłego Burka (kynofobia), przed którym przeciętny, dorosły osobnik może się przecież obronić

Cierpimy także na fobie towarzyskie, wynikające z obawy przed osmieszeniem się publicznie Siegają one nawet do lęku przed zemdleniem w miejscu publicznym czy jedzeniem w restauracji Zdarza się, że boimy się nawet wypowiadać głośno (fonofobia) i wykazujemy lęk przed obcymi (ksenofobia)

Psychiatrzy twierdzą, że wszystkie nasze fobie mają początek w dzieciństwie U jednego pacjenta cierpiącego na gephyrofobię - lęk przed znalezieniem się na mieście stwierdzono, że lęk wziął się z czasów, kiedy małego wówczas pacjenta ojciec wystawiał za balustrady mostu

Tłumaczenie pacjentom, że "nie ma się czego bać" jest bezcelowe Oni o tym sami wiedzą doskonale, jednak strach, który ich przesładowuje nie jest przez to ani na trochę mniejszy Poca się dłonie, serce bije szybciej, występują zawroty głowy, słabosc w kolanach, krótki oddech Stan ten powtarzać się może nawet codziennie

Najgorszym, skrajnym wypadkiem fobii jest wspomniana na początku agorafobia - lęk, który sprawia, że chorego boi się wyjść z własnego pokoju

Nie ma jednak żadnej wspólnej "historii choroby", nie ma wyznaczników typu rozbita rodzina, narkomania etc Na fobię może zapisać każdy w całkowicie nieoczekiwanym momencie

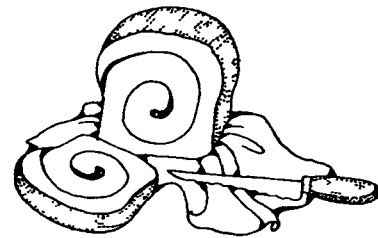
Fobie leczy się metodą "odczulania" Pacjentów uczy się sposobów odprężania mięśni dla przeciwdziałania niepokoju, a następnie sugeruje im się wyobrażenie sobie sytuacji, w której następuje atak fobii Wyniki wykazują, że w chwili kiedy można sobie wyobrazić, że wchodzi się do wody, można do niej rzeczywiście wejść i pokonać tę odmianę lęku - akwafobię

Jest jeszcze inna metoda terapii polegająca na przetrzymywaniu pacjenta w stanie fobii tak długo, aż niepokój ustanie

Każdy z nas może obudzić się pewnego ranka stwierdzając, że panicznie boi się kwiatów (anthofobia), błyskawic (astrafobia), grzmotów (brontofobia) czy zarazków (mikrofobia) Inne zagrażające nam lęki to chociażby klaustrofobia (lęk przed znalezieniem się w zamkniętym pomieszczeniu), dementofobia (lęk przed obłędem), nyktofobia (lęk przed ciemnością), ochlofobia (lęk przed tłumem) i pirofobia (lęk przed ogniem) Ale to nie wszystkie fobie, są ich setki i granice ilościowe zdaje się wytyczać jedynie zdolność lekarzy do wymyślenia odpowiednich nazw

Jaka jest rada na fobię? Nie bac się, nie popadac w "fobiofobię" i nie dąć się zważać

Małe "CO NIECO"



O przepis na szybkie ciasto na bardziej uroczystą okazję proszę nasze Czytelniczki Zarówno w tutejszej tradycji, jak i naszej polskiej takim ciastem jest tort Tort kojarzy nam się z na ogół z piekielnie czasochłonnym i ryzykownym biciem na parze różnych mikstur, w czego efekcie otrzymujemy (LUB NIE!) coś bardzo słodkiego i tłustego Dzisiaj podaję przepis na tort INNY, bo łatwy bo szybki, bo zresztą same sprawdźcie

SKŁADNIKI 1/2 szklanki masła (miękkiego), 1 szklanka cukru, 3 jaja, 1 1/2 szklanki przesianej mąki, zapach cytrynowy, 1 szklanka mleka, 1/2 funta kandyzowanego atronu (owoc podobny do cytry-

ny, ale nie lime), 1/4 funta kandyzowanego ananasa, 1/2 funta krojonych migdałów, 1 szklanka wiorków kokosowych

PRZYGOTOWANIE Masło utrzeć z cukrem i z 3 żółtkami Kiedy masa jest pulchna i gładka dodawać, po trochu mąki na zmianę z mlekiem Cały czas ucierać Ważne jest aby mąka była przesiana ze względu na objętość Dodac zapach i reszte ingrediencji - wymieszać Z tego ciasta upiec trzy jednakowe krążki Piec je w formach wysmarowanych tłuszczem i wysypanych mąką Jeśli formy metalowe, to piec w temp ok 350°F, a jeśli szklane to 335°C - ok pół godziny Po wystygnięciu przekładać i dekorować bitą śmietaną (er)

Polski sklep w SCARBOROUGH FISHMARKET LA GROTTA DELI

106 Markham Rd (przy Kingston)

POLECA

polskie kiełbasy, wędliny, mięsa, sardynki, świeże pieczywo - Future

Universal Bakery

CENY NISKIE

TEL 265 - 6714

UNITY TRAVEL



100 University Ave, Suite 807, Toronto, Ont M5J 1V6
Telefon (416) 595 - 1244

NA ŚWIĘTA CZARTEREM
STERLING AIRWAYS
DO POLSKI

Cena od \$ 799

Dalsze informacje i rezerwacja u GABRIELI

(416) 595 - 1244

„Życie po śmierci”

Leszek Szuman.

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Początkowo duch kategorycznie zaprzeczył, jakoby lepsze duchy w ogóle istniały. Starał się przeskoczyć doktorowi w jego usiłowaniach klątwami i nieprzyzwoitymi rozmowami. Jednak doktor Matson z zelaną konsekwencją i energią obstawał konkretnie przy swoim i wierzył niezłomnie, że z czasem uda mu się pokonać przeciwnika.

Całe leczenie trwało przeszło pół roku. Dopiero wówczas duch zdawał się na tyle być naprowadzony na dobrą drogę, że można było z nim rozmawiać normalnie. Nie zaprzeczał już istnieniu duchów dobrych. Nawet sam obiecał wyjść z dziewczyny i dać jej spokój. Gotów był również wyjaśnić swój wypadek.

Powiedział więc, że będąc jeszcze na świecie jako ziemską istotą, nie był dobry. Stałe się upijał. Pijanstwo w końcu doprowadziło go do szalenstwa i kiedyś, w przystępie ataku szału, zamroczenia umysłu, powiesił się. Ten jego stan psychiczny trwał jeszcze jakiś czas. Chociaż był on już na tamym świecie, nie wiedział co robi. Teraz jednak dziękuje za modlitwy i starania, które pozwoliły mu wyrwać się z tego strasznego stanu.

Odtąd dziewczyna miała spokój i powróciła do normalnego stanu umysłu. Dzięki mądrym parapsychologowi została uratowana od strasznego losu, jaki ją czekał, prawdopodobnie w szpitalu dla umysłowo chorych.

Następny wypadek miał dla osoby wzywającej ciemne moce wynik tragiczny. Nie było bowiem w pobliżu doświadczonych parapsychologów, którzy mógłby podać rękę nieszczęśliwemu.

Wypadek ten zdarzył się w Holandii w Apeldorn. Pewien młody człowiek przeczytał w ilustrowanym piśmie artykuł o używaniu wahadła. Podkreślano tam, że wahadło to niewinna zabawka, urozmaicenie, łatwy i nieszkodliwy sposób porozumiewania się ze zmarłymi.

Młody człowiek sporządził sobie wahadło w myśl wskazówek zawartych w artykule i zaczął eksperymentować. Już po kilku próbach zgłosiła się istota podająca się za ducha jego zmarłej matki.

Z początku duch przekazywał pytającemu liczne ciekawe informacje dotyczące tamtego świata. Zachwycony tym chłopak trzymał w palcach wahadło dzień i noc, nie mogąc się od niego oderwać. Wyglądało na to, jakby wpadł w zależność od istoty z tamtego świata. Kiedy chciał przerwać tę uciążliwą zabawę, zarzucano go grozbami. W końcu tajemnicza osoba zaproponowała mu, by połączył się z duchem swej matki, za którego się podawała. Młody człowiek znajdował się już w stanie takiego rozstroju nerwowego, że usiłował dokonac zamachu samobójczego. Oddano go więc do szpitala dla umysłowo chorych. Korzystając z nieuwagi pielęgniarki, chłopiec wyskoczył oknem z czwartego piętra i zginął na miejscu.

Historia parapsychologii notuje niezliczoną ilość podobnych wypadków. Niechaj więc dwa wspomniane zdarzenia będą dostatecznym ostrzeżeniem dla tych, którzy dla zabawy chcieliby zajmować się tymi zagadnieniami. Mogą one bowiem stać się dla osób nieobeznanych z nimi bardzo niebezpieczne.

Pod wpływem specjalnych ćwiczeń, opisywanych w różnych podręcznikach, niektórzy ludzie stają się wysoce sensytywni i rozwijają w sobie kwalifikacje medialne. Wykorzystują to różne niższe istoty z zaświatów, często nawet nie wiedzące, że już zmarły, by podstępem wtargnąć w cudzą osobowość i ją opełtać.

Duchy opełające twierdzą, iż przyciąga je „magnetyczna aura” niektórych ludzi. Z drugiej strony zaś wiadomo, że osoby medialne wywierają wpływ na igłę magnetyczną. Jest to nawet jeden ze sprawdzianów medialności. Kto wie czy te dwa zjawiska nie mają ze sobą czegoś wspólnego. Dzisiaj jeszcze za wcześnie, aby to można było wyjaśnić.

B. Nie wzywać imieniem pomocy z „tamtego świata”

3 lutego 1969 roku o godzinie 5:00 do Kliniki Chirurgicznej w Z. przyjęto chorego W.Z. lat 49, z rozpoznaniem ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego i zapalenie otrzewnej. Ten potężnie zbudowany mężczyzna (98 kg wagi) z zawodu był technikiem budowlanym, a z zamiłowania alkoholiczkiem. Codziennie wypijał 100-200 gramów wódki. Poza tym, jako działacz szczebla terenowego, był ateistą.

Chorobę rozpoznano u niego dwa dni wcześniej. Niestety, zamiast poddać się operacji, upił się, w nadziei, że „może to przejdzie”. Zgłosił się więc późno i

Drukujemy kolejny odcinek książki wydanej w niezależnym wydawnictwie PRL autorstwa Leszka Szumana. Przedruk bez wiedzy i zgody autora. Szuman prezentuje w niej różne poglądy parapsychologów na życie pozagrobowe oraz przytacza liczne przypadki kontaktu z istotami „z zaświatów”



Ciąg dalszy w następnym numerze

nawet badający go później lekarze mieli kłopoty z postawieniem właściwej diagnozy.

Po dwóch godzinach poddany został operacji. Zabieg, z powodu zmian w jamie brzusznej, trwał aż trzy godziny, a mimo to stan pacjenta był nadal bardzo ciężki. Chory nie mógł sam oddychać i trzeba mu było wykonać tracheotomię.

Początkowo w jego stanie ogólnym nastąpiła poprawa, trwająca dwa dni. Potem wystąpiły jednak objawy alkoholowego „delirium tremens”. Piątego dnia stan pacjenta gwałtownie się pogorszył. Rana pooperacyjna rozeszła się całkowicie, lecz stan ogólny, pomimo intensywnego leczenia, nie pozwalał na wykonanie ponownej operacji.

Chory miał pretensje do lekarzy, mimo tego, że trafił do nas dopiero na dwie godziny przed operacją. Byłam przy nim szesc, a może osiem godzin bezpośrednio przed śmiercią - nastąpiła ona szóstego dnia po operacji. Mężczyzna nie miał siły pisać, nie mógł też mówić, bo miał założoną tracheotomię.

Na godzinę lub dwie przed śmiercią chory zaczął okazywać niepokój i widac było, że chce mi coś powiedzieć. Probowalam odgadnąć o co mu chodzi. Pytałam o rodzinę, pracę, pieniądze, lecz daremnie. Dawał znaki, że nie. Nie pytałam czy mam mu sprowadzić księdza, ponieważ znałam jego pozycję społeczną i zajmowane stanowisko.

Pacjent skonał ze wzrokiem utkwionym we mnie, jakby jeszcze w ostatniej chwili chciał mi coś powiedzieć.

Działo się to z soboty na niedzielę, około godziny pierwszej nad ranem. Sekcja zwłok potwierdziła, że przyczyną śmierci był ostry, żółty, poalkoholowy zanik wątroby.

W nawale codziennej pracy prawie zapomniałam już o tym wypadku. W następną środę - na kolejnym dyżurze - położyłam się spać o godzinie 0:30, po wykonaniu licznych operacji.

Razem z mną w sali dyżurnej „spali” trzech chirurgów. W dni ostrych dyżurów przyjmujemy wszystkie wypadki z terenu 300-tysięcznego miasta i jego okolic. Operujemy wszystkich, którzy muszą być poddani operacji, gdyż rano zaczynają się operacje planowe. Tak więc owo „spanie” polega na wykorzystywaniu niewielu szczęśliwych nocnych chwil, kiedy nie trzeba operować.

Będąc pod wpływem lektury Longa, miesięcznika „Die andere Welt” oraz innej literatury parapsychologicznej, postanowiłam - tamtej, pamiętnej nocy - zrobić eksperyment. Skoro istnieją media leczące chirurgicznie za pomocą zmarłych chirurgów (Arigo, Agpaos, Terte i inni), w myślach stawałam do dyspozycji moją osobą zmarłemu chirurgowi, profesorowi S., aby łaskawie uratował lub nieco złagodził potworne bóle brzucha, wywołane nieuleczalnym nowotworem złośliwym u 46-letniej pacjentki, z pewnych powodów bliskiej mi osoby.

Intensywnie skupiałam moje myśli, będąc w polsni. Myślałam tylko o zmarłym profesorze S. i mojej nieszczęśliwej pacjentce. Ledwo zasnąłam, kiedy „zobaczyłam” sunącego lub płynącego z sali nr 16 zmarłego mężczyznę W.L. Tam zmarł on przed trzema dniami. Sunął korytarzem wprost na mnie. Mogłam go wyraźnie rozpoznać. Skupiałam myśli, aby wszystko dokładnie zapamiętać. Stan, w którym się znajdowałam i który nie był mi całkiem obcy, był przedziwny. Moje myśli były precyzyjne i jasne, lecz ciało nie ruchome, jakby sparalizowane. Wówczas nie odczuwałam jeszcze lęku. Kiedy zmarły W.L. dołączył do mnie i stanął nade mną, nad moją głową, pomyślałam tylko: „juz jest”. I wówczas zaczął on coś wyciągać z moich rąk, co w myślach określiłam precyzyjnie jako „siłę życiową”.

Z przerwaniem poczułam, że z każdą chwilą słabnę. Uprzytomniłam sobie z przerwaniem, że jeżeli chirurgi mnie nie obudzą natychmiast, zginę, umrę. Zaczęłam wydawać z siebie niesamowite jęki. Ciekawe, iż ja ich nie słyszałam, natomiast słyszałam doskonale co mówili między sobą koledzy - chirurgi.

Któryś z nich powiedział: „obudz ją, bo nie przestanie się drzeć”. Jeden z lekarzy podszedł więc do mnie, potrząsnął mną mocno i położył się znow na swoim tapczanie. Czulałam to, a mimo to zdawałam sobie sprawę z tego, że nie zostałam obudzona całkowicie i darłam się dalej.

Drugi raz obudzono mnie skuteczniej. Lecz wówczas ogarnął mnie zwierzęcy strach. Opowiedziałam kolegom co mi się przydarzyło i co mi się śniło. Oczywiście, wszyscy śmiali się z mego snu.

Położyliśmy się powtórnie, lecz ja nie miałam zamiaru zasnąć. Bo kiedy zamykałam oczy, „czulałam”, że duch zmarłego jest jeszcze w pokoju. Postanowiłam czuwać do rana.

Nie trwało długo, kiedy jeden ze śpiących chirurgów podniósł się ze swojego tapczanu i wyszedł z sali. Powróciwszy później wyjaśnił nam, że ktoś szarpnął go za ramię, wołając: „panie doktorze, proszę szybko do Izby Przyjęć”. Wstał więc i szedł dwa piętra w dół, gdzie dowiedział się od dyżurnej siostry, że to chyba pomyłka, bo Pogotowie nikogo nie przywiozło i w ogóle jest spokój.

Podczas nieobecności tego kolegi inny śpiący chirurg R. nagle zaczął krzyczeć przez sen. Był to straszny, gardłowy, nieartykułowany bełkot, przejmujący do szpiku kości. Zerwałam się z tapczanu i podbiegłam, aby go obudzić. - Ach, szczęście, że mnie obudziłaś. On mnie niesamowicie taroszył - wykrztusił. Nigdy w życiu nie widziałam bledszego człowieka, chociaż nieraz na moich oczach niektórzy koledzy mdleli ze zmęczenia podczas maratonu operacyjnego. A jak się ten młody człowiek bał! Chyba nie mniej, niż ja sama!

W związku z tym wydarzeniem w Klinice było dużo śmiechu, ponieważ nikt nam nie wierzył. Mnie i młodszemu koledze natomiast wcale śmiać się nie chciało, tym bardziej, że przyszły następne ostre dyżury. Spałam w jednym łóżku z koleżanką lub którąś z pielęgniarek. Poza tym, instynkt podpowiadał mi, że dookoła siebie należy utworzyć otoczkę ochronną, przez którą nikt nie będzie miał do mnie dostępu. Staralam się też jak najdłużej spać przy świetle. W ten sposób może nie miałam z „nim” więcej do czynienia. Natomiast wspomniany już wcześniej kolega R. był atakowany pięć razy. Widziałam wyraźnie zjawę, jak zbliżała się do niego. Zatrzymywała się nad jego głową, czyniąc nad nią rękami koliste ruchy. Chirurg czuł sphywający na niego strumień zimna, a jego ciało stawało się sztywne i jakby sparalizowane. Zjawa zas taroszyła go, czego ja nie odczuwałam.

Czulałam jedynie jakby utratę sił życiowych. Przerazenie tego mężczyzny - chirurga wręcz trudno opisać. Dla pewności zmieniałam tapczan, a następnie do rana studiowałam podręczniki, żeby tylko nie zasnąć.

Oprócz nas dwojga, jeszcze dwóch innych kolegów było molestowanych przez zmarłego W.L. Mówili o tym niechętnie, choć sama słyszałam jak jeden z nich przez sen rzeźlił.

Intensywnie zastanawiałam się co to może oznaczać. Zmarły najwyraźniej czegoś od nas chciał. Ale czego? - I nagle oisnęła mnie myśl! Zatelefonowałam do znajomego księdza i opowiedziałam mu przez telefon co się u nas działo. Poprosiłam o odpowiednie nabożeństwo na intencję zmarłego i modlitwę. W odpowiedzi usłyszałam w słuchawce wesoły śmiech. Lecz ksiądz mszę odprawił i pomodlił się. Od tego czasu mieliśmy spokój.

To co tu opisałam nie stanowiło ewenementu w mojej karierze lekarza. Stan, w jaki się wówczas wpada, można porównać może tylko z hipnozą? - W każdym razie myśli są precyzyjne, chociaż ciało jakby z ołowiu.

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

DZIĘKUJE WSZYSTKIM KLIENTOM

Dzięki Wam i zaufaniu do mnie nadal jestem liderem sprzedaży, jak również w liczbie udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy

KOLOSALNA WYPRZEDAŻ samochodów General Motor z 9,5 % pożyczki na niektóre modele

● Szeroki wybór nowych i używanych samochodów ● Nowe samochody '86 posiadają 3-letnią gwarancję, lub 60 tys km power i train, jak również 5-letnią gwarancję korozyjną ● Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję

PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż, pożyczkę, ubezpieczenia (uwzględniając także zagraniczne prawo jazdy) Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako "SENIOR MASTER SALESMAN" Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić - 964 - 3211 lub do domu o każdej porze - 731 - 0757, podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)



WYTNIJ ZACHOWAJ NOWOSC WYTNIJ ZACHOWAJ

THE FIRST POST DELI

ZAKUPY BEZ WYCHODZENIA Z DOMU!

- Oferujemy doskonale wędliny - wyroby najwytrawniejszych polskich mistrzów sztuki masarskiej z Toronto ● Artykuły spożywcze i słodczyce z Polski i Europy ● Wysyłamy na życzenie nasz katalog ● Zakupy z katalogu oszczędzają czas i \$\$\$ ● Paczki w Toronto dostarczamy kurierem, poza Toronto - pocztą

Kielbasa Polska	1 lb 2 88	Mieszanka	
Szynka Virginia	1 lb 3 40	"Wedel"	1 lb 2 58
Kielbasa		Słwki	
Krakowska	1 lb 3 22	w czekoladzie	½ lb 2 80
Sledzie solone		Torcik Wedla	1 szt 2 85
(kontener)	od 20 \$	Krowki	1 lb 1 71

**GWARANTUJEMY ZA JAKOSC WYROBOW
ORAZ USTALONE TERMINY DOSTAWY**
Posredniczymy w wysylaniu do Polski paczek standardowych, samochodow, art gospodarczych - wyprobowanym serwisem wiedzanskim

Szczegóły podane w katalogach Prosimy pisac

**THE FIRST POST DELI
STN. "T" BOX 524
TORONTO, M4C 5L6**

SZCZEGOLNA OKAZJA DLA POLAKOW Z ODLEGLYCH MIEJSCOWOSCI

OSZCZĘDNOŚĆ CZASU WYGDNIENIE TANIO GWARANTOWANA

OSZCZĘDNOŚĆ CZASU GWARANTOWANA JAKOŚĆ NISKIE CENY W KANADZIE

Specjalna oferta

OKAZJA ZAKUPU PIĘKNEGO PREZENTU NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

* 81 *

rodzajów wyrobów z fajansu WŁOCLAWEK (4600 sztuk) SPECJALNE CENY IMPORTERSKIE

MINERAL IMPORT & EXPORT CO LTD

546 Annette St Toronto, Ont M6S 2C2, TEL. 763 - 3065

Czynne od wtorku do soboty włącznie w godz 12 00-6 00

ZAPRASZAMY Całą Polonię do odwiedzenia naszego sklepu

Prowadzimy sprzedaż wyrobów i towarów pochodzenia polskiego porcelana kryształy kilimy zioła ludowe makatki lianie Dla P T Klientów kupujących przed 1 grudnia 85 powyżej 10 \$ - POLSKI PREZENT

Andrzej z Warszawy

MISTRZ FRYZJERSTWA DAMSKIEGO

Laureat nagród w Paryżu, Wiedniu, Hamburgu, współpracujący ze słynną francuską firmą kosmetyków

"PERMA"

zaprasza wszystkie Panie do

HIGH PARK BEAUTY SALON

1547 Bloor St West (na zachód od Dundas)

TEL 535 - 6372 (bus)

156-182

767 - 4101 (res)

CHCESZ
DOSTRZEĆ
DO NOWEJ
KLIENKIELI

?

OGŁOS SIĘ W ECHU
Ogłoszenie tej wielkości, stałe,
przez 3 miesiące (12 numerów)
kósztuje TYLKO 48 dolarów!

GRUPA V ZPwK ZAPRASZA NA TRADYCYJNY

BAL SYLWESTROWY

w dniu 31 GRUDNIA od g 8 wiecz do 1 rano
w lokalu Grupy, 28 Heintzman Str., TORONTO

WSTĘP TYLKO + 20 00 OD OSOBY,
w cenie biletu organizatorzy zapewniają

- 2 sale balowa i bankietowa ● gorącą domową kolację (2 dnia mięsne do wyboru) ● szampan francuski (Fryderyk Chopin) na 6 osób ● atrakcyjny program ● nagrody wejściowe ● konkursy
- Rezerwacja w lokalu Grupy od 3 do 10 po poł, tel 769-0017,
pan Fred Komka Ilość miejsc ograniczona

TOTAL - FORD
OTWARTE W NIEDZIELE
21 PAZDZIERNIKA

- Duży wybór używanych samochodów
 - Dogodne pożyczki na nowe i używane samochody
 - Samochody dostawcze i mikrobusy
- DALSZE INFORMACJE

ROMAN GORSKI

TEL. (416) 781 - 5531

2401 Dufferin Street (100 m na północ od Eglinton)

Campanale



REAL ESTATE LTD, Realtor
KUPNO I SPRZEDAŻ
wszelkiego rodzaju
nieruchomości.

na terenie Ottawy i okolic

Z JAN CHMIELA

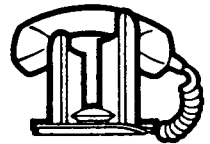
1169 Bank St OTTAWA, ONT

TEL 236 - 5854, d 232-2501

**BARBA
FOTO STUDIO**

Usługi fotograficzne wszelkiego
rodzaju Wysoka jakość,
przystępne ceny
4140 Bathurst St
TEL 633-4566 i 781-1904
Czynne od 10 do 6 po poł

Zmieniamy
numer
telefonu



Po 16 grudnia prosimy wykręcać najpierw 392 a potem cztery cyfry podane w niebieskich kartkach książki telefonicznej

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2
w każdą sobotę Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie
691 - 8789

**SŁUCHAJCIE
POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO
ROZMAITOŚCI**

(Polonia Varieties Program) z Buffalo,
na podziałce 12 70 od godz 1-szej do 2-giej po południu

POLSKI PROGRAM RADIOWY
na stacji CJVB-1470 AM w VANCOUVER
w każdą niedzielę o godz 2 30 do 3 30 po południu
Producent JERZY KUSMIDER
Tel. (603) 327 - 6892, Adres P O Box 5862 Stn "L"
Vancouver, B C V6P 6E3

Wiadomości z Polski, Kanady i świata, komentarze,
wywiady, ogłoszenia i komunikaty polonijne,
koncert życzeń oraz ogłoszenia handlowe

PROGRAM RADIOWY "ECHO OJCZYZNY"

Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz
od 10 30 do 11 30 rano

Program prowadzi Karolina Kęsek

W programie koncert życzeń, wiadomości polonijne i z Polski?
interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich
637 College St., Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991,
dom 247-9755

POLONIA

PROGRAM RADIOWY STEREO

W EDMONTON na stacji CJSR FM 88

W KAŻDĄ SRODĘ OD 18 DO 19 Program prowadzi
RYSZARD MAKOWSKI

- wiadomości tygodnia ● kronika religijna ● komunikaty organizacji polonijnych ● i życzenia na różne okazje

POLONIA REVIEW

jest programem telewizyjnym Polonii
przedstawiającym wiadomości z Polski, ciekawych
ludzi, informacje o ważnych, dotyczących Polonii
sprawach
SPOTYKAMY SIĘ NA KANALE 10 MCLEAN -
HUNTER W DZIELNICY PARKDALE
sroda - 7 00 wiecz, czwartek - 9 00 wiecz,
sobota - 3 30 pm



ASTRA

MEAT PRODUCTS

&

DELICATESSEN

2238 Bloor St. West

763 - 1093

KRZYŻÓWKA

WŁASNA

Nr 165

POZIOMO

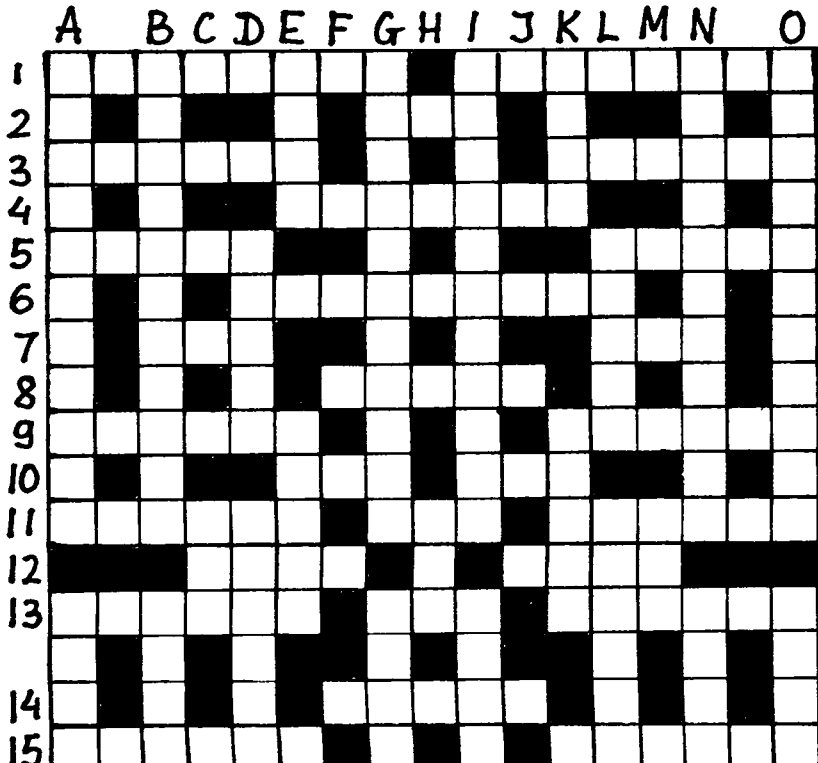
- 1-A brzydota
- 1-I pierwowzór prototyp
- 2-G obfitosci kozi do zapędzania a także zgubiony w 'Weselu'

- 3 A materiał skalny niesiony i osadza ny przez lodowce
- 3 K najstarszy członek zrzeczenia
- 4-E przywódca antykomunistycznej partyzantki
- 5-A rzeka w pln Włoszech a także niemieckojęzyczny region Itali
- 5 L karciana figura
- 6-D żołnierz lekkiej kawalerii polskiej czasow Napoleona I
- 7-B piłka poza boiskiem
- 7 L org międzynarodowa z siedzibą w Nowym Jorku

- 8-F czasomierz
- 9 A znak pisma
- 9-K szkocka krata
- 10-E stoją w pasiece
- 10 I Babi
- 11 A zawiązany na męskiej szyi
- 11 G uzdrowisko w Belgii
- 11 K imię męskie
- 12 C wielki poemat lub powiesc o te matyce hist bohaterskiej legend
- 12 J czapa' spalni i dymu
- 13-A uzda bez wędzidla
- 13 G X lub x
- 13 K puchowa kurtka alpinisty
- 14-F w hinduizmie i buddyzmie suma etycznych skutków dobrych albo złych uczynków
- 15 A wytopiony ze słonny
- 15 K ciąg sklepien wspartych na kolumnach filarach

- skiego jeden z najwybitniejszych filozofów greckich
- 1 I zespół miejski a także nagromadzenie
- 1 K miękki metal
- 1-N system gry hazardowej forma zakładów o wyniki gonitw lub wyniki meczy
- 1 O specjalista od
- 5 D amerykańska i brytyjska rodzina finansistów i przedsiębiorców
- 5 L brama wierzeje
- 9 E tworca dzieła
- 9 K zdarza się młodym aktorom
- 11 C za wet
- 11 D wojowniczy Indianie z południa USA
- 11 H karciany kolor
- 11 L robotnik instalujący maszyny urządzenia
- 11 M 'Ja' w psychoanalizie
- 13-A związek chem np H2SO4 siar kowy solny HCL
- 13-B dyplomatyczne pismo
- 13 G niefortunny lotnik ' z greckiego mitu

U NAS MOŻESZ ZAŁĄTWIĆ
 prenumeratę miesięczników
"BURDA", "NEUE MODE"
 i innych Cena do \$ 60 rocznie
 Przyjmujemy zakłady TOTO w RFN
 typowanie wraz z opłatą \$ 1 za zakład
 Należy przesłać do wtorku na adres
Box 524
STN "T" TORONTO
M4C 5L6
 Szczegóły w zwrotnych poswiadczeniach
 nadania 164-167



A B C D E F G H I J K L M N O

1 P A G A N I N I P E R Y K L E S

2 A N N I L Y A T

3 L O M D C N D O T A M I Z A

4 I B U R T A C T

5 S Z Y N K A K K H U R Y S Y

6 A K A C Z A N Y S

7 N S R Y R K Z T

8 D R E T W O T A Z A S T E P C Y

9 R Z E P O R E S T E S A R K A

10 S Z Y B A P S A L M S Z A L A

11 O U T E A A C

12 D R K L A K S O N W E

13 O P T Y K A C K D R A M A T

14 M N Z H O V D O

A R K A N W Y S P A G A L O N

- PIONOWO**
- 1 A lunatyk
 - 1 B konspiracyjna walka zbrojna
 - 1 E nad kominkiem
 - 1 G nauczyciel Aleksandra Macedon

GREAT CHRISTMAS AND NEW YEAR'S PRICE DISCOUNTS

KROKUS MEAT DELICATESSEN

1572 Bloor St W, (1/2 block west of Dundas St W) Tel 534-2023

We produce 100 kinds of meat products by our highly qualified european butchers under the supervision of the owner (3rd generation in the meat business)

OUR SLOGAN First try then buy NO LIMIT PER PURCHASE

From December 9/85 to January 11/86

KIELBASA NO 1 \$2.99 lb SAVE \$1.30 OWN PRODUCTION	Round & Sirloin STEAKS A 1 \$2.99 lb SAVE \$1.40 ONTARIO FARMS	SHOULDER HAM (BALERON) \$2.99 lb SAVE \$1.20 OWN PRODUCTION	PATE Cognac Meat Herb \$2.19 lb OWN PRODUCTION	SMOKED KIELBASA (for cooking) \$2.89 lb SAVE \$1.50 OWN PRODUCTION	ROAST PORK LOIN by piece \$3.49 lb SAVE \$2.30 OWN PRODUCTION
CABBAGE ROLLS RTE 1 container 4 Large pieces \$2.79 OWN PRODUCTION	HUNTER S KIELBASA (DEBRECNYA) \$2.29 lb OWN PRODUCTION	ROAST BEEF inside/outside SIRLOIN TIP A1 \$2.99 lb SAVE \$1.00 ONTARIO FARMS	INKA INSTANT Natural Coffee \$1.65/250 g EUROPEAN IMPORT	BITTER & MILK CHOCOLATE 99c pkg 100g SAVE 40c EUROPEAN IMPORT	CHOCOLATE COVERED Praline Wafers \$2.69/0.5 lb SAVE \$1.40 EUROPEAN IMPORT
HOMEMADE BIGOS \$2.39 lb Buy one & get one free OWN PRODUCTION	HOMEMADE PIEROGI \$2.69/doz SAVE \$1.00 OWN PRODUCTION	COUNTRY HAM \$2.89 lb. SAVE \$2.00 OWN PRODUCTION	FRIED BACON \$2.49 lb. SAVE \$1.50 OWN PRODUCTION	SIDE RIBS \$1.69 lb. SAVE \$1.20 ONTARIO PORK	KROKUS Soup Mixes Red Borsch White Borsch Mushroom Barley 69c
BACK RIBS \$2.99 lb SAVE \$2.00 ONTARIO PORK	VEAL CHOPS A1 \$3.95 lb SAVE \$2.30 ONTARIO FARMS	EUROPEAN STYLE RYE BREAD \$1.29 Buy one & get one free OWN PRODUCTION	ASSORTED CHOCOLATE BONBONS \$2.39 lb EUROPEAN IMPORT	LIVER SAUSAGES FINE & COURSE \$2.29 lb Buy one & get one free OWN PRODUCTION	FREE Complimentary FOOD SAMPLES

CHRISTMAS and NEW YEAR'S SPECIALS From Dec 16/85 to Jan 4/86

DELICIOUS TURKEYS IN WUERTE WHOLE TURKEY 12.14 lbs. or 1/2 \$2.19 lb. We take orders until Dec 15/ Deposit \$20.00	CHRISTMAS HAMS Old Fashioned Style \$1.59 lb. SAVE \$1.20 OWN PRODUCTION	DRY MUSHROOMS BOROWIK \$8.36 / 100 g Limit 1 lb EUROPEAN IMPORT	SAUERKRAUT IN WINE \$1.09 / 796 ml SAVE 50c POLISH IMPORT	FREE 1986 CALENDAR & 1/2 lb DELICIOUS CHICKEN LIVER PATE OWN PRODUCTION
---	--	---	---	---

Uwaga sytuacja finansowa ulegnie gwałtownej zmianie W czwartek otworzą się nowe mozliwosci pomnozenia dochodow Warto wiecej zastanowic sie nad forma inwestycji Weekend natomiast przyniesie klopoty z dziecmi Barany rodzice beda musieli dokladnie zbadac sytuacje i zajac stanowisko zgodnie z sumieniem a nie zadawalac sie rozwiązaniem dajacym spokój Nie egzekwuj praw których w rzeczywistosci nie masz

Twoje nowe pomysly dotyczace usprawnien w pracy spotkaja sie z pelnym uznaniem ze strony przełożonych Wlasnie ten tydzien jest najlepszym okresem na zalatwienie spraw zwiazanych z biznesem W najblizszym okresie poswiec duzo czasu na dokształcanie Wiedza w ten sposob zdobyta bardzo szybko zaprocentuje i nie bedziesz zalowal poczynionych inwestycji Jesienne dlugie wieczory sprzyjaja kursom i dokształcaniu
Sprzyjający Znak Lew

Zakochane Lwy mogą się spo dziewac spełnienia swoich skrytych marzeń o ile nie będą nadmiernie interesowac się tajemnicami partnera Juz w piątek bedziesz w kiepskim nastroju dralhwosc Twoja jeszcze przez cały nastepny tydzien bedzie Ci utrudniala kontakty z otoczeniem cały czas bedzie Ci się wydawalo ze wszyscy z Ciebie kpią lub wręcz celowo robią Ci na zlosce ale wina tkwic bedzie w Tobie
Sprzyjający Znak Blizniaki

Decyzja zyciowa którą podej miesz w czwartek okaze się jak najbardziej slusna Szukaj w swym otoczeniu ludzi krytycznych a nie krytykanckich Ci są destruktywni w stosunkach wiecej unikaj W piątek krewny w podeszłym wieku przysporzy Ci zmartwień Zrodzi to w Tobie i tak od dawna juz kielkujace uczucie zwątpienia
Pomyslny Znak Koziorozec unikaj Panny Szczęśliwy dzien - sroda liczba - 4

W koncu tygodnia doskonale bedziesz panował nad sytuacją wykorzystaj to aby w odpowiedni sposób pokierowac swoim losem Mozesz zrobic bardzo duzo aby usatysfakcjonowac rodzinę w tym także rodziców Trzeba tylko chciec a z tym u Ciebie nie jest najlepiej Wydarzenia zwolnia nieco tempo i znajdziesz czas aby zastanowic się nad budżetem i mozliwosciami ewentualnych oszczednosci
Pomyslny Znak Baran

Coś co od dawna chodzi Ci po głowie dojrzało Czas byś zaczął ten projekt wprowadzac w zycie zainteresuj nim tez przyjaciół co dwie głowy to nie jedna Wszystko wskazuje na to ze ten pomysl zwielokrotni Twe dochody Ale niech Ci to w głowie nie przewróci bo szanse na utrzymanie powodzenia są niewielkie przy Twoim charakterze Chyba ze się zmobilizujesz
Pomyslny Znak Baran

Rozmowa z gatunku zasadniczych którą przeprowadzisz w srodę postawi wiele spraw w zupełnie innym swietle i trzeba będzie zdobyc się na szczerosc Ktos kto się z Tobą nie zgadza będzie próbował wyrzec na Ciebie nacisk i w ten sposob wymusic zgode w sprawie która interesuje Was oboje W zadnym razie nie stac Cię teraz na lukusowe zakupy Twoja sytuacja finansowa jest kiepska i nie zapowiada poprawy wręcz odwrotnie
Pomyslny Znak Panna

We wtorek wybierz się na zakupy i pamiętaj o obowiazku wywarcia pozytywnego wrazenia na towarzyswie w jakim się znajduiesz w okolicach czwartku Od tego zalezec bedzie nie tylko Twoje dobre samopoczucie ale także cala zawodowa kariera W wirze domowych obowiazków nie zapominaj o koniecznosci dbania o własny wyglad i to za równo Panny mężczyzni jak i kobiety
Sprzyjający Znak Ryby unikaj Wodnika szczęśliwy dzien - poniedziałek liczba 8

W pracy wszystko uklada się pomyslne a nawet otwieraja się nowe mozliwosci ogromnie wazne dla Twojej kariery Doskonaly tydzien na spędzenie go w milej cieplej atmosferze z kims kogo darzysz głębokim uczuciem Bardzo wazni będą również oddani Ci przyjaciele W ciszy i spokoju bedziesz mógł się poswiecić swemu hobby Nikt i nic Ci nie będzie przeszkadzalo
Sprzyjający Znak - Waga unikaj Barana

Na początku tygodnia mozesz czuc się winny i tylko Ty wiesz skąd się to uczucie wzięło Zajmij się domem i rodziną Nie pozwól aby iluzje przestawily Ci na prawde wazne sprawy Do finansów musisz podchodzic z ostroznością ale nie znaczy to wcale ze nalezy sobie odmawiac drobnych przyjemnosci Niewykluczona duza wyprawa ale powinienes zagrac w Lotto
Pomyslny Znak Ryby unikaj Raka Szczęśliwy dzien czwartek liczba 11

Zwróc uwage na stosunki z dziecmi wszelkie decyzje wyglaszane ex cathedra nie pozyskują Ci autorytetu wręcz odwrotnie rodzą z dzieciach uczucie agresji i poczucie niesprawiedliwosci Nareszcie nadejdzie czas ze zrozmiesz źródło wszystkich zlozonych problemów które dręczily Cię dotychczas Ktos chce się Tobą posluzyc do wygrania swoich interesow i nie wiadomo czy nie wyjdzie Ci to na zdrowie
Pomyslny Znak Baran unikaj Lwa Szczęśliwa liczba 12 dzien sobota

Na horyzoncie pojawi się szansa kupna domu Szukanie ogładanie i zastanawianie się sprawi Ci wiele przyjemnosci choć dotąd nie wydawales się być bardzo zainteresowany calą sprawą Twoje akcje na niwie zawodowej wyraźnie rosną Szeź ma Ci do przekazania specjalne wiadomosci ale nie będzie raczej sensu dzielic się nimi z kazdym kto tylko będzie chciał Cię sluchac
Sprzyjający Znak Rak unikaj Koziorozca szczęśliwy dzien - wtorek liczba 10

SPORT

ANTONI
PIECHNICZEK: moje pięć sezonów

Antoniego Piechniczka, trenera reprezentacji Polski w piłce nożnej, nie trzeba przedstawiać. Znają go wszyscy kibice. Ostatnio stuknęła mu "pięćdziesiątka", w tyłu właśnie meczach prowadził jako coach narodową drużynę. Przeczytamy co ma do powiedzenia "Mr I'm sorry". Są to fragmenty wywiadu Piechniczka z Kazimierzem Marcinkiem z "PS" i Romanem Hurkowskim "Piłka Nożna" (S)

- ZACZEŁO się to wszystko

Antoni PIECHNICZEK 25 marca 1981 roku od przegranych 0:2 meczu z Rumunią. Nie był to udany debiut, co wynikało między innymi z faktu że brakowało mi jeszcze wówczas rozeznania w możliwościach poszczególnych zawodników. Po prostu za krótko z nimi pracowałem. Porażka w Bukareszcie miała jednak swoje dobre strony. Była jakims drogowskazem w poszukiwaniu koncepcji na bardzo ważny mecz eliminacyjny z NRD. Pozwoliła mi zorientować się w jakim kierunku powinny iść zmiany, nie tylko zresztą personalne. Przypomnę że przeciw Rumunom wystąpili Kazimierski, Dziuba, Adamiec, Janas, Rudy (Milewski), Tłokiński (Kusto), Skrobowski, Ciołek (Lipka), Buncol, Smolarek (Adamczyk), Iwan. Dla czterech z nich był to ostatni kontakt z reprezentacją w meczu z NRD zagrało szesnaście innych piłkarzy.

- Mecz numer 50 z Włochami

- Pierwsza połowa w wykonaniu naszej drużyny znakomita. Rewelacyjna gra środkowej linii. Zdarzały się błędy, ale te klasy rywale, co włosi zmuszali do niedokładnych zagrań. Wraz z Enzo Bearzotem podziękowaliśmy sobie za świetny mecz, w którym z naszej strony w głównych rolach wystąpili Buncol i Dziekanowski, a w dal-

szej kolejności Młynarczyk, Wójcicki i Matysik. Próbkę wysokiej klasy dawał Boniek. Ten jubileuszowy mecz potwierdził że w Meksyku możemy zdziałać wiele.

- Najważniejszy mecz?

Chyba z NRD w Chorzowie. Wygrana 1:0 stworzyła możliwość spokojnej w miarę systematycznej pracy z kadrą. I wreszcie określiła moją trenerską przyszłość.

- Najprzyjemniejszy mecz?

Zwycięstwo 3:2 nad Francją w Alicante decydujące o trzecim miejscu na świecie, a także remis z ZSRR w Barcelonie. Rzadko kiedy bezbramkowy rezultat zadowala, ale on przyniósł chyba nie tylko mi wiele radości. Otworzył nam przecież drogę do światowej czołówki. Porównać go mogę z remisem na Wembley. Cieszyłem się też z 0:0 w Chorzowie z Belgią, ale radość zepsuła mi konferencja prasowa, jedna z najbardziej dla mnie niedorzecznych. Osiągnęliśmy cel, o który walczyliśmy przez kilka lat, a tu zamiast ciepłych słów, pretensje. Do tej pory nie mogę tego zrozumieć.

- Najtrafniejszy debiut?

Występ Buncola w chorzowskim spotkaniu z NRD. Strzelenie przez Andrzeja bramki na wagę zwycięstwa, zwałnia mnie od szerszego uzasadnienia.

- Największe rozczarowanie personalne?

Zdarzyło się kilka. Nie chciałbym wskazywać konkretnych przykładów, bo byłoby to obrażaniem zawodników, którzy w końcu też w jakimś sensie mi pomogli.

- Największe zastrzeżenia do konkretnego zawodnika po konkretnym meczu?

Jeśli miałem żal, to przede wszystkim do siebie. Za to że pewnych sytuacji nie przewidziałem.

Największa wdzięczność do zawodnika po konkretnym meczu?

- Myślę że było kilka meczów, po których powinniśmy biec brawo przede wszystkim Józskowi Młynarczykowi.

- Najbardziej nerwowy mecz, dramatyczna koncówka?

Chyba nie tylko ja wytypowałbym remisowy mecz z Belgią.

Najlepszy występ polskiego zawodnika?

Mundial Barcelona, mecz Zbyszka Bonka z Belgią.

- Najtrafniejsza decyzja przy ustalaniu składu?

Wystawienie Buncola i Jalochoy na mecz z NRD w Chorzowie. Matysika i Majewskiego na rewanż w Lipsku, a także zmiany personalne, jakich dokonałem pomiędzy tegorocznymi spotkaniami z Belgią i Grecją. Mam tu na myśli atenski debiut Przybysia, grę tam Urbana i Tarasiewicza oraz Dziekanowskiego nieco z tyłu.

Najtrafniejsza zmiana zawodnika?

Było kilka. Najbardziej wymierne to oczywiście te, po których wprowadzono zawodnik, niemal natychmiast zdobył bramkę. Tak uczynił Palasz w meczu z Hiszpanią i Ciołek przeciw Peru.

- Najlepszy mecz polskiej drużyny?

Po zastanowieniu stawiam na mundialowy mecz z Peru w La Corunie, zakończony naszym zwycięstwem 5:1.

- Najgorszy mecz?

0:1 z Portugalią we Wrocławiu.

- Najlepsza gra zespołu rywali?

Popis Włochów w barcelońskim półfinale Mundialu. Nie tylko wygrali 2:0, ale przez cały czas kontrolowali przebieg wydarzenia.

- Najlepszy bramkarz drużyny przeciwnej?

Wymieniłbym tu trzech bohaterów meczów w Chorzowie: Dasajewa z

ZSRR, Schumachera z RFN oraz Belga Pfaffa.

Zawodnicy z zespołów rywali, którzy wywarli na pana największe wrażenie? Może by pokusił się pan o zestawienie najlepszej jedenastki?

Może od razu to drugie. Dasajew (ZSRR), Gerets (Belgia), Passarella (Argentyna), Briegel (RFN), Demianenko (ZSRR), Tardelli, Antognoni i Di Gennaro (Włochy), Vercauteren i Ceulemans (Belgia) oraz Rummenigge (RFN). Az trzy razy mogłem podziwiać strategiczny kunszt Tardellego.

- Najładniejszy gol polskiego piłkarza?

- Druga bramka Bonka w mundialowym meczu z Belgią, która padła po wzorowej akcji Dziuby, Kupcewicza i Buncola.

Jak samopoczucie jubilata? Czujesz się zmęczony?

co tak źle wyglądam? Nieco szwizny mam od dawna, ale przecież trzymam się prosto. Mam za sobą co prawda pięćdziesiąt spotkań, ale do pięćdziesięciu lat jeszcze trochę zostało (7 lat). Ten wiek uważam za granicę. Po jej przekroczeniu trener powinien szukać zajęć, lżejszych, mniej odpowiedzialnych. Przed sobą widzę jeszcze co najmniej 8-10 lat pracy na pierwszej piłkarskiej linii frontu.

- Ile lat powinien pracować trener z reprezentacją, aby nie nastąpiło zmęczenie?

Wszystko zależy od predyspozycji. Nie ma reguły. Przykładem Bearzota, Schoena, Buschnera, Thysa. Myślę, iż tak długo, dopóki nie wypali się z entuzjazmu i nie popadnie w rutynę.

- Nominację na trenera-selekcjonera otrzymał pan w dość krzywym okresie dla polskiego piłkarstwa, spowodowanym tzw. aferą na Okęciu. Czy nie miał pan momentów zawahania przy jej przyjęciu?

Od chwili przekazania mi przez wiceprezesa PZPN Henryka Celaka propozycji, do ostatecznej decyzji, minęło kilkanaście dni. Mogłem spokojnie przeanalizować sytuację. Zdawałem sobie sprawę z dużej odpowiedzialności, bo reprezentacja, której właściwie nie było (na skutek dyskwalifikacji) za pięć miesięcy miała rozegrać pierwsze arcyważne spotkanie z NRD. Doszedłem jednak do wniosku, iż nie mam nic do stracenia i zaryzykowałem. Przez pięć minionych lat nigdy nie żałowałem swej decyzji.

Nie miał pan żadnych moralnych oporów? Pozbawiał pan stanowiska Ryszarda Kuleszę?

Nie ja zdecydowałem o zwolnieniu. Przecież ktos musiał podjąć się pracy. Zresztą trener Kulesza nie miał do mnie żalu, a nawet wreszcie powiedział, że cieszy się iż to ja przejmuję opiekę nad reprezentacją.

Co dziś sądzi pan o tej aferze?

- To co i wówczas. Uważałem że zło się stało. Uczyniono zbyt wiele hałasu wokół tej sprawy. Oczywiście nie pochwaląłem zachowania Józki Młynarczyka, ale uważałem iż dyskwalifikację są niepotrzebne. Można było wymyślić wiele innych kar, od pieniężnej po zakaz wyjazdu za granicę, ale nie można było zabronić piłkarzom wykonywania zawodu. Gdy Odra Opole grała z FC



Magdeburg Joachim Streich wrócił do hotelu o 6 rano w dniu meczu. Żadnych afer nie było. Nie tylko wystąpił przeciwko nam, ale i grał wkrótce w reprezentacji. Ponosił inną karę niż dyskwalifikacja.

- Czy ma pan wśród piłkarzy swych ulubieńców? Często zarzucano panu na przykład, że foruje Buncola.

Żaden piłkarz nie ma u mnie specjalnego uprzywilejowania. Lubię wszystkich. Jednych cenię bardziej, ale to inna sprawa. Ot Bonka cenię za to, że jako pierwszy i jedyny polski piłkarz zrobił prawdziwą, wielką międzynarodową karierę. Młynarczyk, bo nie zawiodł mnie w żadnym z najważniejszych spotkań. Smolarek, gdyż strzelił najważniejszą bramkę z NRD w Lipsku, z Peru i Grecją. Lato na moją sympatię zasłużył tym, że był zawsze dobrym duchem zespołu, bardzo potrzebnym w chwilach niepewności. To przykład wielkiego zawodnika, o dużej skromności, lubianego i bardzo szanowanego przez kolegów.

Mecz z Włochami w Chorzowie dawał panu możliwość rozszerzenia kadry, co najmniej o jednego piłkarza. Zarzucano panu niewprowadzenia do gry Karasia i Bieguna.

Nie da się w jednym meczu osiągnąć wszystkiego. Jeśli chce się wygrać, nie można eksperymentować. Zwłaszcza gdy gra się z mistrzami świata. Co ja bym powiedział na przykład Bonkowi, Młynarczykowi lub Smolarkowi, gdyby wprowadzony do gry debiutant pozbawił zespół zwycięstwa. Na eksperymenty przyjdzie czas w meczach z Turcją. W kadrze zabraknie internacjonalistów i legionistów.

Po eliminacjach ME podał się pan do dymisji, czy po meksykańskim Mundialu zrobi pan to samo?

W tej chwili o tym nie myślę. Interesują mnie mistrzostwa świata i przygotowuję się do nich bardzo starannie. Co będzie później zobaczymy.

II LIGA

WISŁA KRAKÓW - doświadczony, ale bardzo chimeryczny zespół. Cztery przegrane spotkania i kilka dość szczęśliwych zwycięstw, nie wystawiają eksperów z ligowcom wysokiej oceny. W kadrze, choć odeszło kilku podstawowych piłkarzy, znajduje się jeszcze wystarczająco dużo dobrych zawodników, i to każe wślaków uważać za głównego naszego konkurenta w walce o ekstraklasę.

BRON RADO - największa niespodzianka, zarówno jeśli chodzi o miejsce, dorobek, jak i grę.

HUTNIK KRAKÓW - Drużyna, mająca takiego lidera, jak Putek, którego chciałby mieć każdy szkolenowiec, poniosła za dużo strat.

STAL STALOWA WOLA - dobry, posiadający kilku ciekawych piłkarzy zespół. Początek rozgrywek miał fatalny, ale później odzyskał równowagę. Zbyt słabo spisująca się obrona.

IGLOOPOL DĘBICA - sprawił spory zawód, ale trzech trenerów w ciągu roku to zbyt dużo, aby myśleć o większych sukcesach. Dużym osłabieniem okazało się odejście Curyły.

GÓRNIK KNUROW - cieszy się opieką nad nim przejął tak świetny piłkarz, jakim był Zygfryd Szoltyś. Może wyzwoli drzemiące w zespole możliwości. Dużo dobrych zawodników, którym brakuje jednak motywacji - ciągle mówi się, że jest

to filia Górnika Zabrze.

WŁOKNIARZ PABIANICE - zaskakująca in minus postawa i pozycja tej drużyny.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - do gustu przypadł Sowinski w bramce oraz obrońca Cywik.

START ŁÓDŹ - sporo dobrych, mających za sobą występy w ekstraklasie zawodników, a efekty marne. Zbyt dużo piłkarzy bez sportowego charakteru.

OLIMPIA ELBLĄG - cel utrzymania się w gronie drugoligowców.

KORONA KIELCE - trzech trenerów w krótkim czasie. Za dużo zmian, aby nie odbiły się na grze, za dużo podstarzałych zawodników. Zespół bez wyraźnego oblicza. Będzie mu ciężko utrzymać się w II lidze.

RESOVIA - zaskakująco niska lokata. Potrzebuje świeżej krwi. Młodzież ożywiłaby go i chyba wyprowadził z dołka.

BŁĘKITNI KIELCE - od kilku lat balansuje na krawędzi II ligi. Często zmiany trenerów, sporo młodych piłkarzy, ale o przeciętnych umiejętnościach i małej rutynie.

URSUS WARSZAWA - lokata odpowiada umiejętnościom. Jeżeli wiodącą rolę powierza się 38-letniemu Dąbrowskiemu, to komentarz jest zbędny. Zwycięstwa raczej darowane niż wypracowane. Postawa kilku zawodników kompromitująca.

UNIA TARNÓW - mimo zmiany trenera i wzmocnienia zespołu przez Curyłę i Targosza, poziom gry beniaminka pozostał bez zmian.

W ostatnim numerze prezentowaliśmy drużyny I Grupy II ligi w relacji trenera lidera tej grupy, drużyny Olimpii Poznań. Dzis pora na przedstawienie II GRUPY.

GRUPA II

1	Polonia	23 7	25-12
2	Wisła	22 8	21-12
3	Broń	20 10	17-10
4	Hutnik	17 13	20-10
5	Stal	16 14	20-19
6	Igloopol	16 14	12-12
7	Górniki	15 15	20-16
8	Włókniarz	14 16	14-17
9	Jagiellonia	14 16	13-11
10	Start	14 16	17-22
11	Olimpia E.	13 17	18-23
12	Korona	13 17	10-14
13	Resovia	13 17	11-16
14	Błękitni	11 19	14-20
15	Ursus	10 20	10-17
16	Unia	9 21	16-28

Trener Polonii Bytom - Paweł Kowalski ocenia grupę II

POLONIA BYTOM - Polonia jest najlepszym zespołem drugoligowym. Po pierwsze dlatego, że zdobyła najwięcej punktów i bramek. Po drugie, gdyż ma tylko o jedno zwycięstwo mniej niż Wisła, ale podobnie jak Zawisza - tylko dwie porażki. Po trzecie, jako jedyny drugoligowiec występowała w 1/8 Pucharu Polski.

Naszą siłą jest bardzo zgrany, zwarty kolektyw. Większość to piłkarze młodzi, będący dopiero na dorobku, z aspiracjami i to właśnie, oprócz dość dużych umiejętności, cenę u nich najbardziej. Atutem jest wyrównany poziom wszystkich linii.

BILANS

dom	meczow	zwyc	rem	por	bramki
dom	16	7	5	4	26-15
wyjazd	23	9	4	10	27-32
neutralne	11	5	5	1	16-8
Razem	50	21	14	15	69-55

Ogółem grało 61 zawodników. Najwięcej występów zanotowali: Buncol - 43, Smolarek - 40, Matysik i Wójcicki - po 32, Dziekanowski i Młynarczyk - po 29, Boniek - 28, Jalocho - 27, Zmuda - 25.

Bramki zdobyło 22 zawodników (w tym strzelec gola samobójczego - O Leary z Eire). Najwięcej bramek uzyskał Boniek i Dziekanowski - po 11, Smolarek - 10, Buncol i Palasz - po 6, Kupcewicz - 4.

33 debiuty, 1981 (9) - Kazimierski, Adamiec, Tłokiński, Buncol, Jalocho, Buda, Dolny, Walot, Dziekanowski, 1982 (2) - Kubicki, Krol, 1983 (7) - Kency, Wijas, Urbanowicz, Bąk, Pawlak, Prusik, Ostrowski, 1984 (7) - Jakolcewicz, Warzycha, Furtok, Karas, Tarasiewicz, Wdowczyk, Komornicki, 1985 (8) - Łukasik, Cebrat, Kaczmarek, Araszkiewicz, Urban, Przybys, Dankowski, Sokolowski.

SPORT

LANG I PIASECKI — Polacy w "Del Tongo-Colnago"

Lech Piasecki jak już podawaliśmy znalazł się w Włoszech w tym samym kolarskim klubie zawodowym co Czesław Lang Piasecki przebywał już we Włoszech Był to wyjazd reklamowy Oto wrażenia Piaseckiego i Langa

Czesław Lang Już na lotnisku oczekiwał nas Pietro Algeri menadżer Del Tongo Colnago pojechaliśmy do miejscowości Arezzo gdzie spotkaliśmy się na specjalnie przygotowanym bankiecie z pozostałymi członkami naszej grupy m.in. liderem Giuseppe Saronnim Byli tam oczywiście także sze fowie czyli panowie Del Tongo i Colnago

Jak pana debiutującego zawodowca przyjęto w tym gronie

L P - Bardzo serdecznie nawiązanie kontaktu zawiadczam Czeskowi który był moim tłumaczem - Co robiliście potem?

C Lang Następnego dnia rozegralismy piłkarski mecz pokazowy w celach oczywiście reklamowych z pracownikami zakładów meblarskich Del Tongo Spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1 Leszek wprawdzie nie strzelił bramki ale zyskał uznanie za ostre wejście Ma także już swój pseudonim a w zasadzie włoszczone imię Luigi (Czesław Lang nazywany jest we Włoszech Cesare)

L P - Przeprowadzono nam również badania lekarskie EKG krew pojemność płuc waga wzrost itd. Obaj wypadliśmy dobrze

C Lang - Jaka będzie Pana rola w zespole?

L P Liderem będzie Saronni ale ja jestem zwolniony z obowiązku pomagania mu Najbardziej od powiedni termin dla mojej pozycji w grupie to wolny strzelec bądź drugi lider Włosi bardzo liczą na moje dobre występy Ale jak będzie zoba czymy? Ten sezon jest traktowany jako moje wprowadzenie do kolarstwa zawodowego

C Lang Jak czuje się mistrz świata we Włoszech?

L Piasecki - Doskonale Uczę się języka włoskiego mam już mieszkanie obok Langa Otrzymałem całe wyposażenie kolarskie sporo trenowaliśmy Szosy we Włoszech są bardziej roznohodowane ale w treningach przeszkadza duży ruch samochodowy

C Lang Leszkowi nie stanie się zadna krzywda, będą się nim opiekować i to nawet trochę z urzędu gdyż na kongresie włoskich kolarzy zawodowych zostałem wybrany szefem strażnicy obcokrajowców jeżdżących w klubach włoskich Zamie spędzić w Polsce

L Piasecki Ja wybieram się na oba zakopianskie zgrupowania kadry Ryszarda Szurkowskiego Będziemy trenować wspólnie

C Lang Grudzień spędzę na wypoczynku w Krynicy święta u rodziców a w styczniu dołączę do Leszka i innych kolarzy

Jak pan panie Czesławie doświadczony zawodowiec widzi szansę Lecha Piaseckiego w zawodowym towarzystwie i czy przygotowania do sezonu profesjonalistów różnią się od zimowego treningu amatorów?

C Lang - Mam nadzieję że po zgrupowaniach z kadrą Szurkowskiego Leszek będzie w takiej dyspozycji jak w tym roku Wówczas może już nawet coś wygrać Pierwszy sezon dla neoprofi jest najwazniejszy żeby coś osiągnąć trzeba się dobrze zaaklimatyzować w zawodowym pelotonie Zimowy trening nie będzie się różnił od przygotowania amatora Natomiast na wiosnę już we Włoszech Leszek będzie korzystał z moich wskazówek Trzeba wówczas zwiększyć liczbę kilometrów trening musi być intensywniejszy i bardziej gorski

Czy zamierzacie wystąpić w mistrzostwach świata?

L P - To jeden z naszych głównych startów w tym sezonie Myślę że będzie nam różniej jechac we dwojkę bo dotychczas Czesiek startował sam

C Lang Szykujemy się także na prestiżowy wyścig dwojki na czas Trofeo Baracchi w październiku gdzie wystartujemy razem w barwach Polski Chodzą też słuchy że na najbliższych igrzyskach olimpijskich do startu dopuszczani będą zawodowcy



Na zdjęciu od lewej Czesław LANG lider zespołu Giuseppe SARONNI Lech PIASECKI

KADRA NA MEKSYK 86

Trener Piechniczek ustalił następującą kadrę na Meksyk 86 Znalazło się w niej 35 piłkarzy
Bramkarze Młynarczyk (Bastia), Plesnierowicz (Lech), Bolesta (Widzew), Wandzlik (Gornik Zabrze), Kazimierski (Legia), Jójko (Ruch)
Obroncy Pawlak i Łukasik (Lech), Ostrowski (Pogon), Wójcicki i Przybys (Widzew) Zmuda (Cremonese), Dolny (Gornik Wałb), Waleczczyk (Ruch), Biegun (GKS Kat)
Rozgrywający Matysik, Komornicki, Urban (Gornik Zab-

rze), Buncol, Karas, Dziekanowski (Legia), Tarasiewicz, Prusik, Rudy (Śląsk), Wijas (bez klubu)
Napastnicy Boniek (AS Roma) Smolarek (Widzew), Furtok (GKS-Kat), Okonski (Lech), Robakiewicz i Baran (ŁKS), Pałasz, Zgutczyński (Gornik Zabrze)

Warzycha (Ruch), Lesniak (Pogon)

WYNIK MECZU TUNEZJA — POLSKA 1. 0

HOKEJ

Rozpoczęła się druga faza hokejowych rozgrywek ekstraklasy Drużyny rozgrywają mecze jedynie w swoich grupach Spokojnych i 'Niepewnych' Oto wyniki

Spokojni	Niepewni
Stocznowiec Polonia 3-6	GKS Tychy Cracovia 1-2
Podhale - GKS Kat 3-2	KTH ŁKS Łódź 2-2
Polonia Podhale 3-1	ŁKS GKS Tychy 9-5
Zagłębie GKS Kat 6-1	Cracovia KTH Krynica 7-3
Naprzód Stocznowiec 7-5	GKS Tychy KTH Krynica 5-3
	Cracovia ŁKS Łódź 2-3

TABELA I LIGI

Spokojni		
1 Polonia	36-4	116-43
2 Podhale	31-9	104-49
3 Zagłębie	30-8	141-63
4 Naprzód	25-15	92-75
5 GKS Katowice	18-24	78-104
6 Stocznowiec	15-25	77-115

Niepewni		
7 ŁKS	18-24	91-100
8 Cracovia	13-29	84-113
9 GKS Tychy	13-29	87-88
10 KTH	7-23	62-100

Mistrz Polski w hokeju na lodzie Zagłębie Sosnowiec odpadł w drugiej rundzie Pucharu Europy przegrywając w dwumeczu z nalepszą drużyną Francji St Gervais 3:5 i 3:3 Oba mecze rozegrano na terenie Francji w zamian za co otrzymali bliżej nieokreśloną ilość sprzętu sportowego Można i tak ale puchar w tym roku mamy z głowy W zeszłym roku Polonia Bytom doszła aż do finału tych rozgrywek

Z WOLEJA

W dniach 18-25 lipca bieżącego roku miał miejsce w Częstochowie IX Sejmik Działaczy Polonijnych Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Długość tego wydarzenia oficjalnie materiały na ten temat a studium jest można dojsć do interesujących spostrzeżeń. Może najpierw co to są te sejmiki?

Lata szesdziesiąte przyniosły wzrost zainteresowania polskim sportem wśród Polaków mieszkających za granicą a stało się to za sprawą sukcesów naszych sportowców na olimpiadach począwszy od tej w australijskim Melbourne w 1956 roku. Były to czasy cudownego Wunderteamu znanymi komitach zespołów lekkoatletycznych także sportowcy w innych konkurencjach stanowili światową czołówkę szczególnie bokserzy i ciężarowcy. W 1969 roku Polski Komitet Olimpijski obchodził 50-lecie prezesował mu wtedy Włodzimierz Reczek człowiek przemy jak na owe czasy (piszę jak na owe czasy bowiem Włodzimierz Reczek był ostatnio prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej dyscypliny której w przeszłości delikatnie mówiąc nie lubił). Za jego kadencji PZPN wyraził obniżenie loty. Otoż Reczek w 1969 roku wpadł na pomysł aby zaprosić do Polski tzw. polonijnych działaczy sportowych. Tak się zdarzyła idea organizacji sejmików. W ślad za tym rozwinięto akcje zbierania funduszy (wznawiona po igrzyskach w Melbourne) zbierania wśród Polaków za granicą funduszy na rzecz pokrycia kosztów uczestnictwa zawodników polskich na olimpiadach. Sejmiki postanowiono organizować co dwa lata kazdy w innym miejscu Polski aby uczestnicy mogli poznać kraj organizującego się im bowiem liczne wycieczki etc. Impreza jest darmowa trzeba tylko samemu opłacić podróż. Podczas obrad organizowana jest tradycyjna żrztka wśród działaczy którzy w ten sposób rekompensują gościnność gospodarzy. W wielu krajach świata wśród Polonii związane ze sportem imprezy organizowane są przez Polonijny Komitet Olimpijski.

wodow organizowanych w Polsce dla Rodaków) przyjęła się zainteresowanie sportem było duże. Z Polski przyjeżdżali sportowcy którzy u schyłku swej kariery chcieli się nieco odkuć. Tradycyjnie popularne kraje przyjazdów były USA Australia i Kanada. Dzięki temu wiele klubów polonijnych osiągało znaczące rezultaty. Cracovia i Polonia w Australii czy Falcons w Toronto. Ten ostatni zespół zdobył bowiem w 1976 roku Puchar Kanady grali w nim znakomici zawodnicy sprowadzeni z Polski i ten sukces był możliwy tylko dzięki nim. Często gęsto sprowadzani zawodnicy po przyjeździe doznawali rozczarowania inaczej bowiem przed stawiano im warunki kontraktów w kraju inne były na miejscu ale pominiemy te przykre sprawy i nie wracajmy do dawnych skandalików. Tak więc wy gładą podłoże całej imprezy.

Jak wyglądał ostatni sejmik? Nadano mu szeroko oprawę propagandową w prasie sportowej w Polsce. Uczestnicy przyjmowani byli przez rożnych działaczy z rożnych szczebli. Śpiewano wiele piosenek mówiono wiersze jeżdżono na wycieczki etc. Oprócz tego obradowano. Mówiono o chęci pomocy polskim sportowcom olimpijczykom w wyjeździe na igrzyska w Calgary i w Seulu poprzez zbiorę pieniędzy za rzecz PKOLu a także ktoś wpadł na pomysł zbudowania w Warszawie Domu Olimpijskiego. Nie podano liczby uczestników. Na zdjęciu doliczyłem się 56 osób w tym 11 kobiet zapewne zon działaczy. Przeważają ludzie starsi wiekiem. Jedyne trzy twarze wyglądają na młodsze niż czterdzięci lat. W czasie zbiórki dat kow na rzecz PKOLu wpłacono 18119 dolarów USA. Warto może podać nazwiska płatników z Kanady Komitet Funduszu Olimpijskiego z Windsor 1010 dolarów kanadyjskich Stowarzyszenie Sokol (nieznane mi bliżej miejsce działalności tego stowarzyszenia) 50 dolarów kanadyjskich Towarzystwo Przyjaciół Kanadyjsko Polskiej w Montrealu 1750 dolarów kanadyjskich Z Adamcze wski 250 dolarów kan. Tadeusz Balcerzak 100 dol kan. Józef Kosmowski 100 dol kan. Czesława Idzikowska 10 dol kan. Laura Szczepan

Uczestnikiem sejmiku był także Stanisław Nec z małżonką. Warto wiedzieć ile pieniędzy wpłynęło na rzecz PKOLu w okresie 2 międzysejmikowych lat.

Na zakończenie nasuwa się pytanie jaka jest obecnie rola PKOLu wśród sportowych klubów polonijnych w Kanadzie? Odpowiedź może być tylko jedna praktycznie żadna! Od czasu stanu wojennego zanikła (ja przynajmniej jej nie widzę) jakakolwiek działalność PKOLu w Kanadzie. Tak jest w Toronto i w Ontario. Z innych stron Kanady też nie słychać. Z posród listy kanadyjskich uczestników którą przedstawiłem nie widzę przedstawicieli liczących się klubów polonijnych nie ujmując nic w/w stowarzyszeniu Sokol które dla mnie jest bardzo enigmatyczne. Mimo woli nasuwa się stwierdzenie iż panowie i panie delegaci z Kanady prezentowali na sejmiku bardziej siebie niż jakiegokolwiek organizację sportową wśród Polonii. PKOL dużo mówi o umacnianiu więzi z krajem. Prawda jest iż sport może odgrywać dużą rolę w umacnianiu polskości wśród młodzieży polonijnej. Jest tradycja od 1934 roku a więc od czasów przed wojennych organizowanie w kraju Polonijnych Igrzysk Sportowych. Na ostatnich było 2 tysiące uczestników z całego świata którzy startowali w 14 konkurencjach od badmintonu kregli ringo do kolarstwa koszykówki lekkoatletyki i piłki nożnej. Jest to największa impreza dla Polonii w kraju obok festiwalu choro polonijnych. Za granicę PKOL już nosa nie wytyka. Sport polski tu w Kanadzie jest nam bardzo potrzebny. Wśród nowej emigracji przeważają ludzie młodzi duża część z nich to kibice sportowi. Jak spragnieni są wszyscy widoku klasowych polskich graczy niech świadczą tłumy na meczach siatkówki pomiędzy Polską i Kanadą. Jesienią 1983 roku Hubert Wagner trener reprezentacji miał wiele pytań od miłośników siatkówki a np nikt nie zorganizował spotkania z nim i polskimi zawodnikami. W ciągu ostatnich czterech lat pokazał się jeszcze w Toronto Jacek Wszola skoczek wzwyż oraz Robert Skolimowski ciężarowiec który nota bene skarżył się na drożyznę i głód w Kanadzie.

zaproszenie PKOL musi zdawać sobie sprawę iż czasy ciotek i wujkow (tak się nazywa w kraju wśród przewodników wycieczek turystów polskiego pochodzenia przyjeżdżających w odwiedziny) się skończyły! Pieniądzy na sportowców nikt nie da bo co nawet znacząco zebrane w świecie trzydziści parę tysięcy wobec milionów zarobionych przez polską reprezentację piłki nożnej! Te właśnie pieniądze miały utrzymać sport polski przez lata. Ale widocznie jest inaczej skoro za bezcen sprzedaje się zawodników lub wprost wymiennie za sprzęt. Doszło do tego iż kluby nie mają pieniędzy na stroje i sprzęt (tych w Polsce za złotówki nie ma) zgadzają się na rozgrywanie meczów rewanżowych pucharowych na terenie przeciwnika. Zrobiło tak Zagłębie Sosnowiec zespół hokejowy na podobny układ chcieli pojsć siatkarki Czarnej Słupsk ale PZS się na to nie zgodził bo niby z jakiej racji pozbawiac kibiców ze Słupska możliwości oglądania meczów? Z kolei jeżeli PZSiatkowi jest taki mądry to niech przydziel klubom dolary na zakup niezbędnego sprzętu. Istnieje pewna możliwość pogodzenia zbieralni i interesów PKOLu ze sportowcami zainteresowanymi Polakami zamieszkałymi za granicą. Po prostu PKOL może mieć udział w wpływach za wyścigi czołowych polskich drużyn bądź zawodników powiedzmy 50% profitu dla Kanadyjskiego Związku Olimpijskiego 50% dla PKOLu. Jest to chyba jedynie sensowne rozwiązanie bo za możliwość obejrzenia reprezentacji Polski w piłce nożnej wiele tysięcy rodaków da po 10-20 dolarów zaskądki nie da nikt. Sportowiec w Polsce nie jest biedny należy do kategorii ludzi którym łatwiej o mieszkanie samochód czy inne dobra. A ze czegoś tam nie ma to już sprawa działaczy związków sportowych niech oni się starają sprzedac polski sport tak aby wśród np kanadyjskich związków sportowych bądź promotorów sportu znaleźli się chętni na kupienie polskiego zespołu. Jest to droga na zrobienie interesu dla obu stron a Polonia mogłaby zyskać możliwość oglądania sportowców z Polski co zawsze jest sercu mile



RZETELNA I FACHOWA
OBSŁUGA KLIENTÓW

H.M.T.
EAGLE
REAL ESTATE LTD



3290 Lakeshore Blvd West Toronto, Ontario M8V 1M4

Po wszelkie informacje dotyczące sprzedaży lub kupna
prosimy dzwonić **TEL 259 - 9231**

- Działka budowlana 90-120 stóp w pobliżu Fort-Myers pięknie położona - TYLKO 9 000 M Słuski tel 259-9231
- Indian Road - Anette - TYLKO 89 900 Trzysypialniowy wolnostojący dom w doskonałym stanie Bardzo dobra lokalizacja Stanisław DZIARMAGA tel 259-9231
- Dandas -View - Dwupiętrowy mурwany dom ze sklepem Świetna lokalizacja na biznes Okazyjna cena 129 900 M Kowalik tel 259-9231
- High Park i Humber Side - 5-sypialniowy wolnostojący, mурwany dom podwójny garaż 2 werandy, atrakcyjnie położony 25% wpłaty W Gohat tel 259-9231

ONTARIO BREAD Co.Ltd.

178 Ossington Ave Toronto
TEL. 532 - 4929

NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY ŚWIEŻY
CHŁEB
DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH
W TORONTO I W ONTARIO

NEW CENTRAL MEAT DELICATESEN

323 Roncesvalles Ave
TEL 531 - 4861

Posiadamy smaczne wyroby
mięsne i wędliniarskie
wytwarzane według najstarszych
staropolskich przepisów, szynki,
boczek, balerony, kabanosy oraz
wiele innych artykułów
spożywczych importowanych
z Polski i Europy

PIOTR MAZURKIEWICZ

COPERNICUS MEAT PRODUCTS

79 Roncesvalles Ave
TEL 536 - 4054

Posiadamy świeże mięso wykrojone na
zyczenie Szynki, boczek, balerony kieł-
basy na sposób polski oraz wiele innych
wędlin i delikatesów ogorki kiszzone,
kapustę z beczki sędznie pierogi
T S PAKULSKI

DOSKONAŁE WYROBY
MIĘSNE I WĘDLINIARSKIE
Sprzedaz detaliczna i hurtowa -
dostarczamy do sklepów
Ceny konkurencyjne

PACIFIC WHOLESALE MEATS LTD.

JUREK ZOCHNIAK STEVE PAKLOS
2986 DUNDAS ST W Toronto
TEL 767 - 0000
Sprzedaz detaliczna tylko w czwartki
piątki i soboty

SPRZEDAŻ

Damskie skorzane torebki i
zimowe rękawiczki skorzane (po-
zostałe po likwidacji sklepu), po
cenach hurtowych (od 10 do 30
dolarów) sprzedam Elegancki pre-
zent świąteczny
TEL 844 - 2571

163-165

ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD.

783 Queen St W TEL 364-7720
157 Roncesvalles Ave
TEL 535 - 4648

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!
KONKURENCYJNE CENY!
Świeże mięso, sery, pieczywo w bogatym
wyborze

Europejskie wyroby delikatesowe
DOSTARCZAMY DO DOMÓW
NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG
CEN HURTOWYCH

M-C DAIRY Co.Ltd. PRODUCTS

Dostarczamy wszystkie znane produkty
mleczne do każdego sklepu w Toronto
Wyrabiamy kwasną smiełanę yogourt
luslanek sery białe i topione

ŻĄDAJCIE NASZYCH WYROBÓW
W SWOICH SKLEPACH
Godziny otwarcia 7 00 do 4 00
212 Mavety St Tel 766-6711

KARL'S BUTCHER & GROCERY

Właściciel Karol Jarzabek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyrobu smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze
105 Roncesvalle Ave Toronto
TEL 531 - 1622

THE FUTURE BAKERY

NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHŁEB
Dostarczamy do sklepów i domów
739 Queen St W.- Toronto, Ont
TEL. 368 - 4235

HUMBERVIEW INSURANCE

337 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 - 4647
Ubezpieczenia chorobowe dla
odwiedzających Kanadę

J.P. CONSTRUCTION COMPANY

GENERAL CONTRACTOR
WYKONUJEMY ROBOTY
BETONIARSKIE KŁADZENIE
ASFALTU, PRACE MURARSKIE I
WYKOPY Instalujemy aluminiowe
okna i sítiny Wykonujemy bezpłatnie
Plany i zezwolenia wykopów architekci

TEL 252 - 8492

QUALITY AUTO SERVICE BODY SHOP

WOJTEK GRABOWSKI
Blacharstwo lakiernictwo
i wszelkie naprawy samochodów
SZYBKO SOLIDNIE
Zabezpieczenie antykorozyjne
931 A Weston Rd (kolo Black Creek
TEL 763 - 2618 warsztat
249 - 9791 dom
Czynny również w sobotę

MIRAPOL Air Transit Co.

TORONTO -
MONTREAL -
TORONTO

Każdego wtorku i piątku
Superluksusowy minibus
Rezerwacje odlotów, pomoc w
odprawie bagazy
Sezonowa obniżka kosztów.
TELEFONUJ Tadeusz
275-7747 i 239-9411



dermatonec

ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakościowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie

2198 Bloor St W
TEL 766 - 1867

ADAM'S SHOE REPAIR

3096 Dundas St. W. (na zachód
od Quebec po prawej stronie)
TEL. 767 - 5966

Solidnie szybko i fachowo wykonujemy
reperacje wszelkiego typu i rodzaju obuwia oraz
ręcznych toreb

- Wymiana podszew obcasów suwaków i
uszczelnianie stalowych • Poprawne dopasowanie
wysokości obcasu do skłonu obuwia • Zwiększenie
i skracanie cholew • Odznaczanie • Zmiana
koloru • Renowacja i czyszczenie wyrobów
ze skórk zamieszanych i wędrowanych • Specjalizujemy
się w reperacji obuwia przyszywanego-
ortopedycznego

Od poniedziałku do piątku
od godz 9 do 6 30,
sobota od 9 do 5

145 156

jolanta interiors

FIRMA

specjalizująca się w architekturze wnętrz
udziel Ci porady jak urządzić gustownie
i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom
Sprzedajemy nowoczesne zasłony okien-
ne tzw VERTICAL HORIZONTAL
BLINDS po bardzo dogodnych cenach
Szeroki asortyment prezentów
na każdą okazję
2368 BLOOR Str W TORONTO ONT
TEL 762 9638

ANDRE'S PHOTO

Zawodowy fotograf wykonuje
wszelkie prace fotograficzne
zdjęcia ślubne, chrzty,
portrety dzieci i rodzinne
ANDRZEJ SŁIWKA
TEL (416) 233 - 6550
Nizsze ceny dla nowo przybyłych

WĘDZONE NA MIEJSCU
SŁYNNIE NA CAŁE TORONTO
I ONTARIO
POLSKIE KIEŁBASY
Szynki kabanosy, wędliny, mięsa,
rozne delikatesy
Superior Sausage Co.

1004 DUNDAS st W
TEL 531 - 8422
KONKURENCYJNE CENY!

Fryzjerka z Wrocławia 'WIKTORIA'

z wieloletnią praktyką w kraju
i za granicą, 3-krotna
zdobywczyni pierwszych miejsc
w międzynarodowych
i krajowych konkursach
fryzjerskich poleca
swe usługi po cenach
umiarowanych w zakładzie
IZYS Beauty Salon
16 Roncesvalle Ave, Toronto
TEL. 532 - 1715

160-172

MERCURY FORD

POŻYCZKA 9 9 %
KLIMATYZACJA
BEZPŁATNA

w niektórych modelach samochodów
Dalsze informacje

TERESA BEDNAREK
Toronto, 1800 O'Connor Dr.,
TEL. 759 - 4422

130-141

APPLIANCE CLINIC CO

oferuje naprawę lodówek, pralek, sus-
zarek, pieców elektrycznych i automa-
tycznych zmywarek do naczyń
• Zniżka dla rencistów • Gwarancja
na 1 rok • Obsługa 7 dni w tygodniu
• Dzwonisz całą dobę
TEL TORONTO 261 - 7619
Kupuje i sprzedaje w/w sprzęt używany



EDMUND BIEC
251 - 0646

POLMASTER CONSTRUCTION AND GENERAL REPAIR

Wykonujemy wszelkie prace
związane z remontami
i modernizacją domów, sklepów,
zakładów usługowych itp
Chcąc zdobyć nowych klientów
oferujemy wysoką jakość
i niskie ceny

FASHIONS

Nowo otwarty polski sklep
Posiada duży wybór
pojedynczych fasonów
Szyjemy na miarę i naprawiamy
Ceny bardzo okazyjne
1544 Bloor St W (rog Dundas i Bloor
TEL. 533 - 8881

od 119

KOMIS

139 Roncesvalles Ave
TEL. 534 - 9362

Postadamy w dużym wyborze
• wyroby rzemiosła artystycznego i ręk-
kodzielnictwa • kostiumy ludowe •
bogata galeria kryształów • bursztyny,
buzetery artystyczne, srebro • polski
fajans z Włodawka i porcelanę
ZAPRASZAMY
DO NASZEGO SKLEPU
SZTUKI LUDOWEJ
TYLKO U NAS BEZ KŁOPOTU
WYBIERZESZ WYTWORNY,
ELEGANCKI PREZENT
DLA KAŻDEGO!

Ktokolwiek jest zainteresowany
w sprawach

- Life insurance planning • Estate
planning • Economic planning •
Business planning • Retirement coun-
selling • INCOME TAX
proszę skontaktować się z jedynym pol-
skim specjalistą w tych dziedzinach w
Winnipeg

M B A.

ZOFIA ADAMCZYK
NEW YORK
LIFE INSURANCE CO
1616 - 1 Lombard Ave
WINNIPEG, Man
TEL 942 - 6311 bus
582 - 8649 Res

146-152

PRZEPROWADZKI

BLISKIE I DALEKIE
oraz wszelkie przewozy towarów
Umiarowane ceny
Solidna i szybka obsługa
TORONTO, Tel 691-3161
JANUSZ 151 176

SPRING CARPET CLEANING

Czyszczenie dywanów
i mebli tapicerskich
SPECJALNE OKAZYJNE
CENY PRZED ŚWIĘTAMI
Pracę wykonują fachowcy,
Pełne gwarancje
Toronto, TEL 421 - 3960

MIRATRANS

TORONTO -
MONTREAL -
TORONTO

W każdy wtorek i piątek Komfortowy
mikrobus • Rezerwacje odlotów i po-
moc w odprawie bagazy • Zniżka dla
emerytów

TELEFONUJ
762 - 2627 lub 252 - 1850

TP & ASSOCIATES Ltd.

Niezależni specjaliści w zakresie ubezpie-
czeń (Life Insurance), RRS P
oraz funduszy inwestycyjnych

Prosimy telefonować lub pisać wysłany
bezpłatnie
FINANCIAL PLANNING REVIEW
ANDRZEJ SLEDZ

1 Yorkdale Rd Suite 406
TORONTO, Ont M6A 3A1
TEL 787-1612, d 624-5411

PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ

zarabiasz wykwalifikowany spawacz
ŚWIADECTWO SPAWACZA
W 5 TYGODNI można uzyskać w
Institute of Technical Trades który
szkoli specjalistów już 25 lat
• nowoczesne urządzenia • rysunek
techniczny • kursy wieczorne
sobotnie i na zmiany • dogodne opłaty
tygodniowe
734 KIPLING Ave TORONTO
TEL 255-2369
po godzinach TEL 536-0008
Informacji udziela
MARK NIEWIADOMSKI